









OŚWIATA
I
SZKOLNICTWO
W
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

8521A 12

WARSZAWA 1929

NAKŁADEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.



ps 11528

PRZEDMOWA.

Praca niniejsza ma na celu poinformowanie szerszego ogółu o stanie oświaty i szkolnictwa w Polsce, z charakteru jej wyniku jednak ujęcie całego kompleksu zagadnień w najogólniejszych jedynie zarysach. Bliższe szczegóły znajdzie czytelnik bądź w wydawnictwach Ministerstwa W. R. i O. P. i władz szkolnych poszczególnych instancyj, które zebrane są na Wystawie Ministerstwa W. R. i O. P. w Poznaniu, bądź w czasopismach pedagogicznych i publikacjach związków nauczycielskich. Rozumiejac, że w sprawach tak zasadniczych jak system wychowania, który decyduje o przyszłości Narodu i Państwa, konieczny jest bezustanny kontakt z narodowymi organizacjami i instytucjami społecznymi z jednej, a z zagranicą z drugiej strony, powołano w 1928 r. do życia w łonie Ministerstwa W. R. i O. P. specjalny Wydział Sprawozdawczy, którego głównem zadaniem jest zbieranie odpowiednich materiałów w dziedzinie szkolnictwa i opracowywanie ich — zarówno na użytek wewnętrzny władz oświatowych, jak i szerokiego ogółu i zagranicy. W razie potrzeby i w miarę możliwości będzie on udzielał informacji o akcji oświatowej i zamierzeniach władz oświatowych w Polsce. (Adres: Ministerstwo W. R. i O. P. Wydział Sprawozdawczy, Warszawa).

Dane statystyczne czerpano przeważnie z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego; pewne stosunkowo drobne różnice innych publikacji urzędowych tłumaczą się uwzględnieniem w nich niektórych specjalnych współczynników przy zestawianiu danych.

ROZDZIAŁ I.

Dane ogólne.

Zanim przystąpimy do zobrazowania obecnego stanu oświaty i szkolnictwa w Polsce, podajemy dla orientacji czytelnika dane, dotyczące powierzchni, zaludnienia, stosunków narodowościowych i podziału administracyjnego Polski, następnie zaś — krótki rzut historyczny na dzieje oświaty w Polsce od czasów najdawniejszych, do chwili odzyskania niepodległości.

Powierzchnia Polski wynosi 388390 km². z czego większość, gdyż około 67% przypada na województwa centralne i wschodnie (b. zabór rosyjski), około 11% na województwa zachodnie (b. zabór niemiecki), zaś reszta około 22% na województwa południowe (b. zabór austriacki).

Zaludnienie według stanu z dnia 1. I. 1928 roku wynosiło 30.212.962.¹⁾

Skład narodowościowy. Według spisu ludności z dnia 30.IX.1921 r. 69.2% przypadało na narodowość polską, 14.3% — na ruską, 3.9% — na białoruską, 3.8% — na niemiecką, 7.8% — na żydowską i około 1% — na narodowości bliżej nieokreślone.

Pod względem administracyjnym Polska dzieli się na 17 województw, a te z kolei na powiaty, których liczba według stanu z 1928 r. wynosiła 278.

1) Według stanu z 9.XII.1931 — 32, 132, 936

Pod względem administracji szkolnej cały teren jest podzielony na 8 Okręgów Szkolnych (Kuratorjów), do których nie wliczony jest obszar t. zw. Liceum Krzemienieckiego, stanowiącego osobną jednostkę administracyjną szkolną. Ponadto Śląsk stanowi odrębny okrąg szkolny.

Kuratorja Okręgów Szkolnych nie pokrywają się z jednostkami administracji ogólnej (województwami).

Każde Kuratorjum dzieli się z kolei na inspektoraty szkolne powiatowe, które pokrywają się naogół z powiatami, jako jednostkami administracji ogólnej.

Organizację i wzajemną zależność władz szkolnych przedstawimy dokładniej w jednym z następnych rozdziałów.

ROZDZIAŁ II.

Z dziejów oświaty w Polsce

(963 — 1795).

Dwa czynniki występują w dziedzinie organizacji wychowania i szkolnictwa Państwa Polskiego w pierwszych wiekach (od 963 r.) jego istnienia: władza królewska i władza duchowna.

Korzystała z poparcia królów władza duchowna, zakładając szkoły katedralne, które stanowiły część ogólnej organizacji szkolnej Kościoła łacińskiego i nosiły znane powszechnie cechy szkół tego rodzaju.

Szczególniejsze znaczenie ma Akademia Krakowska (studjum generalne) w 1364 r. założona przez Kazimierza Wielkiego (1333 — 1370). Za nie-

go też rozpoczęła się praca nad polskiem ustawodawstwem szkolnem, jako *ius maiestaticum* w formie przywilejów dla uniwersytetu lub dla jego profesorów. Praca ta trwała do czasów ostatniego króla.

Za polskim czynem wychowawczym zjawia się w dziejach kultury powszechnej i zajmuje swe właściwe miejsce: polska myśl wychowawcza.

Już w połowie 16 stulecia S z y m o n M a r y c k i (Maricius) były uczeń Akademji Krakowskiej, a późniejszy profesor na katedrze prawa, buduje podstawy dla urzeczywistnienia pomysłu społecznej władzy wychowawczej w dziele p. t. „*De scholis seu academii libri duo*” (w 1551). W nim stawia za cel wychowania „dobro całego państwa”. Głosi on hasło powszechności oświaty, gdyż mądrości i dobrego wychowania potrzebuje król, synowie królewscy, stan senatorski, szlachta i lud cały powinien otrzymać wychowanie, oparte na zasadach naukowych i filozoficznych, aby umiłować cnotę i „własnowolnie słuchać władzy” państwowej, która powinna naprawić szkoły.

Równocześnie Andrzej Frycz z Modrzejowa w dziele „*De emendanda Republica*” domaga się od państwa ochrony stanu szkolnego, kontroli uchwał duchowieństwa na synodach o szkołach, jak również uprzystępnienia możliwości kształcenia się ogółowi najszerzszemu i najuboższemu.

Pomysł założenia ministerstwa oświaty uwydatnia się w mowie Stanisława Warszewickiego do króla Stefana Batorego w 1580 r., gdzie autor domaga się „utworzenia trybunału wychowania publicznego, na wzór trybunałów sądowych” i utrzymywania szkół przez państwo.

Jan Zamoyski, były rektor uniwersytetu w Padwie, wielki mąż stanu i hetman, rzucił genialny pomysł szkoły obywatelskiej z potrzebami Polski organicznie zrosłej, natchnionej duchem epoki, by od młodości sposobić obywateli do służby publicznej, by „znali prawo publiczne i cywilne polskie, przywileje, instytucje i stosunki Rzeczypospolitej, jej przeszłość i wszelkiego rodzaju realja polskie” (1580).

Jego pomysł wychowania narodowego zesparał pierwiastki humanistyczne z realistycznymi, w planie szkoły stwarzał ideał obywatela polskiego, człowieka pełnego, znającego siebie samego, uczonego i szlachetnie myślącego sługi i rządcy kraju, przygotowanego do życia realnego i czynnego.

W założonej przez siebie Akademji w Zamościu Zamoyski nie znalazł niestety odpowiednio przygotowanych współpracowników ani wykonawców dla swojej idei.

W naszych dziejach wychowania znajdujemy dalej myśliciela, który powiedzeniam' swojemi wyprzedził Locke'a i Rousseau'a. Był to Sebastian Petrycy, tłumacz Arystotelesa w 1605 r. Wyraził on się, że umysł dziecka „goły jest, jakoby tablica jaka, na której możemy co chcemy napisać”. W sto lat później Locke pisze podobnie o „tabula rasa”.

Gdy zaś Petrycy mówi, że „dzieci nie mają z natury dobroci, cnoty, bo natura ludzi ani złych, ani dobrych rodzi, ale sposobnych do dobrego i złego, w czym jako kto się wyćwiczy, takim będzie” — to ujęciem zagadnienia wyprzedza o 150 lat Rousseau'a, z tą różnicą, że konkluzja Petrycego ściślej

wiąże się u niego z jego punktem wyjścia, niż u autora „Emila”.

Petrycy radzi też kształcić zdolnych synów ubogich rodziców na koszt państwa, które będzie zbierać żniwo za zdolności młodego.

O potrzebie ustanowienia urzędu, któryby kierował oświeceniem i pod którego zarządem znajdować by się miały wszystkie szkoły publiczne, pisał następnie prof. Kacper Siemek w 1632 r. w książce p. t. „Bonus Civis”, w której wystąpił też jako pierwszy w Polsce krytyk szkół zakonnych (jezuickich), domagając się szkół świeckich.

W wieku XVII, w okresie walk z zalewem szwedzkim, kozackim i tureckim, w bohaterskich zmaganiach się zaniedbano sprawy wychowania umysłowego młodych pokoleń, powierzając je jedynie jezuitom.

W pierwszej połowie XVIII stulecia wraz z królami cudzoziemcami na tronie polskim z niemieckiej dynastji saskiej, szerzyła się anarchja wewnętrzna i niechęć dla spraw publicznych.

Rolę świadomego czynnika państwowego wypełniał zagranicą Polski król-emigrant Stanisław Leszczyński, który założył w Luneville szkołę dla młodzieży francuskiej oraz polskiej.

Z Leszczyńskim w czasie swych podróży zagranicą zaprzyjaźnił się ks. Stanisław Konarski z zakonu Pijarów.

On to z zastępem nielicznych współpracowników, zbadawszy tradycję ustroju państwowego odważył się na założenie nowego typu szkół zwanych: Collegia Nobilia z nowoczesnym planem, roz-

począł nowe wychowanie młodzieży na gorliwych obywateli, wrogów niedołęstwa, bezczynności i gnuśności, a oddanych całą duszą swemu zawodowi.

Całą organizację szkolną zakonu Pijarów przystosował do polskich warunków przez swą reformę, uwiecznioną w nowych ustawach szkolnych: „*Ordinationes*” z 1754 r., które stanowią prawdziwy pomnik ustawodawstwa szkolnego. Obudził polską ideologję wychowawczą u swych wychowanków, którzy stanowili najpoważniejszy czynnik odrodzenia duchowego kraju, dość wspomnieć, że 80 uczniów warszawskiej szkoły pijarskiej było posłami na Sejmie Czteroletnim, pracowało nad Konstytucją 3 Maja, o której z zachwytem pisał Burke, uczony angielski, Herzberg, Sieyès i w. innych.

Założenie szkoły rycerskiej w 1765 r. przez króla Stanisława Poniatowskiego pod komendą Adama Czartoryskiego, przyszłego członka Komisji Edukacyjnej, stanowiło nowe ognisko odrodzenia wewnętrznego narodu. Z niej wyszli sławni wodzowie, mężowie stanu, literaci i uczeni jak: Kościuszko, Jasiński, Madaliński, Kniaziewicz, Sowiński, Niemcewicz, Sapieha, Józef Hoene-Wroński i wielu innych.

Zacząło się budzić nowe życie w Polsce. Paweł Brzostowski założył „rzeczpospolitą pawłowską” w Mereczu (1769 r.) i uwłaszczywszy włościan, stworzył dla ludu wzorową szkołę elementarną z nieodścignionym do dnia dzisiejszego programem nauki.

Idea oświaty powszechnej ogarniać poczęła sfery odradzającej się inteligencji. Poprawa wychowa-

nia wysunęła się jako konieczność życiowa jeszcze przed zniesieniem zakonu Jezuitów.

Delegacja sejmu rozbiorowego staje na wysokości zadania, stwarzając 14 października 1773 r. Komisję Edukacji Narodowej, czyli pierwsze w Europie Ministerstwo Oświaty zależne tylko od sejmu, samodzielne materialnie, więc poza Ministerstwem Skarbu rozporządzające również funduszami pojezuickimi.

Działalność Komisji Edukacyjnej polegała na opracowaniu podstaw ideologii wychowawczej t. zn. systemu i zasad wychowania narodowego, na określeniu działalności podległych sobie urzędów: kancelarii, kasy, archiwum, biblioteki publicznej, oraz Towarzystwa do ksiąg elementarnych, które rozpisało konkurs na potrzebne podręczniki szkolne, układało programy i rozkłady nauk, instrukcje dla wizytatorów, utrzymywało stosunki z zagranicą i składało sprawozdania na publicznych sesjach w obecności króla na Zamku.

Komisja Edukacyjna zorganizowała i zreformowała szkolnictwo elementarne, średnie i wyższe. Na reformatora Akademii Krakowskiej powołała Komisja Edukacyjna ks. Hugona Kołłątaja, który wrócił ze studjów naukowych we Włoszech i Wiedniu. Zbadawszy dawne dokumenty Akademii, nawiązywał on wszystkie prace Komisji do polskich tradycji wychowawczych, czy to w organizacji szkół, czy też przy odnawianiu stanu akademickiego, jako zespołu nauczycielskiego, ustalając jego hierarchję. Podobną reformę akademii wileńskiej przeprowadził ex jezuita ks. Marcin Poczobut, znany astronom,

Działalność Komisji Edukacyjnej w zakresie ustawodawczym wykazała 78 ustaw, uchwalonych przez sejmy, a dotyczących szkolnictwa, 5 wydań ustaw ogólno-szkolnych, nadto liczne przepisy, uniwersały, ordynacje i instrukcje.

Przepisy i ustawy Komisji Edukacyjnej zostaną wspaniałym pomnikiem polskiego państwowego prawa szkolnego, w którym omówiono ideje pedagogiczne, umieszczono wskazówki dydaktyczne, ożywione duchem obywatelskim, poruszono sprawy organizacyjno-administracyjne, zapewniono nauczycielowi możliwość ubiegania się o katedrę w Seminarjum kandydatów na nauczycieli Szkoły Głównej.

Charakterystycznym dla polskiej pedagogiki społecznej jest ujęcie istoty i celu wychowania w formule: szczęście jednostki w szczęściu publicznem.

Centralna władza wychowawcza wytworzyła zespół społeczno-państwowy, który pomimo zmian w składzie osobowym wykazał na swych przeszło 840 posiedzeniach umiejętność współdziałania kolegialnego i współpracy obywatelskiej przy formułowaniu ówczesnych najnowszych zdobyczy pedagogicznych w sposób, odpowiadający potrzebom praktycznym kraju.

Największą rolę odgrywał w Komisji Edukacyjnej brat króla ks. Michał Poniatowski, który niemal każdy akt czytał, poprawiał, lub podpisywał i o większości spraw decydował. Poważny głos mieli Andrzej Zamoyski, Adam Czartoryski i Ignacy Potocki, który nadto przewodniczył stale w Tow. do ksiąg elementarnych.

Szkoła Polska w niewoli

(1795 — 1914).

Rozbiory przerwały pracę Komisji Edukacji Narodowej. Rządy państw zaborczych odnosiły się do szkolnictwa polskiego odpowiednio do prądów w ich polityce wewnętrznej lub stosownie do warunków międzynarodowych.

Z reguły utrudnienia, wprowadzane przez rządy obce, tamowały rozwój kultury polskiej, szerzyły ciemnotę, co ułatwiało zresztą zarządzanie nabytymi obszarami. Społeczeństwo zaś unikało nowych szkół i przeciwdziałać zaczęło wpływowi obcym najpierw w Warszawie, organizując Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 1800

Rolę czynników rządu polskiego wypełniali świadomie obywatele, którzy albo zakładali placówki oświatowe, albo pisywali artykuły w czasopismach, a gdy władze państw zaborczych uniemożliwiała im legalną pracę, zakładali różnego rodzaju organizacje tajne, silnie zakonspirowane pod najrozmaitszymi nazwami, najczęściej kierując pracami młodzieży, zarówno samokształceniowcami, jak naukowcami.

Z powstaniem Księstwa Warszawskiego za Napoleona Komisja Rządząca utworzyła Izbę Edukacyjną, która organizowała towarzystwa i dozory szkolne po wsiach i miastach, a zwłaszcza założyła kilkaset szkół elementarnych. 18

Izba Edukacyjna po przekształceniach usamodzielniających ją pod przewodnictwem Stanisława Potockiego, brata zasłużonego Ignacego, została nazwaną w 1816 r. Komisją Rządową Wy-

znań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Odnowiła ona tradycję Komisji Edukacyjnej przez swe prace ustawodawcze, przez zakładanie szkół elementarnych, których zorganizowano przeszło 1300, przez reorganizację szkół średnich w województwach i przez zakładanie szkół zawodowych i wyższych jak: lekarskiej, prawa, i t. p., z których wyrósł uniwersytet warszawski.

Po ustąpieniu Potockiego wpływy rządu rosyjskiego zaczęły tamować rozwój polskiego szkolnictwa, ale wzmogła się praca wychowawczo-publicystyczna w społeczeństwie: po dziełach Kołłątaja, Staszica, Wolskiego K., Śniadeckiego, Chojnickiego, oraz po pracach przywróconego Tow. do ksiąg elementarnych, wychodzą pedagogiczne publikacje Klementyny Hoffmanowej, Jachowicza, Falkowskiego i innych.

Najdłużej utrzymał się wpływ Komisji Edukacyjnej na ziemiach wschodnich pod opieką uniwersytetu Wileńskiego, szczególnie za kuratorji Adama Czartoryskiego.

Profesorowie uniwersytetu utrzymywali wysoki poziom naukowy, a młodzież w podniosłej atmosferze moralnej tworzyła patriotyczne związki: Filomatów, Filaretów, Promienistych i t. p.

Na Wołyniu ogniskiem nauki i oświaty było założone przez Tadeusza Czackiego Liceum Krzemienieckie. w 1805 r.

Ze szkół tych wyszli: Mickiewicz, Zan, Słowacki, Towiański, Chodźko, Domejko, Malczewski, Korzeniowski i wielu innych.

Rząd austriacki w kilka lat po pierwszym rozbiórze przystąpił do jawnej germanizacji — z po-

czątku szkół wyższych. Do szkół średnich rozporządzeniami ograniczył dostęp młodzieży uboższej, szczególnie wiejskiej, o szkolnictwo zaś elementarne nie dbał zupełnie.

Cesarz Józef II odnowił we Lwowie w 1784 r. uniwersytet, jednak jako zakład niemiecki. W Zamościu przekształcono akademię na liceum. W szkole Głównej krakowskiej nakazano najpierw wykładać po łacinie, a od 1805 r. po niemiecku, wprowadzając profesorów Niemców, dopóki wejście ks. Józefa Poniatowskiego i przyłączenie Krakowa do Księstwa Warszawskiego nie przerwało na chwilę tego postępowania.

Jedynie w małej Rzeczypospolitej krakowskiej, pozostającej po Kongresie Wiedeńskim pod opieką trzech rządów zaborczych, Rada Uniwersytetu zarządzała szkołami autonomicznie, co później ograniczono mianując od 1826 r., komisarza dla kontroli nad szkolnictwem elementarnym i średnim.

Gdy w 1846 r. rząd austriacki zajął Kraków, znów usunął Polaków, a sprowadzał profesorów Niemców.

Dopiero od powstania Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie w 1869 r. zaczyna się w byłym zaborze austriackim odrodzenie polskiego szkolnictwa elementarnego, średniego oraz wyższego, tego ostatniego niezależnie od Rady Szkolnej ze względu na swą autonomję. Po 44 latach pracy Rady Szkolnej było w 1913 r. szkół elementarnych 5703, a prywatnych 243, szkół średnich i seminarjów nauczycielskich było 94, prywatnych zaś 62.

Szkoły wyższe i Akademia Umiejętności w m.

1) Zamieniony na liceum w 1805 r.

czasie zdobyły poważne miejsce dla nauki polskiej i uznanie zagranicą.

Rząd pruski po pierwszym rozbiórze zamknął niemal wszystkie szkoły średnie polskie, a swoich nie otwierał, skutkiem czego młodzież nie miała możliwości dalszego kształcenia. W pozostałych wprowadzono język niemiecki jako język wykładowy. co wpływało na zmniejszenie liczby uczniów. Szkoły parafjalne zanikały. Najpierw zniesiono naukę języka polskiego w Prusiech Zachodnich i na Śląsku. Łagodniej postępowano w Wielkopolsce. Lecz po upadku powstania listopadowego zaczęto germanizować i szkoły wielkopolskie.

Założenie katedr filozofji słowiańskiej w Berlinie i Wrocławiu ożywiło umysłowo polskie społeczeństwo w zaborze, a towarzystwo pomocy naukowej założone przez Marcinkowskiego w 1841 r. pozwoliło kształcić się i działać odważniej Ewarystowi Estkowskiemu, redaktorowi Szkoły Polskiej i wielu innym obywatelom.

Podnosiło to ducha na Śląsku i Pomorzu. Społeczeństwo wielkopolskie wspierało materialnie prace naukowe Bronisława Trentowskiego, którego dzieło: „Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej” (1842), stanowi obok szkicu: „Filozofja pedagogiki” Hoene Wrońskiego największy dotąd krok polski w dziejach pedagogiki teoretycznej.

Ponowna fala germanizacji rozpoczyna się po zwycięstwie Niemców nad Francją w 1871 r. Zniesiono wtedy obowiązkową naukę języka polskiego tam, gdzie ona jeszcze była, szkoły prywatne zmuszono do przyjęcia jęz. niemieckiego, jako wykłado-

wego, albo je zamykano. Systematycznie ograniczono wogóle prawa języka polskiego nawet w szkołach elementarnych, aż w r. 1901 zaprzestano udzielać religii w jęz. ojczystym, co wywołało strajk dzieci i sławny proces we Wrześni.

W zaborze rosyjskim rozwiązano Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po powstaniu w 1831 r., a ustanowiono Radę wychowania publicznego. Na rozkaz rządu rosyjskiego zamknięto Tow. Przyjaciół Nauk, uniwersytety w Warszawie i Wilnie, wiele szkół przedewszystkiem pijarskich za ich wychowanie obywatelskie. Zamknięto Liceum w Krzemieńcu, którego zbiory dały podstawę nowemu uniwersytetowi, lecz rosyjskiemu w Kijowie.

W szkołach średnich Królestwa Kongresowego wprowadzono obowiązkową naukę języka rosyjskiego i historii w 18, później 26 godzinach tygodniowo, a dyrektorami szkół mianowano Rosjan, byłych wojskowych.

Rząd utrudniał również powstawanie szkół elementarnych. Zniesiono obywatelskie dozory szkolne, a od 1851 r. car zwolnił mieszkańców gmin od posyłania dzieci do szkoły, kurator zaś utrudniał naprawę lub budowę domów szkolnych.

Po manifestacjach ludowych w 1861 r. otrzymało Królestwo samorząd szkolny, przywrócono Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dyrektorem został Al. Wielopolski, który rozpoczął nawiązywać do prac dawniejszej Komisji Rządowej za St. Potockiego, przywrócił język polski, jako wykładowy,

zmienił ustrój szkolny, skutkiem czego gminy i dwory rozpoczęły zakładać szkoły elementarne i umożliwił założenie Szkoły Głównej Warszawskiej.

Po powstaniu styczniowym jednak zniesiono Komisję Rządową w 1867 r. okręg zaś naukowy warszawski poddano rosyjskiemu ministerstwu oświecenia. Szkołę Główną Warszawską przekształcono na uniwersytet rosyjski. Mimo to ruch umysłowy zrodzony przez Szkołę Główną, podniósł polską naukę i literaturę: występują pisarze pozytywistyczni, tworząc ruch naukowo-literacki, który promieniował z Warszawy na prowincję i inne dzielnice.

Powstał szereg instytucyj względnie wydawnictw: Kasa Mianowskiego, Encyklopedia Wychowawcza, Rocznik Pedagogiczny, Przegląd Pedagogiczny, Muzeum Pedagogiczne, Towarzystwo Kursów Naukowych, dziś Wolna Wszechnica Polska, w których pracowali: J. W. Dawid, A. Szycówna, Dr. Joteykówna i wielu innych.

Ważną rolę odegrało wydawnictwo: „Reforma Szkolna“ (1904) pod redakcją Adama Szymańskiego.

Po wojnie japońskiej i strajku szkolnym, młodzież porzuciła szkołę średnią rosyjską, rozpoczął się rozwój polskich szkół średnich prywatnych. Gorzej było w publicznych szkołach elementarnych, istniejących zresztą w bardzo ograniczonej liczbie, gdzie tylko w pierwszym roku uczono języka ojczystego. Młodzież uniwersytecka wyjeżdżała zagranicę, przeważnie do Galicji, a w swych organizacjach zarówno jawnych jak i tajnych przygotowywała kadry odrodzenia

dla nowej epoki, jaka rozpoczęła się z chwilą wybuchu wielkiej wojny.

Funkcje nieistniejących polskich organów rządowych, szczególnie w zakresie oświaty pozaszkolnej wypełniały obywatelskie organizacje: Macierz Szkolna w b. zaborze rosyjskim, oraz Tow. Czytelń Ludowych na terenie b. zaboru pruskiego. Podobną rolę odegrały również: Towarzystwo Szkoły Ludowej i Macierz Szkolna Cieszyńska w b. zaborze austriackim.

Czasy wielkiej wojny (1914—1918).

Działania wojenne ogarniające stopniowo cały kraj w związku z wielką wojną 1914 — 1918 nie mogły pozostać bez wpływu na dziedzinę oświaty i szkolnictwa.

Na obszarze b. zaboru austriackiego rozbiły one niemal zupełnie szkolnictwo: ewakuacja wielu rodzin do zachodnich krajów austriackich, do Czech, a szczególnie do Wiednia, wytworzyła tymczasowe szkolnictwo poza krajem ojczystym.

Zniszczenie ogromnej liczby budynków, zajęcie większości na szpitale lub biura wojskowe przez rekwizycję lokali nawet szkół prywatnych, utrudniało w znacznej mierze prowadzenie normalnej nauki nawet z chwilą cofnięcia się wojsk rosyjskich na pewnej przestrzeni kraju. Szkolnictwo wegetowało.

W części b. zaboru rosyjskiego, zajętej przez wojska austriackie, zaczęto wprowadzać pod zwierzchnictwem władz wojskowych system

szkolny podobny do tego, jaki istniał w dawnej Galicji. W części, zajętej przez wojska niemieckie, okupanci czuli się zniewoleni do ustępstw ze względów politycznych. Wynikiem tego był zupełny zanik państwowych szkół rosyjskich, a stopniowy rozwój prywatnego szkolnictwa polskiego różnych typów i rodzajów. Społeczeństwo żywiłowo współdziałało w tej akcji.

W Warszawie po ustąpieniu Rosjan, którzy ewakuowali wszystkie szkoły państwowe wraz z ich archiwami i personelem w głąb Rosji, przy Komitecie Obywatelskim powstał Wydział Oświecenia (5.VIII. 1915), zlikwidowany zresztą przez władze pruskie okupacyjne po półrocznem istnieniu.

Zdołał on jednak na terenie m. Warszawy nadać żywe tempo rozwojowe szkolnictwu, oraz uruchomić w 1915/16 roku: Uniwersytet i Politechnikę, Wyższą Szkołę Handlową i Wyższą Szkołę Rolniczą. W 1916/17 roku powstała Prywatna Szkoła Nauk Politycznych.

Po ogłoszeniu „Królestwa Polskiego“ (5 listopada 1916 r.) powstał Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Tymczasowej Radzie Stanu (1917 r.) wkrótce potem przekształcony na Ministerstwo.

Liczba szkół polskich wzrastała — pomimo niesłychanych trudności i braków, dowodem tego może być fakt, że¹⁾ w 1914 roku było 5855 szkół z liczbą około 406000 uczniów, zaś w 1917 roku — 8883 szkół z liczbą 721590 uczniów. Szkolnictwo średnie i elementarne podniosło się już w pierwszym roku działania polskiej administracji szkolnej. Zaznaczył się rów-

nież wydatny rozwój szkolnictwa zawodowego, które było w stanie wielkiego zaniedbania, wskutek celowej w tym kierunku polityki rządów zaborczych i polegało wyłącznie prawie na inicjatywie prywatnej.

Dla młodzieży rodziców, ewakuowanych w głąb Rosji, wybitni wychodźcy organizowali w różnych punktach Rosji prywatne polskie szkoły elementarne i średnie, szkoły zawodowo - rzemieślnicze, kursy, ochronki — a nawet studia uniwersyteckie.

W b. zaborze pruskim dopiero rewolucja, która zaczęła tworzyć Rady Robotników i żołnierzy w 1918 r. przyniosła pewną zmianę w przedwojennym stanie rzeczy w dziedzinie szkolnictwa. Powstanie polskiej załogi wojskowej w Poznaniu 27 grudnia 1918 roku przeciw rządowi pruskiemu, umożliwiło zorganizowanie samodzielnego Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej, włączając w zakres jego działania niemal 3000 szkół, przeszło 400 tysięcy dzieci i 5000 nauczycieli.

Zaznaczyć należy, że, zanim władze szkolne mogły przystąpić do systematycznej pracy nad programami i zasadami ustroju szkolnego, podjęło ją już wcześniej nauczycielstwo polskie w Warszawie i Krakowie, i omawiało jej wyniki na wspólnych zjazdach (1917 — 1918 r.).

Stan rzeczy w końcu 1918 roku.

Centralna władza oświatowa, powołana do życia już w końcu 1917 r., uzyskała swobodę dzia-

łania dopiero w końcu 1918 r., t. j. po wycofaniu się z Polski władz okupacyjnych.

Teren działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obejmował wówczas jedynie były zabory: rosyjski i austriacki. Na terenie b. zaboru pruskiego, władzę zwierzchnią sprawował Wydział Oświaty i Szkolnictwa Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, zaś na ziemiach wschodnich obejmujących: Litwę, Białoruś, Wołyń i Podole w granicach, sięgających poza obecne granice Państwa, tworzył się Zarząd Wojskowy Ziemi Wschodnich. Na obu terenach w dziedzinie organizacji szkolnictwa Ministerstwo W. R. i O. P. nawiązywało tylko pewien kontakt z władzami miejscowymi.

Były to początki odradzania się Państwa niepodległego... niezmiernie trudne ze względu na straszne skutki długotrwałej pożogi wojennej i wywołane nią ogromne braki w każdej bez wyjątku dziedzinie życia.

Występowały one naturalnie i w dziedzinie szkolnictwa, którego w tym czasie nie da się prawie ująć w jakieś normy i liczby. Na każdym terenie obowiązywały inne ustawy, inne zasady i przepisy organizacyjne; brak budynków szkolnych, odpowiednich środków finansowych, wykwalifikowanych sił nauczycielskich i wiele, wiele innych przyczyn stanowiły przeszkody, zdawało się, nie do pokonania.

Miarą wysiłków i pracy w tym kierunku mogą być pewne liczby. Oto w 1910/11 roku szkolnym na terytorjum 5-ciu województw centralnych, gdzie nie było obowiązku szkolnego, uczniowie szkół elemen-

tarnych stanowili zaledwo 19,4% ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym, a w 1927/28 roku szkolnym stanowią już 90,2%.

Na tem samem terytorjum liczba nauczycieli szkół powszechnych w 1917 roku wynosiła 9.448, zaś we wrześniu 1928 roku — 27.270.

Wzrósł przytem znacznie odsetek nauczycieli wykwalifikowanych, który¹ jeszcze w 1922 r. wynosił około 60%, podczas kiedy w 1927/28 roku wynosi już 96%.

Weźmy dla przykładu inną dziedzinę szkolnictwa: liczba szkół akademickich w 1917/18 r. wynosiła 9, a liczba słuchaczy w nich — 12.464. W 1927/28 r. odpowiednie liczby wynoszą 20 i 41.734.

Dane te (wzięte przykładowo) oświetlają do pewnego stopnia stan rzeczy w 1918 roku, a zarazem dają pojęcie o tempie rozwoju oświaty w Polsce w ciągu krótkiego stosunkowo, gdyż tylko 10-letniego okresu niepodległego bytowania.

Przy dalszem bardziej szczegółowem omawianiu różnych działów szkolnictwa i oświaty przedstawiamy stan obecny, a pośrednio i dorobek 10-letniej pracy w dziedzinie organizacji wychowania w Polsce.

ROZDZIAŁ III.

Organizacja i rozwój szkolnictwa w okresie 1918—1928.

Organizacja władz szkolnych.

W organizacji polskiej administracji szkolnej jest utrzymana zasada stopniowości instancyj.

Najwyższą, t. j. trzecią instancją, jest Ministerstwo W. R. i O. P., któremu, jako druga instancja, podlegają Kuratorja Okręgów Szkolnych, a tym jako najniższa, t. j. pierwsza instancja Inspektoraty Szkolne.

I. Ministerstwo W. R. i O. P. początkami swemi sięga roku 1917. W styczniu tego roku powstał Departament W. R. i O. P., przeobrażony w grudniu tego samego roku w Ministerstwo W. R. i O. P. Pierwszy Minister W. R. i O. P. mianowany został dekretem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 7 grudnia 1917 r.

Departament W. R. i O. P., oraz późniejsze Ministerstwo W. R. i O. P. w swej organizacji tak jest skonstruowane, że obejmuje jeden duży dział wychowania i oświaty publicznej w najszerszem tego słowa znaczeniu, a drugi dział mniejszy, wyznań religijnych. Do nich przyłączony jest prawie od samego początku istnienia samodzielny wydział archiwów państwowych.

W ciągu lat zachodziły w organizacji Ministerstwa poważniejsze, to znów drobniejsze zmiany, zależnie od układu stosunków i istotnych potrzeb.

Był okres, w którym zagadnienia sztuki nie należały do Ministerstwa W. R. i O. P., lecz do odrębnego Ministerstwa Sztuki (powstało w grudniu 1918 roku), by potem po zniesieniu tego urzędu (w r. 1922), wejść w skład Ministerstwa W. R. i O. P. Długo utrzymała się odrębność departamentu szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, administrującego gimnazjami, jakkolwiek istniały zamierzenia wprowadzenia zmiany (od roku 1921), aż w roku 1928 pod wpływem tendencji ku silniejszemu zespoleniu szkolnictwa powszechnego i średniego, oraz ze wzglę-

du na zagadnienie jednolitości szkolnictwa departament ten zlał się z departamentem szkolnictwa powszechnego w jeden nowy departament szkolnictwa ogólno-kształcącego. W warunkach obecnych ustrój Ministerstwa W. R. i O. P. opiera się na statucie, uchwalonym przez Radę Ministrów w roku 1928.

Ministerstwo W. R. i O. P., na którego czele stoi Minister W. R. i O. P., dzieli się obecnie na ~~część~~ ^{MSE} departamentów z 21 wydziałami, oraz oddzielnym wydziałem archiwów państwowych. Są to departamenty: 1) Ogólny z wydziałami: prezydjalnym, prawnym, budżetowo-rachunkowym, ~~budownictwa~~ ^{programowy} szkolnego, wychowania fizycznego i higieny szkolnej oraz sprawozdawczym. 2) Szkolnictwa ogólnokształcącego z wydziałami: szkół powszechnych, szkół średnich, zakładów kształcenia nauczycieli, oświaty pozaszkolnej, ~~organizacyjno-programowym~~. 3) Szkolnictwa zawodowego z wydziałami kształcenia technicznego, doksztalcania zawodowego i szkół handlowych, kształcenia i doksztalcania zawodowego kobiet, 4) Nauki i szkół wyższych z wydziałem nauki oraz wydziałem szkół wyższych, 4) Sztuki z wydziałem sztuk plastycznych i zabytków oraz wydziałem literatury, muzyki i teatrów, 5) Wyznań religijnych z wydziałami wyznań rzymsko-katolickich, wyznań chrześcijańskich niekatolickich, oraz wyznań niechrześcijańskich.

Na czele każdego departamentu stoi dyrektor departamentu, wydziałami kierują naczelnicy wydziałów. Na czele departamentu ogólnego stoi Podsekretarz Stanu, mający poza tem zakres działania określony oddzielnem zarządzeniem Ministra W. R. i O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. począwszy od roku 1922 ogarnia administracyjnie cały teren Rzeczypospolitej z wyjątkiem Województwa Śląskiego, na terenie którego szkolnictwem kieruje Wojewoda Śląski, przez swój organ, jakim jest Wydział Oświecenia Publicznego.

Przed rokiem 1922 Ministerstwo W. R. i O. P. zwoła w miarę przyłączania się terenów do Rzeczypospolitej obejmowało i organizowało administrację szkolną, wychodząc z terenów General-Gubernatorstwa niemieckiego i austriackiego: w listopadzie 1918 roku i w pierwszej połowie 1919 roku w b. Galicji, w roku 1920 na Ziemiach Wschodnich, w 1921 r. w b. zaborze pruskim, w r. 1922 na terenie t. zw. Litwy Środkowej.

II. Ministerstwu W. R. i O. P., jako najwyższej instancji, podlegają Kuratorja Okręgów Szkolnych, jako władze administracyjne szkolne drugiej instancji.

Istnienie Kuratorjów O. S. datuje się dopiero od roku 1921, gdy Minister W. R. i O. P., opierając się na ustawie z roku 1920 o Tymczasowym Ustroju Władz Szkolnych, przystąpił do ich organizowania.

Kuratorjów Okręgów Szkolnych jest obecnie 10:
1) w Krakowie, 2) w Lublinie, 3) w Lwowie, 4) w Brześciu nad Bugiem (Kuratorjum Poleskiej), 5) w Toruniu (Kuratorjum Pomorskiej), 6) w Poznaniu, 7) w Warszawie, 8) w Wilnie i w ~~Równem~~ (Kuratorjum Wołyńskiej).
Teren przez kuratorja obejmowany, w niektórych wypadkach nie nakrywa się z województwami; są bowiem niekiedy okręgi, które obejmują dwa, a nawet trzy województwa np.: Krakowskie obejmuje woje-

9) Wydział Oświecenia Publicznego

wództwo Krakowskie i Kieleckie, Lwowskie obejmuje województwo Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Warszawskie, ^{Łódzkie} obejmuje województwo Warszawskie, Białostockie, Wileńskie obejmuje województwo Wileńskie i Nowogrodzkie. Najwcześniej, t. j. w roku 1921 powstały kuratorja: Lwowskie, Pomorskie i Poznańskie, najpóźniej bo w roku 1925 Lubelskie. Z dawniej istniejących zniesiono Nowogrodzkie, Białostockie, ^{Pomorskie i Łódzkie}

Organizacja Kuratorów Okręgów Szkolnych opiera się na statucie, zatwierdzonym przez Ministra W. R. i O. P. w roku 1924.

Kuratorja obejmują cztery wydziały: 1) ogólny o charakterze czysto administracyjnym, 2) szkolnictwa powszechnego dla szkół powszechnych, inspektoratów szkolnych, oraz zakładów kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, 3) szkolnictwa średniego ogólnokształcącego dla gimnazjów, 4) oraz szkolnictwa zawodowego dla szkół zawodowych.

III. Jako instancja pierwsza dla spraw szkolnictwa powszechnego istnieją Inspektoraty Szkolne.

Na czele tej władzy stoi Inspektor Szkolny powiatowy. Urząd ten wprowadzony został w dzisiejszych województwach centralnych na mocy przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem, uchwalonych przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego (10 sierpnia 1917 roku); Inspektor Szkolny nazywał się wówczas Okręgowym. W innych województwach inspektoraty ustanawiane były kolejno w miarę, jak organizowała się administracja szkolna na danym terenie. W b. Galicji władzą szkolną pierwszej instancji jest ściśle biorąc

* Poznańskie obejmuje woj. Poznańskie i Pom.

Rada Szkolna Powiatowa, której przewodniczącym jest Inspektor Szkolny powiatowy. Inspektoratów Szkolnych jest 278, a rozmieszczone są w każdym powiecie politycznym. Obok Inspektora Szkolnego w większych powiatach pracują zastępcy Inspektorów Szkolnych, podporządkowani Inspektorowi Szkolnemu. Jest ich 125 na terenie Rzeczypospolitej.

Nadzór nad szkołami muzycznymi, oraz plastycznymi i dramatycznymi sprawuje Ministerstwo bezpośrednio podobnie jak nad wszystkimi szkołami wyższymi.

Budżety oświatowe.

Wydatki na szkolnictwo i oświatę w Polsce są pokrywane głównie z budżetów związków prawnopublicznych, t. j. Państwa i samorządów. W r. budżetowym 1927/8, wydatki na te cele wyniosły 540.113.250 zł., w tem z budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. 361.060.436 zł. (66.85%), z budżetu innych Ministerstw na szkolnictwo fachowe 5.165.884 zł. (0.95%), z budżetu Województwa Śląskiego 27.819.921 zł. (5.15%), z budżetów samorządowych 87.046.275 zł. (16.12%); organizacje społeczne i osoby prywatne wydały na prywatne szkolnictwo powszechne 15.514.000 (2.87%) na prywatne szkolnictwo średnie ogólnokształcące 39.818.546 zł. (7.37%), na prywatne szkolnictwo zawodowe 3.688.188 zł. (0.69%).

W ogólnem zestawieniu wydatki Państwa na oświatę i szkolnictwo wyniosły 394.046.241 zł. (72.95%), wydatki samorządów 87.046.275 zł. (16.12%), ze źródeł prywatnych 59.020.734 zł. (10.93%).

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P. zajmuje co do wysokości drugie miejsce w budżecie państwowym i w okresie dziesięcioletnim wykazuje tendencję stałego wzrostu. W pierwszym pięcioleciu 1919—1923 wydatki Ministerstwa W. R. i O. P. wynosiły od 2 do 8% wydatków państwowych, w drugim pięcioleciu wynoszą od 14 do 16%.

Wydatki oświatowo-szkolne Państwa i samorządu uzupełniają się wzajemnie, co wpływa decydująco na charakter tych wydatków. W szczególności budżet Ministerstwa W. R. i O. P. jest wybitnie personalnym, gdyż wydatki osobowe wynoszą w okresie dziesięcioletnim od 81 do 92% (w roku 1927/8 wyniosły 86.47%), głównie na pobory nauczycielskie. Wydatki na potrzeby rzeczowo-administracyjne od 9 do 13% (w roku 1927/8 wyniosły 9.41%), na budownictwo szkolne od 2 do 5% (w roku 1927/8 wyniosły 2.67%), reszta na wydatki specjalne. W niektórych działach szkolnictwa wydatki rzeczowo-administracyjne są pokrywane w całości z budżetu państwowego, mianowicie: w zakładach kształcenia nauczycieli, w szkołach zawodowych, wyższych i artystycznych, w których wynoszą od 20 do 30% ogólnych wydatków rocznych. Natomiast w szkolnictwie powszechnym obowiązek pokrywania potrzeb rzeczowo-administracyjnych i budowlanych spoczywa na gminach. W związku z tem wydatki na cele oświatowe i szkolne z budżetów samorządowych mają charakter wydatków rzeczowych i budowlanych. Z wydanej w roku 1927/8 przez samorządy kwoty 87.046.275 zł. przypada na wydatki budowlane 24.871.675 zł. (28.58%), zaś na wydatki zwyczajne,

głównie rzeczowe potrzeby szkół i szkolnictwo samorządowe 62.174.280 zł. (71.42%).

Z budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. najważniejszy jest wydatek na szkolnictwo wszelkich typów. W dziesięcioleciu 1919 — 1928 wynosił on od 83 do 88% wydatków (w r. 1927/8 wydano 83.14%), następnie na wyznania 5.86%, na administrację szkolną przeciętnie 3½% (w r. 1927/8 wydano 3.39%), na różne wydatki, jak popieranie nauki, sztuki, oświatę pozaszkolną i inne zasiłki od 3 do 5% (w r. 1927/8 wydano 3.96%).

Główne zagadnienia i wytyczne organizacji szkolnictwa polskiego.

Nie można twierdzić dzisiaj — po 10-ciu zaledwo latach niepodległego bytu, — że Polska posiada ustalony ostatecznie ustrój szkolnictwa i określony zupełnie system wychowania narodowego.

Było to niemożliwe chociażby z tego względu, że prace w tym kierunku wymagają długoletniej próby życiowej, stwarzającej realne podstawy pod ostateczną konstrukcję. Tymczasem gmach dzisiejszego szkolnictwa istnieje stosunkowo od niedawna, początek jego budowy bowiem sięga — jak wiadomo — conajwyżej w okres ostatnich lat wielkiej wojny. Stwierdzić jednak należy, że dokonano bardzo wiele dla stworzenia zrębów jednolitego systemu szkolnictwa na różnych i tak odrębnych — skutkiem stosunków politycznych poprzedzającego okresu — terenach, i pokonano wiele trudności wynikających z rozmaitych ustrojów szkolnych i wychowawczych byłych państw zaborczych.

Już obecnie szkolnictwo różnych typów w Polsce, a więc: powszechne, średnie, ogólnokształcące, zawodowe i wyższe opiera się w swojej organizacji na szeregu ustaw i przepisów, zapewniających im jednolitą organizację z niewielkimi i nielicznymi odchyleniami występującymi, np.: w zakresie szkolnictwa powszechnego w województwie śląskim, gdzie istnieje dotychczas 8-letni obowiązek szkolny.

W obecnej chwili gotowy jest projekt ogólnej ustawy o ustroju szkolnictwa. Opracowany również przez specjalną Komisję, złożoną z wyższych urzędników Ministerstwa W. R. i O. P. i ogłoszony drukiem w 1927 r., został on poddany publicznej dyskusji. Zasadniczym momentem w omawianym projekcie jest dążenie do oparcia całego systemu szkolnictwa na obowiązkowej dla wszystkich siedmioletniej szkole powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego. Odpowiednio do tego, w miarę podnoszenia się poziomu szkolnictwa powszechnego, nastąpiłoby między innemi stopniowe przekształcanie istniejących obecnie ośmioletnich szkół średnich (gimnazjów) na gimnazja wyższe pięcioletnie. Ogłoszenie projektu drukiem i poddanie go w ten sposób rozprawie najszerszych sfer zainteresowanych, a w pierwszym rzędzie nauczycielstwa, było ważnym bardzo momentem dyskusji o całości tej zasadniczej sprawy i przyczynia się znacznie do posunięcia jej naprzód i ostatecznego załatwienia.

Do prac, mających charakter bardziej fragmentaryczny, lecz posiadających ogromne znaczenie dla organizacji szkolnictwa, należy wypracowanie w ubiegłym okresie programów naukowych dla szkół róż-

nych typów, (jak to widoczne będzie z dalszych rozdziałów niniejszej pracy).

Programy te ulegały i ulegają w dalszym ciągu pewnym zmianom odpowiednio do potrzeb życia, a poddane są obecnie gruntownej rewizji w związku z zaznaczonym wyżej dążeniem władz oświatowych do ustrojowego uzgodnienia szkolnictwa różnych typów. Stanowią one b. poważny dorobek - zwłaszcza, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w tej dziedzinie nie można było oprzeć się na tradycjach szkół odziedziczonych po zaborcach i należało wszystko prawie stwarzać odnowa.

Władze oświatowe nie zaniechały również sprawy programów wychowawczych, a dorobkiem w tym kierunku jest zarządzenie normujące pracę wychowawczą w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i seminarjach nauczycielskich, a podkreślające, że głównem zadaniem każdej szkoły jest wychowanie młodego pokolenia na zdrowych fizycznie i moralnie oraz uspołecznionych, twórczych państwowo obywateli.

Dział pracy wychowawczej w szkole i poza szkołą jest osobno przedstawiony na wystawie Ministerstwa.

W związku z programami dalszem ważnem zagadnieniem było zagadnienie podręczników szkolnych. Stan rzeczy pod tym względem w początkach był prawie katastrofalny: ze względu na tendencje z czasów zaborczych, jak niejednokrotnie ze względu na język nauczania, albo nie nadawały się one zupełnie do użytku w polskiej szkole, albo były niewystarczające

pod względem dydaktycznym, albo wogóle brak ich było do niektórych przynajmniej przedmiotów ze względu na nowe programy. A przecież należało dać zarówno młodzieży szkolnej, jak i nauczycielom materiały do nauki, ujęte i oświetlone odpowiednio, oraz niezbędne pomoce naukowe. Tutaj inicjatywę wzięli w swoje ręce głównie autorowie z pośród sfer pedagogicznych oraz wydawcy. Ministerstwo W. R. i O. P. normowało wytwórczość w tej dziedzinie przez powołanie już w 1921 r. specjalnej Komisji oceny książek i pomocy szkolnych, zreorganizowanej następnie w 1927 r. w kierunku ułatwienia procedury, a jednocześnie bardziej intensywnego udziału pracowników pedagogicznych Ministerstwa. W 1923 r. została również utworzona specjalna Komisja oceny książek do czytania dla młodzieży szkolnej.

Prace tych komisji dają bardzo poważne wyniki, stanowiąc jeden z wybitnych czynników podnoszenia się poziomu szkolnictwa różnych typów.

Produkcja podręczników i pomocy szkolnych osiągnęła imponujący wprost poziom, pozwalając nam między innymi w zakresie pomocy naukowych na stworzenie ważnej gałęzi wytwórczości rodzimej.

Bodaj, że najważniejszym zagadnieniem było jednak zagadnienie kształcenia kandydatów na nauczycieli i doksztalcanie nauczycieli czynnych. Ujęte ono zostało w sposób odpowiadający potrzebom bieżącym i rozwojowym szkolnictwa, a ustawy pragmatyczne o stosunkach służbowych nauczycieli regulują jednolicie stosunki w tej dziedzinie i przyczyniają się do wytwarzania w Polsce „stanu nauczycielskiego”,

świadomego swoich zadań w roli krzewicieli oświaty i wychowawców szerokich mas ludności.

Również i w innych dziedzinach działalności władz oświatowych, ubiegły okres zaznacza się stworzeniem podstaw i takim normowaniem stosunków, które umożliwia z biegiem czasu wytworzenie ogólnego systemu wychowania narodowego — w szerokim ujęciu tego słowa. Dotyczy to wychowania przedszkolnego, oświaty pozaszkolnej, higieny szkolnej i wychowania fizycznego młodzieży, pieczy nad nauką, sztuką i kulturą.

Rozwinięcie przytoczonych tu założeń i bardziej ważnych momentów z organizacji szkolnictwa, znajdzie czytelnik w dalszym ciągu niniejszej pracy, a widoczne wyniki występują w odpowiednich działach Wystawy Ministerstwa W. R. i O. P.

ROZDZIAŁ IV.

Wychowanie przedszkolne w Polsce.

Od pierwszej chwili osiągnięcia niepodległości przez Państwo Polskie, nasze władze oświatowe zdawały sobie sprawę, że dla tem większego podniesienia wartości szkoły potrzeba, aby czynnik wychowawczy już wcześniej, aniżeli to się stanie w szkole, przeniknął do dziecka polskiego, aby zaistniała podbudowa szkoły, która będzie materiałem dziecięcy rozwijała i przygotowywała, „aby gleba duszy tak uprawiana i użyźniana snadnie przyjęła naukę szkolną” (Cieszkowski).

Pierwszą „ochronkę” w Polsce założyło już w roku 1840 Warszawskie Towarzystwo Dobroczyńności i od tej pory liczba ich stale wzrasta, szybciej w stolicy, wolniej na prowincji. Działalność tych zakładów przyjmuje charakter odmienny od pierwowzorów zachodnich: ze względu bowiem na zaciekle prześladowanie szkolnictwa polskiego przez władze zaborcze uciekano się do tworzenia właśnie tych zakładów pod nazwą ochronek, w których jako przez okupantów tolerowanych można było prowadzić tajne nauczanie dzieci nawet znacznie starszych—języka ojczystego i historii. Dzieciom w wieku przedszkolnym poświęcano w takich zakładach bardzo mało uwagi, troszcząc się jedynie o ich bezpieczeństwo fizyczne. A jednak z tego i poprzedniego nawet okresu czasu mamy w Polsce do zanotowania szereg publikacyj w słowie i druku wybitnych osobistości ze świata pedagogicznego i lekarskiego, oraz działaczy oświatowych, domagających się utworzenia zakładów wychowawczych dla dzieci w wieku przedszkolnym, jako warunku niezbędnego prosperowania szkoły elementarnej, podstawy prawidłowego rozwoju i wychowania młodego pokolenia. J. Śniadecki („Uwagi” o fizycznem wychowaniu dzieci”), A. Cieszkowski („O ochronkach wiejskich”), Br. Trentowski („Chowanna cz. 1-a”, „Nepiodyka”), zajmują się sprawą wychowania dziecka w wieku przedszkolnym, zadziwiając głębokością sądów, znajomością natury i potrzeb dziecka. „Zakładanie szkół bez poprzedniego przygotowania dzieci, które do niej uczęszczać mają jest rzeczywiście zaczęciem nie od początku. Zniźmy więc wychowanie o cały jeden period ludzkiego wieku

(przedszkolnego), a podniesiemy ludzkość na wyższe stanowisko". „Nauczmy dzieci wprzód żyć, niż czytać", mówi Cieszkowski. Tenże autor domaga się dla przedszkoli opieki i poparcia Państwa, składając ciężar ich utrzymania na gminy i instytucje społeczne, a dalej: opieki lekarskiej, dożywiania, ujednostajnienia programu, w którym uwzględnia: wychowanie moralne, obywatelskie, estetyczne, fizyczne przy pomocy zupełnie współczesnych metod i środków.

Niestety warunki polityczne kraju nie pozwoliły na ugruntowanie wychowania przedszkolnego wedle tych zasad i dopiero wielka wojna osłabiając ucisk zaborców, dała paru gorliwym propagatorom idei wychowania przedszkolnego możliwość zakładania ochronek, jako instytucji samorządowych (gminnych) i społecznych. Po odzyskaniu niepodległości odbił się dodatnio zwłaszcza wpływ Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego (założonego 1903 r.) na zamierzenia Ministerstwa Oświecenia.

Wielki wysiłek materialny, którego wymagało od społeczeństwa wprowadzenie w życie obowiązku powszechnego nauczania, nie pozwolił Władzom Oświatowym na zakładanie większej liczby ochronek; ograniczono się do urządzenia kilku zakładów wzorowych, które miały służyć jako typ zakładom samorządowym, społecznym, prywatnym i pewnej liczbie jeszcze istniejących dobroczynnych.

Zresztą Ministerstwo oczekiwało w tym względzie na inicjatywę społeczeństwa, zostawiając sobie naczelny dozór i kierownictwo, przyłączając „sprawy przedszkolne" do jednego ze swych wydziałów, mianując generalną wizytatorkę zakładów, oraz biorąc

w swe ręce sprawę kształcenia personelu dla przedszkoli przez zakładanie seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli.

Co się tyczy rozwoju ochronek w Polsce, to liczbowo przedstawia się on jak następuje:

Liczba ochronek w Warszawie,		w Polsce ogółem		Liczba wychowalców:
Rok 1903	10		100	
„ 1921	około 100		631	
„ 1927	75		1.185	66 603
„ 1928	92		1.430	83.912
1928/29			1554 1)	

Widzimy więc stały przyrost tych zakładów; dzieje się to przede wszystkim tam, gdzie władze samorządowe wykazują większe zrozumienie dla spraw wychowania: przoduje Śląsk, z pośród miast — Warszawa, z pośród powiatów — pow. Częstochowski.

Co się tyczy ich typu to są przeważnie dwuoddziałowe: I przyjmuje dzieci od lat 4 do 5, II-gi dzieci do lat 7.

Metody, stosowane w dzisiejszych ochronkach w Polsce, uwzględniają współczesny stan wiedzy o dziecku, licząc się z jego indywidualnością, popędami, zainteresowaniami i siłami fizycznymi, dążą do wytworzenia warunków, aby przyczynić się do wychowania człowieka czynnego, który w sposób twórczy weźmie udział w budowie życia społecznego, wnosząc do niej swoje indywidualne wartości.

Stosownie do tych założeń ochronka rozporządza zasobem pomocy naukowych (do ćwiczeń zmysłów, mowy, zręczności, ćwiczeń liczbowych), narzędzi i warsztatów pracy ręcznej, przyrządów do ćwiczeń

czeń ruchowych, gier i zabaw, oddanych do użytku każdego dziecka, zależnie od stopnia rozwoju.

Duża uwaga zwrócona jest na wychowanie fizyczne, obejmujące higienę osobistą, ćwiczenia ruchowe, dożywianie, zabawy na wolnem powietrzu i kontrolę lekarską rozwoju fizycznego, oraz na wychowanie estetyczne, śpiew, taniec, muzykę, rytmikę, rysunki, modelowanie; ostatnie często służą jako środki ekspresji wewnętrznych przeżyć dziecka i jako takie tem więcej są cenione.

Są to naogół zadania, wymagające zasobu wiedzy specjalnej i warunków specjalnych, przekraczają więc możność i przygotowanie przeciętnej matki, którą pozatem życie dla różnorodnych przyczyn zmusza do przebywania części dnia poza domem zdala od dziecka. Ochronka nie odrywa więc dziecka od ogniska rodzinnego — udział matki w życiu ochronki jest przewidziany i pożądaný.

Z tego punktu widzenia uznać musimy ochronkę za pierwsze ogniwo tak uznawanej dziś „szkoły pracy“, której ściśle biorąc ochronka stała się prawzorem.

Kształcenie wychowawczyń w specjalnych zakładach istniało w Polsce oddawna. Seminarjów ochroniarskich państwowych jest 7,¹⁾ z których warszawskie upaństwowione w 1919 r. posiada obecnie trzyletni kurs nauk. Każde seminarjum uzależnione jest od właściwego Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Za nimi też będą się rozwijały seminarja prywatne, istniejące na terenie Rzeczypospolitej w liczbie 7-miu, z tych jedno z językiem wykładowym hebrajskim.

Program nauk i metody nauczania w seminarjach dla wychowawczyń ochronek dążą do wyprodukowania typu obywatelki czynnej, której wiedza ogólna i specjalna, oraz uzdolnienie i zamięłowanie pozwalająby na coraz głębsze i bardziej umiejętnie traktowanie swej pracy zawodowej.

W zakres programu wchodzi przedmioty ogólnokształcące jak: rysunek, śpiew, gimnastyka, sporty, roboty ręczne, higiena ogólna i osobnicza, religja, język ojczysty, historia, geografia, fizyka, przyrodoznawstwo, matematyka, a dalej przedmioty specjalne: higiena dziecka (z psychologją), nauka o dziecku, historia wychowania, metodyka wychowania przedszkolnego, śpiewu, rysunku i ćwiczeń cielesnych dla małych dzieci. Wychowanki seminarjum hospitują w t. zw. ochronce ćwiczeń, służącej za teren pracy praktycznej z dzieckiem, oraz sprawują opiekę i kontrolę nad stanem zdrowia dzieci pod kierownictwem lekarza szkolnego i w szpitalach dziecięcych. Kandydatki przyjmowane są ze świadectwem ukończenia 7-o klasowej szkoły powszechnej po starannem zbadaniu, tak pod względem zdrowia, jak i uzdolnień ogólnych i specjalnych. Organizacja kształcenia wychowawczyń ochronek nie jest ukończona i dzięki swej elastyczności może być rozwijana.

ROZDZIAŁ V.

Szkolnictwo powszechne.

Szkoła początkowa, stanowiąca podbudowę całego systemu szkolnego, od pierwszej chwili odzy-

skania niepodległości ujęta jest w Polsce pod kątem widzenia współczesnych dążeń i potrzeb.

Już dekret o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r. wprowadza obowiązkowe bezpłatne nauczanie w zakresie 7-letniej szkoły powszechnej dla wszystkich dzieci w wieku od siódmego do czternastego roku życia.

Realizacja powszechnego obowiązku postępowała, oczywiście, stopniowo i nierównomiernie na różnych terenach, jak to widać z zamieszczonej poniżej tablicy, ujmującej procentowo liczbę dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w stosunku do ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 13 lat włącznie).

POLSKA	1921 22	1922 23	1923 24	1924 25	1925 26	1926 27	1927 28	32 33
	66,2	68,9	75,1	79,5	85,6	90,6	92,8	89
wojew.:								
centralne	61,8	65,1	74,4	78,6	85,1	89,1	90,2	
wschodnie	30,5	35,4	41,8	49,8	61,0	70,3	74,6	
zachodnie	99,0	97,7	100,1	100,2	99,2	100,9	100,9	
śląskie	90,0	96,1	104,7	107,1	113,3	119,0	122,2	
południowe	76,6	78,2	80,9	85,8	91,0	96,4	100,1	

(Procent powyżej 100 tłumaczy się tem, że do szkół powszechnych uczęszcza pewna liczba dzieci w wieku powyżej 13 lat, np. w województwie śląskiem, gdzie obowiązek szkolny obejmuje 8 lat nauczania).

Realizację obowiązku szkolnego ułatwiała dotychczas ta okoliczność, że liczba dzieci w wieku

szkolnym (roczników powojennych) zmniejszała się poczynając od 1921/22 r. wynosząc:

w latach:	dzieci:	w latach:	dzieci:
1921 22	— 5 075.000	1925 26	— 3.941.000
1922 23	— 4.870.000	1926 27	— 3.609.000
1923 24	— 4.537.000	1927 28	— 3.605.000
1924 25	— 4.248.000	1928 29	— 3.638.000

(liczby zaokrąglone do tysiąca).

Rok szkolny 1927/28 jest przełomowym, gdyż poczynając od tego roku liczba dzieci w wieku szkolnym będzie stopniowo wzrastała, wynosząc odpowiednio:

w latach:	dzieci:	w latach:	dzieci:
1928 29	— 3.638.000	1931 32	— 4.588.000
1929 30	— 3.900.000	1932 33	— 4.963.000
1930 31	— 4.240.000	1933 34	— 5.201.000 i t.d.

tak, że w 1939/40 roku wyniesie z górą 6 milionów. Te liczby wyprowadzone możliwie dokładnie i odpowiednio przeliczone służą jako orjentacyjne, wskazując konieczne do uwzględnienia tempo w przygotowaniu sił nauczycielskich i budownictwie szkolnem.

Zaznamy tu odrazu, że zagadnienie budownictwa szkolnego jest jednym z najbardziej palących i trudnych do rozwiązania zagadnień w organizacji szkolnictwa w Polsce: dla zrealizowania powszechnego obowiązku szkolnego w ciągu najbliższych 20 lat trzeba będzie wybudować powyżej 100.000 izb szkolnych, co wymaga nakładu kilku miliardów złotych.

Do wznoszenia budynków dla szkół powszechnych zobowiązane są samorządy, Państwo zaś udziela pomocy w formie zasiłków i pożyczek słabszym

samorządom. Dla ujednostajnienia norm budynków Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało „Projekty Budynków Szkół Powszechnych“, wydając je drukiem w dwóch zeszytach (Skład Główny: Księżnica-Atlas).

Stan obecny pod względem budynków szkolnych przedstawia się bardzo różnie na różnych terenach. Odpowiednio do tego musiały być wypracowane plany stopniowej realizacji powszechnego obowiązku szkolnego, wprowadzające stopniowo obowiązek szkolny na odnośnych terenach.

Zależnie od liczby zamieszkałych w obwodzie dzieci w wieku szkolnym, ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. Ust. w 1922 r. Nr. 18, poz. 143) przewiduje szkołę powszechną różnego stopnia organizacyjnego:

dla liczby	40— 60	dzieci	szkoła	jest	1-klasowa	(o 1 naucz.)
" "	61—100	"	"	"	2-klasowa	" 2 "
" "	101—150	"	"	"	3-klasowa	" 3 "
" "	151—200	"	"	"	4-klasowa	" 4 "
" "	201—250	"	"	"	5-klasowa	" 5 "
" "	251—300	"	"	"	6-klasowa	" 6 "
" "	powyżej 300	"	"	"	7-klasowa	" 7 "

Szkoła powszechna siedmioklasowa ma obok nauczycieli osobnego kierownika.

Szkoła danego stopnia organizacyjnego powinna mieć ustawowo taką liczbę izb lekcyjnych, która odpowiada conajmniej jej stopniowi, a więc np., szkoła 5-klasowa powinna posiadać 5 izb lekcyjnych i t. p. W rzeczywistości jednak są znaczne wahania i odchylenia od tych norm ustawowych: liczba rzeczywi-

ście posiadanych przez szkoły izb lekcyjnych stanowi przeciętnie około 75% liczby izb lekcyjnych przewidzianych ustawowo. Ministerstwo W. R. i O. P. zebrało i opublikowało bardzo szczegółowo dane pod tym względem¹⁾, gdyż wyrównanie różnic stanowi jedno z bardzo ważnych zadań państwowej pomocy okazywanej samorządom w zakresie budowy szkół.

Znaczne są również wahania pod względem liczby uczniów, przypadających na 1. nauczyciela. Zaznaczyć jednak należy, że obciążenie nauczyciela zmniejsza się z roku na rok, np.: w 1921/22 r. liczba uczniów na 1 nauczyciela wynosiła przeciętnie 55.9, a w 1925/26 r. już tylko 46.9. Obniżenie to ma bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia organizacji wychowania i nauczania w szkole. Wahania zależne są od okręgu, w którym znajduje się szkoła, a następnie od tego czy szkoła położona jest w mieście, czy też na wsi, oraz od stopnia organizacji szkoły. Dokładne dane pod tym względem znajdzie czytelnik w cytowanej wyżej publikacji Ministerstwa. Dążeniem władz szkolnych jest, oczywiście, stopniowe niwelowanie różnic i doprowadzenie liczby dzieci przypadającej na 1 nauczyciela do takiego stanu, któryby zapewniał nauczycielowi normalną pracę. Wchodzi tutaj jednak poważnie w grę czynnik finansowy: według obowiązujących ustaw

¹⁾ Szkoły Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/26, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa 1927 Skład Główny. Lwów, ul. Kurkowa 21.

wszystkie wydatki na wynagrodzenia personelu nauczycielskiego w publicznych szkołach powszechnych pokrywane są ze Skarbu Państwa. Władze szkolne muszą wobec tego dostosowywać ściśle liczbę etatów nauczycielskich do możliwości finansowych skarbu. Wobec stałego rozwoju szkolnictwa powszechnego i zwiększającej się w związku z tem z roku na rok liczby sił nauczycielskich świadczenia na ten cel są bardzo duże i wynoszą stale ponad 80% oświatowego budżetu Państwa. Podajemy tu dla porównania liczbę sił nauczycielskich w szkołach powszechnych, publicznych i prywatnych w kolejnych latach:

w latach	nauczycieli	w latach	nauczycieli
„ 1921 22	— 57.158	„ 1924 25	— 66.176
„ 1922 23	— 60.503	„ 1925 26	— 69.046
„ 1923 24	— 65.555	„ 1927 28	— 70.184
		1932/33	48.144

z czego można wywnioskować, że wydatki Skarbu Państwa na ten cel wzrastają z roku na rok.

Jeżeli za podstawę weźmiemy normę ustawową 42.25 uczniów na 1 nauczyciela, to liczba etatów nauczycielskich w 1935/36 r. powinna być podniesiona do 132.634 i dlatego zaznaczyliśmy wyżej, że jest to zagadnienie — między innemi — poważnej natury finansowej.

Szkoła powszechna siedmioletnia, obowiązująca dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym, — jej należyty poziom i zakres przygotowania wychowanków, decydują o możliwości i granicach dalszej rozbudowy szkolnictwa, a tem samem o przygotowaniu do życia szerokich mas przyszłych obywateli Państwa. Duch i wewnętrzna treść szkoły

krystalizuje się w jej programie, oraz metodach nauczania i wychowania.

To też Ministerstwo W. R. i O. P. zagadnieniu temu poświęciło specjalnie baczną uwagę. Warunki organizacji pod tym względem były o tyle trudne, że szkolnictwo powszechne w 1918 r. bądź przedstawiało stan, zbliżony do „tabula rasa”, bądź też nosiło wybitne cechy szkół Państw zaborczych, których jedynym celem było wynarodowienie. Już w 1920/21 roku opracowane zostały przez Ministerstwo odpowiednie programy dla szkół powszechnych, które stopniowo wprowadzano w życie na różnych terenach, stwarzając w ten sposób podstawy do ujednostajnienia szkolnictwa.

Istnieją oczywiście różnice programowe w szkołach powszechnych różnego stopnia organizacyjnego. Nauczanie wszędzie jest 7-letnie, lecz w szkole np. 7-klasowej jest co najmniej 7-miu nauczycieli, każdy rocznik dzieci pobiera naukę osobno i dzięki temu zakres materiału może być daleko większy, a metody nauczania lepsze, niż w szkole niższego stopnia organizacyjnego.

Właściwie niewielkie są różnice programowe dla szkół 6-cio i 7-klasowych, poniżej jednak występują już one i pogłębiają się stopniowo.

Stałym dążeniem władz szkolnych jest zapewnienie wszystkim dzieciom pobierania nauki w szkołach powszechnych, jak najwyżej zorganizowanych, to też z roku na rok widoczny jest postęp pod tym względem. Przeciętnie już w 1927/28 r. około 31 %, wszystkich dzieci kształciło się w szkołach 7-klasowych (najwyższego stopnia organizacyjnego). Na ogólną liczbę

bę 25.149 szkół publicznych powszechnych było 2328 szkół 7-klasowych.

Czynniki społeczne odgrywają dużą rolę w organizacji szkolnictwa, występując w postaci Rad Szkolnych Okręgowych i Powiatowych, Dozorów Szkolnych i Opiek Szkolnych, których skład i zakres działania regulują odpowiednie ustawy i regulaminy.

Pod względem metod nauczania młode szkolnictwo w Polsce wyróżnia się naogół brakiem szkodliwej rutyny i skostnienia, a zastosowaniem natomiast najnowszych zdobyczy dydaktyki.

Szkoła dba w równym stopniu o wykształcenie, jak i o wychowanie swoich uczniów na pożytecznych obywateli nie tylko własnego Państwa, lecz i rodziny Narodów, opierając się w znacznym stopniu na współdziałaniu społeczeństwa.

Pod względem programów nauczania Ministerstwo W. R. i O. P. w bieżącym roku wydało bardzo ważne zarządzenie, mające na celu przygotowanie do ujednolajnienia wyższych klas szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjum.

Pewne pojęcie o tem daje zamieszczony poniżej rozkład przedmiotów i godzin tygodniowych nauki, obowiązujących w szkołach obu tych typów.

kolumna parowa		kolumna nieparowa		wzrost	
28/19	ogółem/publ. w miast.	na wsi	w miast.	na wsi	w miast.
26.592	2.045	23.125	1402	891	5

Gimnazjum niższe

K l a s y

								I	II	III	
PRZEDMIOTY	Siedmioklasowa szkoła powszechna							Razem			
	O d d z i a ł y										
	I	II	III	IV	V	VI	VII				
Religja	2	2	2	2	2	2	2	14			
Język polski	14 2	7 ¹⁾	6 ¹⁾	6 ¹⁾	4	4	4	38			
Język nowożytny obcy.	—	—	—	—	5	3	3	11			
Historja	—	—	2	2	2	2	} 2	9			
Geografja	—	—	2	2	2	2		9			
Nauka o przyrodzie .	—	—	2	2	2	2	5 ²⁾	13			
Rachunki z geometrją .	6 2	4	4	4	4	4	4	27			
Rysunek	2 2	2	2	2	2	2	2	13			
Roboty ręczne.	2 2	2	3	4	2	4	4	20			
Śpiew.	2 2	2	2	2	2	2	1	12			
Ćwiczenia cielesne . .	6 2	3 ³⁾	3 ³⁾	3 ³⁾	3 ³⁾	3 ³⁾	3 ³⁾	21			
Razem . . .	18	22	28	29	30	30	31	187			

¹⁾ Z tych godzin jedną przeznaczają się na naukę pisma.

²⁾ Z tych godzin jedną przeznaczają się na naukę higieny.

³⁾ W każdej klasie, w której organizacja pracy na to pozwala, jest pożądane $\frac{6}{2}$, t. j. 6 razy po pół godziny szkolnej, zamiast 3 razy po jednej godzinie.

Obok publicznych szkół powszechnych w zakres szkolnictwa powszechnego wchodziły szkoły prywatne tego samego typu, a pozatem szkoły o szczególnym charakterze.

Do tej ostatniej grupy należą:

1-o szkoły wydziałowe, które stanowią nadbudowę 3 najniższych klas zwykłej szkoły powszechnej i mają kurs najczęściej 6-letni (t. j. obejmują ogółem 9 lat nauczania do ukończenia przez wychowanków 16 lat. życia);

2-o szkoły powszechne „wyższe”, wyróżniające się kursem przedłużonym o 1 lub 2 lata w stosunku do zwykłej szkoły;

3-o szkoły ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich, swobodniejsze w programie, doborze nauczycieli i wyodrębnione administracyjnie;

4-o t. zw. preparandy z kursem normalnie 2-letnim, stanowiące podbudowę seminarjum nauczycielskiego i skupiające wychowanków szkół powszechnych niższego stopnia organizacyjnego, celem wyrównania braków i różnic programowych (typ ten ulega stopniowo kasowaniu);

5-o szkoły specjalne, przeznaczone na kształcenie i wychowanie dzieci anormalnych, t. j. głuchoniemych, niewidomych, umysłowo upośledzonych i normalnie zaniedbanych.

Ogółem szkół powszechnych prywatnych i „o innym charakterze” jest stosunkowo niewiele. W 1925 i 1926 roku obok 25.967 czynnych szkół publicznych powszechnych było:

szkół powszechnych prywatnych — 1.071

szkół o szczególnym charakterze:

publicznych	—	246
prywatnych	—	52

Osobnego omówienia wymagają szkoły specjalne: dla dzieci głuchoniemych, niewidomych i psychicznie anormalnych.

Stanowią one dział szkół, które wymagają odrębnej zupełnie organizacji, tak ze względu na charakter leczniczo-pedagogiczny, jak i przygotowanie nauczycieli oraz metody i programy nauczania i wychowania.

Potrzeby w tym zakresie są bardzo duże, gdyż tylko nieznaczny odsetek dzieci anormalnych znajduje pomieszczenie w czynnych obecnie szkołach specjalnych.

Statystyka tej kategorii dzieci nie była nigdy dokładnie przeprowadzona, według jednak przybliżonych danych liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi w Polsce:

głuchoniemych	około	7.000
niewidomych	"	2.000
upośledzonych umysłowo	"	75.000
moralnie zaniedbanych	"	10.000

w czynnych już obecnie zakładach i szkołach specjalnych jest procentowo dzieci:

głuchoniemych	około	14 pr.
niewidomych	"	12 "
upośledzonych umysłowo	"	3 "
moralnie zaniedbanych	"	16 "

Szkolnictwo specjalne rozwija się stale tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Ważną rolę spełnia pod tym względem założony w 1921 roku w Warszawie Państwowy Instytut Pedagogiki Spe-

cialnej, który przygotowuje nauczycieli do trudnej pracy w szkołach specjalnych czterech wyżej wymienionych kategorii. Kurs Instytutu jest 1-letni, a na słuchaczy przyjmuje się wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, z praktyką szkolną co najmniej 2-letnią. Nauczyciele ci korzystają z rocznych płatnych urlopów dla odbycia studjów w zakresie pedagogiki specjalnej. Uczelnia ta ma wysoki poziom i jest jedną z nielicznych tego rodzaju w całej Europie.

Na zakończenie zaznaczyć musimy, że dorobek Państwa w dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego w ciągu krótkiego stosunkowo okresu 10 lat jest olbrzymi. Dotychczasowa praca miała może charakter ekstensywny, charakter rozwoju wszcz, wynikało to jednak z samych warunków organizacji. Następne lata przyniosą nam stopniowe pogłębianie szkolnictwa, a poważne podstawy do pracy w tym kierunku istnieją już i dzisiaj.

ROZDZIAŁ VI.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Zastawszy na ziemiach wskrzeszonego Państwa Polskiego w zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego wielką różnorodność urządzeń i stosunków, o której była mowa w jednym z poprzednich rozdziałów, władze oświatowe przystąpiły w tej dziedzinie do tworzenia systemu nowego, jednolitego, opartego na zdobyczach wiedzy pedagogicznej i wyuczaniu potrzeb życia polskiego, a wolnego od dawniejszych konieczności i przypadkowych nawarstwień

różnych wpływów. Zadanie to, jakkolwiek wymagające wielkiego natężenia i samoistności myśli pedagogicznej, oraz nakładu pracy programowej i organizacyjnej, nie było jednak tak ogromne, o ile chodzi o nakłady materialne oraz ilość młodzieży i nauczycielstwa, jak zadania w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. Znaczne ułatwienie stanowi utrzymywanie większości szkół średnich ogólnokształcących nie przez Państwo, lecz przez samorządy, instytucje społeczne, towarzystwa i osoby prywatne.

Szkoły niepaństwowe mogą otrzymywać t. zw. prawa gimnazjum państwowego — pełne lub niepełne, zależnie od swego poziomu. Prawa pełne są udzielane szkołom najlepszym pod względem dydaktycznym i wychowawczym, najlepiej zorganizowanym, posiadającym najlepsze urządzenia i t. d. Szkoły najslabsze nie uzyskują praw gimnazjum państwowego.

W roku szkolnym 1927/28 podział szkół na państwowe i niepaństwowe z różnymi uprawnieniami był następujący:

L I C Z B Y S Z K Ó Ł:

Ogólna liczba szkół średnich ogólnokształcących	Państwowych	Niepaństwowych z prawami pełnemi	Niepaństwowych z prawami niepełnemi	Niepaństwowych bez praw
794 ¹⁾	270	115+13 ¹⁾ 128	290	106

¹⁾ Zaliczono tu również 13 szkół komunalnych w Województwie Śląskiem, posiadających prawa szkół państwowych na mocy dawnych przepisów.

Szkoły niepaństwowe dzielą się na samorządowe (t. j. utrzymywane przez samorządy miejskie i powiatowe) i prywatne (t. j. utrzymywane przez różne stowarzyszenia, instytucje społeczne, korporacje i osoby prywatne). Podział ten i znaczenie ilościowe każdej z trzech kategorii: szkół państwowych, samorządowych i prywatnych ze względu na liczbę oddziałów i ilość młodzieży — ilustruje za r. s. 1927/28 tablica, zamieszczona poniżej:

	Wszystkie szkoły średnie ogólnokształcące	Szkoły państwowe	Szkoły samorządowe	Szkoły prywatne
Liczba szkół . . .	794	270	65	459
Ilość młodzieży . .	209.194	102.226	13.733	93.235
w tem chłopców . .	130.840	81.823	7.349	41.668
„ dziewcząt . .	78 354	20.403	6.384	51.567
Liczba oddziałów ¹⁾	7.355	3.106	511	3.739

Jak widać z tej tablicy, ilość młodzieży, uczęszczającej do szkół niepaństwowych, była we wskazanym roku szkolnym, mimo znacznej przewagi liczby tych szkół nad liczbą szkół państwowych, tylko nieco większa od liczby młodzieży, uczęszczającej do tamtych szkół. Zaznacza się przytem wydatna różnica między młodzieżą męską a żeńską: większość chłopców (62,5%) uczęszcza do gimnazjów państwowych, dziewczęta korzystają przede wszystkim — aż w 74,0% — ze szkół niepaństwowych, głównie prywatnych. Zasługuje też na uwagę ustosunkowanie liczbowe szkół męskich, żeńskich i koedukacyjnych:

¹⁾ Powyżej pewnej liczby uczniów klasa zostaje podzielona na oddziały równoległe; w tem znaczeniu należy brać termin „oddziały” przy szkolnictwie średnim.

W roku szkolnym 1927/28 liczba szkół męskich wynosiła 313, żeńskich — 242, koedukacyjnych — 239.

Liczba nauczycieli w szkołach średnich ogólnokształcących w roku szkolnym 1927/28 wynosiła 10.760; z liczby tej przypada na szkoły państwowe 4.667, na niepaństwowe — 6.093.¹⁾ Sprawa kwalifikacji nauczycielskich opiera się na ustawie z dn. 26 września r. 1922, zmienionej ustawami z dnia 16 lipca 1924 r. i z dnia 12 stycznia 1929 r.; stosunki służbowe, o ile chodzi o gimnazja państwowe, reguluje ustawa z dnia 1 lipca 1926 r.

Organizacja normalna państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej czyli gimnazjum państwowego jest w danej chwili następująca:

- 1) całość składa się z 8 klas;
- 2) trzy klasy niższe: I, II i III tworzą jednolitą, nieodróżniczkowaną podbudowę, zwaną „gimnazjum niższem” (bez nauki języka łacińskiego);
- 3) pięć klas wyższych—IV, V, VI, VII i VIII—tworzą t. zw. „gimnazjum wyższe”, odróżniczkowane na wydziały:

a) matematyczno-przyrodniczy, b) humanistyczny (z nauką języka łacińskiego), c) klasyczny (z językiem łacińskim i greckim)¹⁾.

Zróżniczkowanie gimnazjum wyższego na wydziały oparto na zasadzie t. zw. podstawy dydaktycznej. Uznano mianowicie, że należy wyróżnić wśród innych pewną grupę pokrewnych sobie przedmiotów i wyposażać ją odpowiednio w czas i środki, tak,

¹⁾ Obok tego typu gimnazjum klasycznego istnieje pewna ilość dawniejszych, zasadniczo nieprzekształconych gimnazjów klasycznych z językiem łacińskim od klasy I-ej.

aby się stała „głównym i skutecznym warsztatem umysłowego rozwoju młodzieży”. Grupę taką nazywano „podstawą wychowawczą”, później zaś „podstawą dydaktyczną”. Podstawę dydaktyczną można tworzyć w różny sposób; ustaliły się z pośród tych możliwości trzy główne kombinacje:

1) podstawa dydaktyczna wydziału matematyczno-przyrodniczego, utworzona z matematyki, fizyki z chemią i kosmografią oraz przyrodoznawstwa;

2) podstawa dydaktyczna wydziału humanistycznego, utworzona z języka polskiego, historii i języka łacińskiego;

3) podstawa dydaktyczna wydziału klasycznego, utworzona z języka łacińskiego i języka greckiego łącznie z poznawaniem kultury klasycznej.

Zaznaczyć należy, że w każdym z tych wydziałów zwrócono baczną uwagę na przedmioty ojczyście, a zwłaszcza na język polski.

Tytułem próby został zastosowany jeszcze typ „neohumanistyczny”, bez języka łacińskiego.

W szkołach niepaństwowych bywają jeszcze klasy niższe od pierwszej, przygotowujące do właściwego kursu gimnazjalnego.

O ile chodzi o stosunek szkoły średniej ogólnokształcącej do szkoły powszechnej, zarządzenie z dnia 2 stycznia 1929 r. i okólnik z dnia 5 stycznia tegoż roku ustaliły w sposób wyrazisty odpowiedniość pomiędzy trzema najwyższymi oddziałami: V, VI i VII siedmioklasowej szkoły powszechnej, a trzema klasami najniższymi: I, II i III szkoły średniej, które otrzymują identyczny plan godzin szkolnych¹⁾. Ta wspólność

¹⁾ Patrz: Szkolnictwo Powszechne tablica na str. 49.

planu zostanie osiągnięta z początkiem roku szkolnego 1930/31 — stan przejściowy już się rozpoczął. Zaczęła się również praca nad uzgadnianiem programu (materiału naukowego).

Podział szkół średnich ogólnokształcących w r. szkol. 1927/28 na główne szczeble i wydziały ilustruje tablica następująca:

PODBUDOWA.

	Klasy elementarne ¹⁾	Klasy niższe: I, II i III ²⁾
„ oddziałów	383	2441
„ uczniów wogóle	7710	71038
w tem chłopców	3381	46738
dziewcząt	4329	24300

Wydziały gimnazjum wyższego 1)

	2) mat. przyr.	1) human.	3) klasycz. nowego i dawn. typu	5) neohuman.	4) licealny	6) handlowy
Liczba wydziałów . . .	140	590	121	8	21	3
„ oddziałów . . .	682	3061	707	25	69	8
„ uczniów wogóle	18185	88597	21520	628	1358	158
w tem chłopców . . .	14075	46902	19566	—	20	158
dziewcząt . . .	4110	41695	1954	628	1338	—

¹⁾ Niższe od klasy I—istnieją w 172 szkołach.

²⁾ W 725 szkołach.

³⁾ W 3 wypadkach klasy wyższe dawnego gimnazjum realnego.

11939/33 Ogółem 465 wydziałów gimn. w

Tablica powyższa wykazuje, że najbardziej rozpowszechnionym typem gimnazjum jest wydział humanistyczny (3061 oddziałów na 4552 oddziały, należące do gimnazjum wyższego, a więc 67,2%; 88597 uczniów i uczenic na 130446, a więc 67,9%), dalej następują: typy klasyczne, dawny i nowy, razem wzięte, typ matematyczno-przyrodniczy i t. d.

⌞ Programy ministerjalne są obowiązujące dla gimnazjów państwowych. Szkoły prywatne nie są obowiązane do ich przyjmowania. „Posiadając duży stopień swobody, mogą dążyć do indywidualnego kształtowania swej pracy zarówno pod względem programowym jak metodycznym. Powołane do tego są te z nich, które za zadanie postawiły sobie oryginalną twórczość na polu pedagogicznem i czują się dość silne do rozwinięcia tej twórczości”. (Przedmowa do wydania programów gimnazjum wyższego z r. 1922).

Stosunki ułożyły się w rzeczywistości w ten sposób, że szkoły niepaństwowe wzorują się naogół na państwowych co do organizacji i programu.

✦ Walcząc z przeładowaniem, rozproszeniem, powierzchownością i werbalizmem, dążąc natomiast do tego, aby praca ucznia była jak najbardziej skupiona, gruntowna i pogłębiona, Ministerstwo, oprócz innych środków, uznało za konieczne przy układaniu planów godzin szkolnych i programów ograniczenie liczby osobnych przedmiotów, jednocześnie występujących. Aby urzeczywistnić ten postulat, Ministerstwo nie cofnęło się przed zupełnem usunięciem pewnych przedmiotów, dawniej uwzględnianych, połączyło pewne działy, zastosowało w pewnych zakresach kolejność zamiast spólczesności.

Mimo wskazanych dopiero co, jakoteż poprzednio przy omawianiu podstawy dydaktycznej, zasad i przekształceń, dalekich od płytkiego encyklopedyzmu, mimo to, że za cel główny nauczania w zakresie umysłowym uznano budzenie i rozwijanie sił umysłowych, bez zaniedbania podstawowych wiadomości, lecz z ograniczeniem ich ilości na rzecz gruntowności i pogłębienia, — doświadczenia, poczynione przy stosowaniu opracowanych programów, skłoniły Ministerstwo do wprowadzenia w nich zmian, polegających przede wszystkim na redukcji liczby godzin i materiału, oraz na lepszym jego dostosowaniu do psychiki młodzieży w danym wieku. Takich zmian w planach godzin szkolnych dokonano w roku 1925⁴ Zarządzenie z dnia 2 stycznia roku 1929 wprowadza nowe przekształcenia, urzeczywistniające:

a) uzgodnienie planów godzin szkolnych dla trzech wyższych oddziałów: V, VI i VII siedmioklasowej szkoły powszechnej i dla klas: I, II i III gimnazjum niższego;

b) sprowadzenie liczby godzin nauki obowiązkowej we wszystkich klasach gimnazjalnych do 30 tygodniowo (w szkole powszechnej liczba godzin nie przekraczała nigdzie 30);

c) uposażenie ćwiczeń cielesnych we wszystkich oddziałach szkoły powszechnej i we wszystkich klasach gimnazjum w 3 godziny obowiązkowych lekcji tygodniowo.

Nowe plany obowiązują bez wyjątków i odchyień od początku roku szkolnego 1930/31 — stopniowe ich wprowadzanie już się rozpoczęło. Zaznaczyć należy, że redukcji liczby godzin towarzyszy jednak

wprowadzenie od początku roku szkolnego 1929/30 50-minutowego trwania lekcji,¹⁾ zamiast jak poprzednio, trwania naogół 45-minutowego. Plan godzin i zestawienie gimnazjum niższego z 3 wyższymi oddziałami szkoły powszechnej ilustruje tabela na str. 49 (Szkolnictwo Powszechne).

Nowe plany godzin szkolnych dla gimnazjum wyższego są następujące:

A. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Przedmioty	K l a s y					Razem
	IV	V	VI	VII	VIII	
Religia	2	2	2	2	2	10
Język polski	4	3	3	4	4	18
Język nowożytny obcy	3	3	3	3	3	15
Historja	2	2	2	3	3	10 ¹ / ₂
Geografja	2	2	2	—		7 ¹ / ₂
Przyrodoznawstwo . .	2	3	3	3	—	11
Fizyka z chemją i kosmografją	4	4	4	5	5	22
Matematyka	4	4	4	5	5	22
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3	3
Rysunek	2	2	2	2	2	10
Roboty ręczne	2	2	2	—	—	6
Ćwiczenia cielesne. .	3	3	3	3	3	15
Razem . .	30	30	30	30	30	150

Przedmioty nadobowiązkowe: śpiew i muzyka, roboty ręczne (poza godzinami, wskazanymi w planie).

B. WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY.

Przedmioty	K l a s y					Razem
	IV	V	VI	VII	VIII	
Religia	2	2	2	2	2	10
Język polski	4	4	4	4	4	20
Język łaciński	6	5	5	5	4	25
Język nowożytny obcy	4	4	4	4	4	20
Historja	3	4	4	5	3	17 ¹ ₂
Geografja	2	2	2	—		7 ¹ ₂
Przyrodznawstwo . . .	2	2	—	—	—	4
Fizyka z chemją i kosmografją	—	—	3	4	4	11
Matematyka	4	4	3	3	3	17
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3	3
Ćwiczenia cielesne . .	3	3	3	3	3	15
Razem . . .	30	30	30	30	30	150

Przedmioty nadobowiązkowe: rysunek, śpiew i muzyka, roboty ręczne.

C. WYDZIAŁ KLASYCZNY (NOWEGO TYPU).

Przedmioty	K l a s y					Razem
	IV	V	VI	VII	VIII	
Religia	2	2	2	2	2	10
Język polski	4	3	3	3	3	16
Język łaciński	6	6	6	5	4	27
Język grecki	—	5	6	6	5	22
Język nowożytny obcy	4	3	3	3	2	15
Historja	4	3	3	3	3	14 ¹ ₂
Geografja	—	2	2	—		5 ¹ ₂
Przyrodznawstwo . . .	4	—	—	—	—	4
Fizyka z chemją i kosmografją	—	—	—	3	3	6
Matematyka	3	3	2	2	2	12
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3	3
Ćwiczenia cielesne . .	3	3	3	3	3	15
Razem . . .	30	30	30	30	30	150

Przedmioty nadobowiązkowe: rysunek, śpiew i muzyka, roboty ręczne.

O ile chodzi o metody nauczania, zgodnie z najgłębszymi prądami światowej myśli dydaktycznej nadano ogromną i podstawową wagę zasadzie pracy możliwie jak najbardziej samodzielnej i postawy czynnej ucznia. W przedmowie do wydania programu gimnazjum wyższego z r. 1922 czytamy o tym programie: „Wypowiada on walkę książkowym i werbalnym sposobom nauczania, przy których tylko nauczyciel jest czynny, a uczeń w bierny sposób wyucza się lekcji z podręcznika lub wykładu, usłyszanego w klasie; zmierza do bezpośredniego stykania młodzieży ze zjawiskami, które ona ma poznawać, do wywoływania głębszego zainteresowania się niemi, do organizowania pracy możliwie jak najbardziej samodzielnej i osobistej. Takim duchem przeniknięty jest cały program; tego ducha chce on wprowadzić do szkolnictwa średniego”. Stanowisko powyższe pociągnęło za sobą wielki rozwój formy nauczania heurystycznej czyli poszukującej. Stąd wynika w szczególności doniosłość, nadana ćwiczeniom laboratoryjnym i pracy ręcznej.

Oprócz sił umysłowych nauczanie ma budzić i rozwijać systematycznie siły fizyczne i moralne, przyczyniać się do wytworzenia ogólnej sprawności i dzielności, być nauczaniem nie tylko rozwijającym, lecz wychowującym.

Jakkolwiek każdy nauczyciel jest wychowawcą już przez to, że uczy jakiegoś przedmiotu i obcuje z młodzieżą podczas lekcji, to jednak obowiązki wychowawcze szkoły współczesnej wymagają specjalnego zróżniczkowania i wydatnego rozwinięcia odpo-

wiednich funkcij i zabiegów. Ważnym krokiem normatywnym i ujednastajniającym postępowanie w tym zakresie było ogłoszenie w r. 1927 regulaminu pracy wychowawczej w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i seminarjach nauczycielskich, obowiązującego dla zakładów państwowych. Regulamin ten wkłada na nauczycieli obowiązki opiekunów klas oraz wychowawców specjalnych, opiekujących się pewnemi określonymi dziedzinami pracy wychowawczej szkoły.

W każdym gimnazjum państwowem urzędowym organem wewnętrznego życia szkolnego, współdziałającym z dyrektorem w sprawach wychowawczych i dydaktycznych, jest „Rada Pedagogiczna”, składająca się z dyrektora, który jest przewodniczącym, ze wszystkich nauczycieli przedmiotów, objętych obowiązującym programem zakładu, oraz lekarza szkoły. Omawia ona sposoby wprowadzenia w życie zarządzeń władz, troszczy się o poziom wychowawczy i naukowy szkoły, obmyślając odpowiednie sposoby działania, uzgadniając pracę nauczycieli i t. d., ocenia postępy i sprawowanie młodzieży, rozważa sprawy, dotyczące przyjmowania i usuwania uczniów i t. d.

Rada Pedagogiczna może wyłaniać z siebie Radę Wychowawców oraz komisje specjalne: klasowe, przedmiotowe (naukowe) i inne.

Pęd społeczny młodzieży, pragnienie działania razem dla wspólnego celu, wypróbowywanie i kształcenie swych sił obywatelskich znajduje wyraz w szeregu istniejących i niejednokrotnie pięknie rozwijających się instytucij uczniowskich, jak: samopomo-

ce, spółdzielnie, związki sportowe, kółka naukowe i t. d. Te dziedziny życia szkolnego młodzieży, a nawet jej życie poza szkołą są otoczone zorganizowaną opieką szkoły. Dział specjalny, wydatnie rozwinięty w Polsce, stanowi harcerstwo.

Zmiany i postępy w metodach nauczania i wychowania pociągnęły za sobą konieczność coraz wydatniejszego wyposażenia szkół w laboratoria, sale rysunkowe, wogóle pracownie różnego rodzaju, zbiory środków naukowych, biblioteki szkolne, sale do ćwiczeń cielesnych, boiska, ogrody szkolne i t. d. Z pomocy naukowych nabrały zwłaszcza ważnego znaczenia te, które stanowią nie modele pokazowe, lecz narzędzia pracy ucznia, a więc z istoty swej odpowiadają dobitnie stosunkowi czynnemu, badawczemu i krytycznemu młodzieży do rozważanych zagadnień. Ilość i charakter różnych pomocy naukowych, ilustracyj poglądowych i t. d., wykonanych przez samych uczniów, wogóle wyników materialnych ich pracy obowiązkowej i nadobowiązkowej, zgromadzonych na Wystawie Poznańskiej, jest również wskaźnikiem tego stosunku.

Rozwój i stan obecny pracowni różnego rodzaju są zobrazowane w odpowiednich działach Wystawy. Dla scharakteryzowania postępu w tej dziedzinie warto zaznaczyć, że np. w jednym z okręgów szkolnych liczba różnych pracowni (fizycznych, chemicznych, biologicznych, fiz.-chem., fiz.-chem.-biol., do robót ręcznych, geograficznych) wzrosła od 1 (dosłownie: jednej) w r. s. 1919/20 do 29 w r. s. 1927/28, a 48 w r. s. 1928/29. Szkoły, nie posiadające jeszcze własnych pracowni, korzystają niejed-

nokrotnie z instytucyj wspólnych, obsługujących różne zakłady, lub urządzeń innej szkoły.

Zaznaczyć należy wzrost liczby ogrodów szkolnych: w r. 1918 było ich 27, w r. 1927 było już 133.

Wreszcie zasługuje na uwagę sprawa budownictwa szkolnego.

Nawet w tej dziedzinie dorobek szkoły średniej, mimo poprzednich trudności finansowych i mimo konieczności łożenia przedewszystkiem na szkoły powszechne, jest wcale pokaźny, obejmujący 17 pozycyj, z czego 8 — to nowe budowy, 7 gmachów dawnych, zbyt szczupłych, rozbudowano i unowocześniono, a wykończono budowę 2 gmachów dawniej rozpoczętą.

Baczną uwagę poświęciło Ministerstwo zagadnieniu egzaminów dojrzałości. W r. 1926 sprawa ta została ujednostajniona zapomocą obszernego regulaminu. Regulamin przewiduje 3 zasadnicze rodzaje egzaminu dojrzałości: egzamin z w y c z a j n y, egzamin r o z s z e r z o n y i egzamin dla e k s t e r n ó w, w każdym rodzaju zaś odróżnia kilka typów (matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny i t. d.). Egzamin t. zw. zwyczajny, który zdają uczniowie gimnazjów państwowych i określonej kategorii szkół niepaństwowych (szkoły z prawami pełnymi i niepełnymi „bez zastrzeżeń”), stanowi doniosłą inowację. Jedną z jego cech zasadniczych jest niewielka liczba przedmiotów egzaminacyjnych, drugą — możność wyboru przedmiotów według zasad, wyluszczonych w regulaminie i w zakreszonych tam granicach. W ten sposób nowy regulamin daje młodzieży pole do wy-

kazania swych indywidualnych zamiłowań i uzdolnień.

Egzamin rozszerzony zdają abiturjenci pozostałych szkół niepaństwowych z prawami gimnazjum państwowego.

Egzamin dojrzałości „dla eksternów”, jak widać z samej nazwy, zdają kandydaci, którzy nie są abiturjentami szkół średnich — zdają go jednak również uczniowie szkół niepaństwowych bez prawa gimnazjum państwowego.

O ile chodzi o język egzaminowania, stosuje się przepis następujący: „Abiturjent szkoły średniej, dopuszczony do egzaminu zwyczajnego lub rozszerzonego, zdaje z każdego przedmiotu egzaminacyjnego w tym języku, w którym odbywa się nauczanie przedmiotu w danej szkole”. Mogą być także urządzone egzaminy dla eksternów z zastosowaniem niepolskiego języka egzaminowania. W ten sposób dano wyraz zarówno uznaniu istotnych względów pedagogicznych, jak sprawiedliwości i dobrej woli względem mniejszości narodowych.

ROZDZIAŁ VII.

Szkolnictwo zawodowe.

Uznanie szkolnictwa zawodowego za ważny czynnik społeczny znalazło swój wyraz w najważniejszym akcie polityki międzynarodowej naszego stulecia — w Traktacie Wersalskim. W części XIII Traktatu „Praca”, w Dziale I-m, organizacja szkolnictwa zawodowego zalecona jest

w liczbie warunków polepszenia bytu klas pracujących.

Praca Państwa Polskiego nad rozwojem szkolnictwa zawodowego dowodzi, że państwowa myśl polska biegnie tym samym szlakiem, co myśl wybitnych mężów stanu powojennej Europy; ogólnikowo wyrażonemu postulatowi Traktatu odpowiada w Polsce szeroko opracowany i przystosowany do potrzeb społecznych i gospodarczych program, podług którego od lat 10-ciu rozwija się nasze szkolnictwo zawodowe.

4 Państwa zaborcze zgoła nie troszczyły się o rozwój szkolnictwa zawodowego w Polsce i te nieliczne szkoły zawodowe, które powstały przed wojną światową na ziemiach polskich, zawdzięczają swe istnienie prawie wyłącznie inicjatywie społecznej lub nawet prywatnej.

Biorąc pod uwagę terytorjum i ludność odrodzonej Polski, jej bogactwa naturalne, jej czasowo tylko przytłumiony przez wojnę przemysł, jej potencjalne konjunktury handlowe... można powiedzieć, że Polska w stosunku do wyliczonych czynników gospodarczych przedstawiała pod względem szkolnictwa zawodowego — tabula rasa.

Dziesięcioletnia działalność Rządu i ożywionej (przy udziale Rządu) inicjatywy społecznej postawiła Polskę w dziedzinie szkolnictwa zawodowego na poczesnem miejscu wśród państw Europy Zachodniej. Rozbudowa ta szła planowo: podzielono szkolnictwo zawodowe na poszczególne gałęzie, biorąc pod baczną uwagę ważność i rozwój poszczególnych działów gospodarstwa narodowego.

Główny zastęp kandydatek i kandydatów do szkół zawodowych to wychowawcy 7-o letnich szkół powszechnych, wyższego lub niższego stopnia organizacyjnego. Aby ułatwić kształcenie zawodowe młodzieży, istnieją obok szkół zawodowych, wymagających ukończenia pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej, czasowo i takie szkoły, do których wstęp mają dziewczęta i chłopcy już po ukończeniu 4-ch lub 5-ciu oddziałów szkoły powszechnej.

Szkoły zawodowe, wymagające ukończenia przez kandydatów pełnej szkoły powszechnej, przyjmują również młodzież po ukończeniu 3-ch lub 4-ch klas gimnazjalnych.

Drugą kategorię szkół zawodowych stanowią szkoły, wymagające od kandydatów ukończenia 6-ciu klas gimnazjalnych; w szkołach tych w szerszej mierze są uwzględniane wykłady teoretyczne. (Bliższe dane patrz: Rodzaje szkół zawodowych).

Biorąc pod swą opiekę młodzież, która może poświęcać cały swój czas nauce szkolnej, szkolnictwo zawodowe nie zapomina o daleko liczniejszych odłamach młodzieży, już pracującej. Dla pracowników młodocianych do lat 18-tu istnieją szkoły zawodowe do kształcące, dla młodzieży starszej — kursy zawodowe techniczne, handlowe, rysunkowe, języków obcych i t. p. umiejętności.

Nauczanie zawodowe wkracza poza tem do wielu szkół powszechnych. W województwach wschodnich, gdzie ludność wiejska odczuwa brak dobrych rzemieślników, istnieją przy szkołach powszechnych o liczniejszej frekwencji warsztaty szkolne dla starszych dziewcząt i chłopców. W stolicy i kilku

większych miastach założono przy szkołach powszechnych dla uczniów 6 i 7 klasy dodatkowe szkoły gospodarstwa domowego, gdzie uczą szyc, prać, gotować, utrzymywać mieszkanie w czystości i porządku.

Przygotowanie fachowca dla tej lub innej gałęzi gospodarczej wymaga, oprócz nauczania go danej umiejętności praktycznej w ścisłym tego słowa znaczeniu, podniesienia go na pewien stopień inteligencji i wykształcenia ogólnego, przy równoczesnem szerszem uwzględnieniu tych gałęzi wiedzy ogólnej, które dla danego zawodu mają szczególnie ważne znaczenie.

Dlatego programy szkół zawodowych dla młodzieży w wieku szkolnym obejmują — prócz nauczania umiejętności specjalnych z dużym naciskiem na prace warsztatowe — cały szereg przedmiotów ogólnokształcących. Przedmioty te dzielą się na: po-mocnicze, stojące w ścisłym związku z przyszłym zawodem, a więc matematyka, fizyka, chemja, rysunki odręczne i techniczne i t. d., oraz inne przedmioty ogólnokształcące, które służą celom rozwoju ogólnego umysłowego, moralnego i fizycznego. Do tej drugiej grupy należą: religja, język polski, historia, nauka obywatelstwa, nauka o Polsce, higiena ogólna i zawodowa, gimnastyka, ćwiczenia w hufcach przysposobienia wojskowego.

Przyjąwszy taką strukturę programową szkół zawodowych, przeznaczonych dla młodzieży w wieku szkolnym, jeszcze nie zarobkującej, oraz dla pracowników młodocianych (do lat 18), uczęszczających do szkół doksztalcających, polskie władze oświa-

towe poprzestały na programach ściśle fachowych dla kursów zawodowych i języków obcych, na które uczęszcza młodzież dorosła (od lat 18), przeważnie już zarobkująca, a uzupełniająca na tych kursach swe wiadomości ściśle fachowe dla polepszenia swych szans zarobkowych.

Rodzaje szkół zawodowych.

Na pierwszym miejscu należy umieścić sieć różnorodnych szkół i kursów, tworzących dział kształcenia technicznego. Ten dział obejmuje zarówno produkcję artykułów, przeznaczonych do bezpośredniego użytku, jak i produkcję środków wytwórczych, t. j. motorów i maszyn. Następnie — do tego działu należy przygotowywanie wykwalifikowanych pracowników dla komunikacji, miernictwa, budownictwa i melioracji rolnych.

Chcąc uogólnić cele i zadania szkół i kursów działu technicznego, można powiedzieć, że uczelnie te przygotowują pracowników:

- 1) dla samodzielnego wykonywania prac technicznych, wymagających specjalnych kwalifikacji zawodowych;

- 2) dla kierowania pracą zespołu pracowników mniej wykwalifikowanych lub robotników niewykwalifikowanych;

- 3) dla opracowywania w szczegółach planów i projektów, podanych w ogólnych zarysach przez inżynierów.

Wyszkoleni w szkołach zawodowych tego działu pracownicy dzielą się na poszczególne grupy, nie tylko pod względem specjalności, lecz i pod wzglę-

dem poziomemu przygotowania technicznego. Od rzemieślnika rękodzielnika aż do wykształconego technologa, wznosi się gradacja kwalifikacyj zawodowych. Klasyfikację specjalności, do których przygotowują szkoły i kursy działu kształcenia technicznego, można uczynić przejrzystsza, dzieląc te uczelnie na techniczne w ściślejszym tego słowa znaczeniu i rzemieślniczo-przemysłowe. Podział pierwszy obejmuje: budowę maszyn, elektrotechnikę, radjotechnikę, mechanikę lotniczą i samochodową, obróbkę metali, mechaniczny i chemiczny przerób materiałów drzewnych, cukrownictwo, młynarstwo, piwowarstwo, tkactwo, przędzalnictwo, farbiarstwo, górnictwo i hutnictwo, przemysł chemiczny, odlewnictwo, rysunki techniczne, grafikę, obsługę maszyn; budowę i eksploatację dróg żelaznych i dróg bitych, budowę gmachów, miernictwo, meljoracje rolne. Szkoły rzemieślniczo-przemysłowe kształcą młodzież na rzemieślników fabrycznych i na rzemieślników-rękodzielników, przygotowując do zawodów następujących: ślusarstwo, tokarstwo, narzędziarstwo, budowa i reparacja narzędzi i maszyn rolniczych, kowalstwo, kołodziejstwo, odlewnictwo, modelarstwo, bronzownictwo, elektromonsterstwo, montaż samochodów i samolotów, stolarstwo meblowe i budowlane, ciesielstwo, snycerstwo, zabawkarstwo, murarstwo, koszykarstwo, tkactwo, przędzalnictwo, krawiectwo, szewctwo, rymarstwo zwykłe i galanteryjne, tapicerstwo, budowa instrumentów muzycznych, introligatorstwo, drukarstwo, litografia. Rękodzieł o charakterze artystycznym, wkraczających w dział sztuki stosowanej, oraz sporządza-

nia wzorów dla przemysłu i rzemiosł, nauczają szkoły przemysłu artystycznego, których programy obejmują: architekturę wnętrz, malarstwo dekoracyjne, rzeźbę dekoracyjną, sprzętarstwo, tekstylnictwo zdobnicze, cyzelarstwo, bronzownictwo, medaljerstwo, jubilerstwo i ceramikę.

Do produkcji rolniczej i hodowlanej przygotowują młodzież szkoły i kursy agrotechniczne, rolnicze i ogrodnicze. Uwzględniane jest i pszczelnictwo. W tej dziedzinie współpracują dwa Ministerstwa: Rolnictwa oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które obecnie prowadzi szkoły ogrodnicze; zadaniem tych szkół jest przygotowywanie fachowców jednocześnie dla produkcji i przetwórstwa warzyw i owoców oraz dla handlu temi artykułami zarówno w stanie surowym, jak i przerobionym.

Odrębne do pewnego stopnia stanowisko w szkolnictwie zawodowym posiada szkolnictwo handlowe. Obejmuje ono szkoły i kursy handlowe, oraz kursy języków obcych, studjowanych przeważnie dla potrzeb handlu i przemysłu. I w tym dziale wypada zanotować gradację uczelni w zależności i od zakresu nauczania, i od żądanego od kandydatów przygotowania ogólnego. Uczelnie handlowe wymagają przeważnie ukończenia szkoły powszechnej siedmioklasowej; nieliczne (licea handlowe) — 6 klas gimnazjalnych. Okres nauczania trwa od jednego do czterech lat.

Odrębne stanowisko szkolnictwa handlowego polega na tem, że ukończenie szkoły handlowej otwiera przed wychowńcem wiele możliwości w dziedzinie

gospodarczej. Prywatny handel towarowy i pieniężny stwarza zapotrzebowanie licznych pracowników w działach ekspedycyjnych (w handlu hurtowym i detalicznym), oraz w działach biurowych; zakłady i organizacje przemysłowe stanowią niemniej poważny rynek pracy dla handlowców, szczególnie, gdy same organizują sprzedaż swych wyrobów. Następnie — pracowników, przejętych już w szkole atmosferą handlowo-gospodarczą, potrzebują skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe, banki państwowe, urzędy państwowe i samorządowe, koleje żelazne — w tych wydziałach, gdzie potrzebna jest znajomość rachunkowości i korespondencji, towarów tego lub innego rodzaju, stenografji i pisanja oraz rachowania na maszynach.

Szkoły handlowe mają charakter ściśle zawodowy, bo odpowiadają określonej potrzebie społeczno-gospodarczej: wymiany i obiegu dóbr i świadczeń.

Szkoły handlowe są męskie, żeńskie i koedukacyjne. Koedukacja znajduje zastosowanie w tych osiedlach, gdzie szkoła męska lub żeńska cierpiałaby na brak frekwencji.

Szkolnictwo zawodowe żeńskie (w ściślejszem słowa znaczeniu) przygotowuje do różnych specjalności odpowiednich dla kobiet, dając mniejszy lub większy zasób umiejętności specjalnych — zależnie od podbudowy wykształcenia ogólnego i okresu nauczania. Szkoły zawodowe żeńskie przygotowują do pracy zarobkowej w następujących zawodach: krawiectwo, bieliźniarstwo, modniarstwo, koronkarstwo, haft, tkactwo, kilimkarstwo, trykotarstwo, czapnictwo, kamasznictwo, galanterja skórzana, introliga-

torstwo, zecerstwo, jubilerstwo, przetwórstwo owoców, przetwórstwo mleczne, badanie środków żywności, ogrodnictwo, umiejętności handlowe; oprócz tego przygotowują kobiety do umiejętnego administrowania gospodarstwem domowym i czuwania nad zdrowiem domowników.

Szkoły dokształcające dla młodzieży do lat 18-tu, odbywającej już praktykę w rzemiośle, przemyśle i handlu, przystosowywać się muszą do warunków lokalnych. Szkoła dokształcająca ma trojake zadanie: pogłębienia wykształcenia ogólnego ucznia, wychowanie go na obywatela Państwa i udzielenie mu wiadomości teoretycznych, potrzebnych do lepszego wykonywania jego zawodu. To ostatnie zadanie wykonywane być może najlepiej w większych miastach, gdzie, mając dużą frekwencję uczniów, można podzielić ich na klasy, odpowiadające zawodom lub przynajmniej tworzyć grupy z zawodów pokrewnych, wymagających wspólnych przedmiotów pomocniczych np.: rysunków, kreślenia, fizyki i t. d.

Okres nauczania w szkołach dokształcających wynosi trzy lata; od kandydatów wymaga się ukończenia przynajmniej czterech oddziałów szkoły powszechnej, nieposiadających zaś i tego minimalnego cenzusu, umieszcza się w dodatkowej klasie wstępnej; zaznaczyć jednak należy, że w miarę rozwoju szkolnictwa powszechnego poziom wykształcenia ogólnego kandydatów wzrasta coraz bardziej.

Plany nauczania szkół dokształcających obejmują od 8 do 12 godzin tygodniowo.

Udział Rządu, samorządu, sfer gospodarczych i społecznych w rozwoju

szkolnictwa zawodowego unormował się następująco: w dziale kształcenia technicznego, najbardziej kosztownym, bo wymagającym dostosowanych do potrzeb szkół gmachów, oraz warsztatów, laboratoriów, pracowni, kapitału obrotowego na materiały i narzędzia, jest najwydatniejszym udziałem Rządu. Prawie wszystkie szkoły tego działu są szkołami państwowymi, z wyjątkiem szkół rzemieślniczo-przemysłowych, których trzecia część jest prowadzona przez Państwo.

Ten sam stosunek, co w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych, panuje w szkolnictwie zawodowym żeńskim, gdzie trzecia część szkół zawodowych prowadzona jest przez Państwo, zaznaczyć jednak należy, że wszystkie kursy zawodowe żeńskie prowadzą organizacje społeczne lub osoby prywatne.

Na koszt Państwa prowadzone są warsztaty przy szkołach powszechnych.

Odmienny zgoła stosunek panuje w dziale szkolnictwa handlowego. Z ogólnej liczby szkół handlowych wszelkich typów zaledwie około 10% stanowią szkoły państwowe, reszta zaś są to szkoły społeczne lub prywatne. Kursy handlowe i kursy języków obcych są prowadzone wyłącznie przez organizacje społeczne i przez osoby prywatne.

Taki stan rzeczy wynika stąd, że urządzenie szkoły handlowej wymaga mniej nakładu, niż urządzenie szkoły o kierunku wytwórczym, odpada bowiem potrzeba urządzania pracowni i warsztatów, kreślarni, laboratorium etc.

Szkoły dokształcające są prowadzone prawie wyłącznie przez samorząd miejski, lecz bardzo

wydatnie (od 33% do 100% kosztów prowadzenia) zasilane z budżetu państwowego.

Również i inne niepaństwowe szkoły zawodowe otrzymują subwencje z funduszków, objętych budżetem państwowym, głównem jednak źródłem subwencji jest fundusz, gromadzony z dopłat do patentów i świadectw przemysłowych. Dopłata wynosić może do 25% ceny patentu. 20% zebranych sum idzie na wyższe szkoły zawodowe, pozostałe zaś 80% — na bursy dla terminatorów, poradnie zawodowe dla młodzieży, wstępującej na praktykę zawodową, oraz na szkoły i kursy zawodowe. Państwowe szkoły zawodowe ze źródła tego nie korzystają.

Urządzenia i pomoce naukowe w szkołach zawodowych są kosztowniejsze, niż pomoce w szkołach ogólnokształcących; suma uczniów w szkole zawodowej bywa naogół niższa, niż w szkole ogólnokształcącej, bowiem okres nauczania jest krótszy. Te okoliczności skłaniają do jaknajintensywniejszego wyzyskania gmachów szkolnych i pomocy naukowych, warsztatów, maszyn etc., a z drugiej strony — do zmniejszania wydatków na administrację szkoły. Osiąga się jedno i drugie, łącząc dwie lub kilka uczelni zawodowych, noszących wtedy nazwę „wydziałów” w jednym gmachu i pod wspólnem kierownictwem ogólnem. Takie połączenie daje czasami możliwość urządzania niektórych wykładów i ćwiczeń wspólnie, np. kreślenia techniczne dla wydziału ślusarskiego i wydziału odlewniczego w szkole rzemieślniczo-przemysłowej dla przemysłu metalowego.

Załączona tabela ilustruje stan ilościowy szkół zawodowych różnych typów z dnia 1 grudnia 1927 r.

Blіszsze szczegóły, dotyczące szkolnictwa zawodowego znaleŹć moŹna w wydawnictwach Komitetu Ekonomicznego Ministrów p. t. „Materjały, odnoszące się do działałności Rządu”; sprawozdania Ministerstw za rok 1927 i za rok 1928 (w druku). Nakład Prezydjum Rady Ministrów. Warszawa.

STATYSTYKA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO
W ROKU SZKOLNYM 1927/28.

S z k o ł y i k u r s y	Tech- niczne	Rze- mieř- nicze	Agro- tech- niczne	Źeń- skie	Han- dlowe	Razem
państwowe . .	36	36	10	30	16	128
niepaństwowe .	13	63	2	97	125	300
Uczniowie . .	10533	13422	1529	14750	18780	59014

W tymŹe roku liczba szkół doksztalczących wynosiła 574 o ogólnej liczbie uczniów 90420, a kursów 321 o ogólnej liczbie 12352 słuchaczy. W stosunku do tego w roku szkolnym 1918/19 szkół zawodowych ogółem było około 270.

Obraz szkolnictwa zawodowego byłby niekompletny, gdyby pominęło się szkolnictwo pozostające pod kontrolą innych Ministerstw, a mające charakter wyłacznie zawodowy. Najwięszą rolę odgrywa tu szkolnictwo rolnicze, które pozostaje pod egidą Ministerstwa Rolnictwa i zobrazone jest w osobnym pawilonie tego Ministerstwa w dziale oświaty rolniczej.

Pewne porównanie stosunku ilościovego mog dać cyfry budŹetowe. Otóż w 1927/28 r. szk. wydat-

1) 1932/33 Szkoły i Kursy zawodowe:

ki Ministerstwa W. R. i O. P. na szkolnictwo zawodowe wyniosły 15.692.009 zł., wydatki zaś wszystkich innych Ministerstw razem na ten sam cel — 5.185.884 zł.

ROZDZIAŁ VIII.

Kształcenie i doksztalcanie nauczycielstwa.

Nie ulega kwestji, że poziom naukowy i wychowawczy szkoły jest w pierwszym rzędzie zależny od dobrego przygotowania nauczyciela. Zagadnieniu temu władze szkolne musiały poświęcić specjalną uwagę, a dotyczy to zarówno przygotowania zasadniczego kandydatów, jak i doksztalcenia czynnych już nauczycieli.

Stan ilościowy i jakościowy sił nauczycielskich przedstawiał się w ubiegłym dziesięcioleciu bardzo różnie na różnych terytorjach Polski.

Szkolnictwo powszechne. Jedyne w województwach południowych była więcej niż dostateczna liczba nauczycieli Polaków dla utrzymania przedwojennego obowiązku szkolnego. Dzięki temu nadmiar nauczycieli mógł przejść do innych części kraju i znacznie ułatwić prace organizacyjne władz szkolnych. Niemal połowa nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych pochodzi z b. zaboru austriackiego. W województwach zachodnich z usunięciem się władz zaborczych wyemigrowali również w dużej liczbie z własnego popędu nauczyciele Niemcy. Pozostała niewielka liczba nauczycieli

Polaków nie mogła w żadnym razie wystarczyć dla należytego wykonywania obowiązku szkolnego.

W województwach centralnych i wschodnich trudności wystąpiły najsilniej. Powszechnego nauczania przed wojną tu nie było, stąd niewielu było nauczycieli i to przeważnie niepolaków, którzy opuścili Polskę razem z wojskami rosyjskimi.

Wytężonej pracy władz szkolnych i społeczeństwa zawdzięczać należy, że stworzono kadry nauczycielskie nadzwyczajnie szybko, narazie z konieczności przy pomocy sił niekwalifikowanych. Po ogłoszeniu w roku 1919 dekretu o obowiązku szkolnym trzeba było w tem silniejszym tempie przygotowywać kadry nauczycielskie. Jak dalece wzrosła liczba nauczycielstwa w pewnych dzielnicach Państwa, świadczą liczby. Tak np. w b. Królestwie Kongresowem w dniu 1 stycznia 1913 roku było 6.365 nauczycieli w szkołach początkowych rosyjskiego Ministerstwa Oświaty, w grudniu 1917 roku, t. j. bezpośrednio po przejściu szkolnictwa w ręce władz polskich na nieco większym terenie pięciu województw centralnych było w szkołach publicznych już 9.448 nauczycieli, a w roku 1927/28 aż 27.290. Czterokrotnie więc wzrosła tu masa nauczycielstwa. Na terenie całego Państwa w roku szkolnym 1927/28 było ogółem w szkołach powszechnych, 70.184 nauczycielstwa, z tego 65.214 w szkołach publicznych.

Naogół problem dostarczenia dostatecznej liczby nauczycieli do wykonywania powszechnego obowiązku szkolnego został dotąd pomyślnie rozwiązany. Niemniej jest on stale aktualny na przyszłość. Od roku szkolnego 1928/29 liczba dzieci w wieku

szkolnym wzrastać będzie coraz silniej, ponieważ wchodzić będą do szkół coraz liczniejsze roczniki dzieci urodzonych po wojnie. Produkcja nauczycieli musi więc ciągle wzrastać, by zaspokoić zapotrzebowanie.

Oprócz zagadnienia ilościowego wystąpiła również silnie sprawa zapewnienia należytego poziomu nauczycielstwa z jednej strony przez odpowiednie kształcenie kandydatów na nauczycieli, z drugiej przez stałe dokształcanie nauczycieli czynnych.

Stan kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych był przed wojną bardzo różnorodny w różnych dzielnicach. Najgorzej było w dzisiejszych województwach centralnych i wschodnich, gdzie kształcenie nauczycieli odbywało się w trzyletnich rządowych męskich seminarjach nauczycielskich, do których przyjmowano absolwentów zwykłych szkół początkowych, tak że przygotowanie przyszłego nauczyciela trwało około 8 lat. Nauka w seminarjach prowadzona była całkowicie po rosyjsku, język polski był przedmiotem nadobowiązkowym i to tylko w dwóch seminarjach w b. Królestwie Kongresowem. Poziom nauczania najlepiej charakteryzuje fakt, że świadectwo takie samo, jak po ukończeniu seminarjum można było otrzymać także po ukończeniu 4 klas rządowego gimnazjum żeńskiego, odbyciu półrocznej praktyki i przeprowadzeniu lekcji próbnych. Prywatne polskie zakłady kształcenia nauczycieli były nieliczne, ich absolwenci nie mieli żadnych uprawnień.

W dzisiejszych województwach zachodnich kształcono kandydatów na nauczycieli w trzyletnich (czysto niemieckich) bez nauki języka polskiego semi-

narjach nauczycielskich, do których przyjmowano po ośmioletniej szkole powszechnej i trzyletniej preparandji. Poziom nauczania był znacznie wyższy niż w seminarjach rosyjskich, specjalną uwagę zwracano na metodyczne wyszkolenie uczniów.

W obecnych województwach południowych były czteroletnie seminarja nauczycielskie z polskim lub z polskim i ruskim językiem nauczania. Do seminarjów tych przyjmowano przeciętnie po ukończeniu 4 klas szkoły ludowej i 3 klas szkoły wydziałowej. Pod względem programowym rozróżniano seminarja miejskie i wiejskie.

Zamiast tych trzech różnych systemów stworzono w roku 1919 jeden dekretem o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskiem.

Obecnie kandydat na nauczyciela szkół powszechnych musi ukończyć siedmioklasową szkołę powszechną i pięcioletnie seminarjum nauczycielskie, czyli ogółem uczyć się przeciętnie lat 12. Pozatem istnieją w niewielkiej jeszcze liczbie dla maturzystów szkół średnich ogólnokształcących roczne kursy nauczycielskie, a od roku 1928/29 także i dwuletnie pedagogja, do których przyjmuje się takichże maturzystów.

W roku 1927/28 było państwowych i prywatnych zakładów kształcenia nauczycieli ogółem 218, a uczniów w nich 38.055.

Dla uwydatnienia postępu wystarczy przytoczyć, że w roku 1918/19 było w Polsce 95 zakładów z 9.486 uczniami.

Seminarja nauczycielskie pozostały zakładami równocześnie ogólnokształcącymi i zawodowymi. Charakter i poziom nauczania określił Program nauki

w państwowych seminarjach nauczycielskich wydany po raz pierwszy w roku 1921. Uczeń w seminarjum ma otrzymać „wykształcenie ogólne, jakie daje prawo do dojrzałości umysłowej” i przygotowanie zawodowe, które pozwoli mu pożytecznie rozpocząć pracę zawodową i dalej się doskonalić. W pierwszych trzech latach nauki praca ucznia skupia się na przedmiotach przyrodniczo-matematycznych i artystyczno-technicznych, w dwóch ostatnich latach na zagadnieniach humanistycznych z dużym udziałem społeczno-wychowawczych.

Rozkład przedmiotów na poszczególne lata nauczania podaje następująca tablica:

P R Z E D M I O T Y	K u r s y					Razem
	I	II	III	IV	V	
Religia	2	2	2	2	2	10
Język polski.	4	4	4	5	4	21
Język obcy	3	3	3	2	2	13
Historja.	2	3	4	2		11
Geografja	4	3	2	—	3 ¹⁾	9
Matematyka	4	3	3	2	3	15
Fizyka i chemja z mineralogją.	3	3	3	2	—	11
Biologja (botanika, zoologja i anatomja z fizjologją i higieną)	2	2	4	—	2	10
Muzyka (śpiew i gra na skrzypcach)	2	3	3	3	3	14
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3	15
Kaligrafja	1	—	—	—	—	1
Rysunki.	2	2	2	2		9
Roboty ręczne	2	4	2	—	2	9
Przedmioty pedagogiczne:						
a) psychologja i nauka o dziecku, historja wychowania i pedagogika	—	—	—	6	5	11
b) metodyka elementarnego nauczania wraz z ćwiczeniami praktycznemi	—	—	—	6	6	12
Razem . . .	34	35	35	35	35	174

¹⁾ Nauka o Polsce współczesnej z nauką obywatelstwa.

Program kładzie duży nacisk na wyrobienie rzetelności umysłowej i „postawienie uczniów przy nauczaniu w roli czynnej”. To też zorganizowano w seminarjach szereg pracowni biologicznych, fizykochemicznych i robót ręcznych. Gdy np. w 1918 r. nie było ani jednej pracowni biologicznej, obecnie są one czynne we wszystkich seminarjach państwowych.

Seminarja troszczą się również bardzo o wychowanie swoich uczniów i w tej mierze osiągnęły duże rezultaty przede wszystkim przy pomocy internatów, istniejących przy większości seminarjów.

Odrębne zagadnienie stanowi sprawa przygotowania nauczycieli do szkół specjalnych, ujęta obszerniej w rozdziale o szkolnictwie powszechnem.

Kursy nauczycielskie i pedagogja mają charakter wyraźnie szkół tylko zawodowych. Zakłady te dopiero obecnie zaczynają się silnie rozwijać.

Prawa absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli i wogóle kwalifikacje wymagane od nauczycieli uregulowało jednolicie dla Państwa rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wydane w roku 1928.

Ukończenie państwowego lub prywatnego z prawami seminarjum, kursów lub pedagogjum daje prawo do nauczania wszystkich przedmiotów w szkołach powszechnych, publicznych i prywatnych. Przewiduje się również nauczycieli uczących wyłącznie pewnych przedmiotów, np.: religji, rysunków, śpiewu i t. d. Prawo do nauczania w szkole powszechnej ma również z reguły kwalifikowany nauczyciel szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

Dla uzyskania prawa do ustalenia w szkole pu-

blicznej nauczyciel musi po odbyciu conajmniej dwuletniej pracy w szkole publicznej zdać jeszcze praktyczny egzamin nauczycielski.

Utworzenie polskiego systemu kształcenia kandydatów na nauczycieli i kwalifikacyj nauczycielskich w szkołach powszechnych zostało więc już dokonane. Nie jest to jednak jeszcze wszystko. Nie wystarczyło zapewnić normalny dopływ nowych kandydatów, trzeba było przeszkolić szeregi tych czynnych nauczycieli, którzy uczyli się w zakładach obcych duchowi polskiemu, bądź też weszli do szkolnictwa polskiego w pierwszych latach jego żywiołowego rozrostu z najlepszymi chęciami i zapalem, ale bez dostatecznego przygotowania.

Należało też zająć stanowisko wobec tych kwalifikacyj, które pozostały po zaborcach. Uznano całkowicie kwalifikacje nauczycieli z województw południowych, w których szkolnictwo już przed wojną było polskie.

Dla województw centralnych i wschodnich Ustawa wydana w roku 1919 określiła, że każdy nauczyciel, który nie ukończył polskiego zakładu kształcenia nauczycieli, lub conajmniej 6 klas polskiej szkoły średniej, musi złożyć specjalny egzamin polonistyczny. Przepisano w niej również, jakie egzaminy muszą składać wszyscy nauczyciele bez kwalifikacyj. W województwach zachodnich nie zobowiązano do żadnych egzaminów tych nauczycieli Polaków, którzy kończyli niemieckie seminarja nauczycielskie. Nie ograniczono się jednak do wydania tych przepisów, lecz zorganizowano w bardzo szerokim zakresie pomoc dla nauczycielstwa zobowiązanego do zdawania

egzaminów. Zaznaczyć należy, że nauczycielstwo szkół powszechnych przejawiało i przejawia z własnej inicjatywy bardzo silnie zrozumienie potrzeby dokształcania się. Od roku 1918 do 1928 włącznie odbyło się 1586 miesięcznych kursów wakacyjnych państwowych i prywatnych dla 70.156 słuchaczy nauczycieli niekwalifikowanych. Udział w kursach nigdy nie był obowiązkowy, można było zdawać egzaminy, zupełnie nie uczestnicząc w kursach.

Wyniki tej na wielką skalę zakrojonej akcji dokształcania nauczycielstwa i napływ nowych sił kwalifikowanych z zakładów kształcenia nauczycieli odbiły się bardzo wyraźnie na liczbach procentowych, przedstawiających wzrost kwalifikacyj nauczycielskich. Gdy w roku 1922/23 było 60.2% nauczycielstwa kwalifikowanego, w roku 1927/28 procent ten wzrósł do 95.7%.

Oprócz rozwijania akcji w dziedzinie dokształcania niekwalifikowanego nauczycielstwa czynnego zobowiązanego do egzaminów, władze szkolne troszczą się stale o dalsze kształcenie czynnych nauczycieli kwalifikowanych. Dla ułatwienia całemu nauczycielstwu pracy nad własnem kształceniem organizowane są we wszystkich powiatach co najmniej 5 razy do roku rejonowe konferencje nauczycielskie, skupiające przeciętnie około 30 nauczycieli z najbliższej okolicy. Na konferencji są zawsze lekcje wzorowe nauczycieli, następnie dyskusja, referaty i t. d. Konferencyj takich odbyło się w roku 1927/28 ogółem 12.059.

Dla dokształcania nauczycieli kwalifikowanych od szeregu lat są organizowane osobne miesięczne

kursy wakacyjne. Rozpoczynają się one silniej rozwijać od roku 1928, w którym władze szkolne po zakończeniu akcji dokształcania nauczycielstwa niekwalifikowanego główną swą uwagę zwróciły na kursy dla kwalifikowanych. Do roku 1928 odbyło się 419 takich kursów państwowych i prywatnych dla 16.113 słuchaczy.

Jak widać, Ministerstwo W. R. i O. P. docenia w pełni znaczenie podtrzymywania ruchu umysłowego wśród całego nauczycielstwa, przejawiającego zadziwiający wprost pęd do dalszego kształcenia się. Przywiązuje również wielką wagę do tworzenia elity nauczycielstwa, do ułatwiania jednostkom wybitniejszym dalszego kształcenia się. W tym celu utworzono Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie, kończący w tym roku swoją działalność, oraz roczne państwowe wyższe kursy nauczycielskie, których celem jest danie słuchaczom, przeważnie nauczycielom płatnie urlopowanym możliwości pogłębienia wiadomości w zakresie obranej grupy przedmiotów z uwzględnieniem potrzeb szkolnictwa powszechnego wysokozorganizowanego. W roku 1927/28 było 7 państwowych wyższych kursów nauczycielskich z 383 absolwentami.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące i seminarja nauczycielskie. Zagadnienie ilościowe kształcenia nauczycieli miało tutaj wogóle charakter odmienny niż w szkolnictwie powszechnym, nie było bowiem związane z tak elementarną podstawą dla zapotrzebowania nauczycielstwa, jaką stwarzała konieczność realizowania powszechnego nauczania. Niemniej jednak wystąpiło ono w pierwszych

latach ubiegłego dziesięciolecia równie niemal silnie, jak w szkolnictwie powszechnem. Najtrudniejsze warunki istniały w województwach zachodnich, gdzie przed wojną szkoły średnie państwowe niemieckie miały nauczycieli Niemców, którzy wyemigrowali do Niemiec wraz z władzami pruskimi. Brak nauczycieli Polaków był tu bardzo dotkliwy. Jeszcze w początku roku 1919 liczono w województwie poznańskim zaledwie kilkunastu nauczycieli Polaków. Podobny stan istniał w początku roku 1920 w województwie pomorskiem. W województwach centralnych położenie było znacznie lepsze, dzięki istnieniu polskiego szkolnictwa prywatnego. Siły nauczycielskie tego szkolnictwa łącznie z nauczycielstwem szkół średnich z województw południowych ułatwiły nie tylko tworzenie polskich państwowych szkół średnich w b. zaborze rosyjskim i pruskim, lecz także zorganizowanie nowopowstającego aparatu administracji szkolnej. I do szkół średnich jednak dopuszczono z konieczności do nauczania pewną liczbę sił bez kwalifikacyj.

W roku szkolnym 1927/28 było czynnych w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich 12.755 nauczycieli, w tem 5.873 w szkołach i seminarjach państwowych.

Równocześnie na plan pierwszy wysunęła się najsilniej sprawa zapewnienia szkołom średnim dopływu nowych kandydatów odpowiednio kształconych.

Odmienne niż w szkołach powszechnych niema tu mowy o osobnych zakładach kształcenia nauczycieli, aczkolwiek przywiązuje się dużą wagę do

tego, by nauczyciel oprócz wykształcenia naukowego w danej dziedzinie wiedzy miał jeszcze przygotowanie pedagogiczne.

Pierwsze przepisy normujące sprawę egzaminów dla nauczycieli szkół średnich ukazały się w r. 1920, a ostatecznie zostały ustalone w roku 1924. Obecnie kandydat na nauczyciela t. zw. przedmiotów naukowych szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego musi ukończyć szkołę średnią ogólnokształcącą i czteroletnie (w okresie przejściowym jeszcze trzyletnie) studia akademickie w państwowych uniwersytetach (wydziały: filologiczny, matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny, rolniczy, rolniczo-leśny) lub w państwowych politechnikach (wydziały: chemiczny, elektrotechniczny, rolniczo-leśny, ogólny), lub w państwowej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, lub na wydziale humanistycznym prywatnego Uniwersytetu w Lublinie.

Po ukończeniu studiów kandydat składa egzamin w swojej uczelni na stopień naukowy magistra lub inżyniera. Następnie ma do wyboru albo co najmniej dwuletnią praktykę przedegzaminową w szkołach średnich lub seminarjach, zorganizowaną według przepisów władz szkolnych, albo też odbycie półtorarocznego studjum pedagogicznego w uniwersytecie. Na studjum musi być przytem z reguły uwzględniona praktyka w nauczaniu. Po praktyce lub studjum odbywa się egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich o charakterze przede wszystkim pedagogicznym. Otrzymany dyplom daje prawo do nauczania w państwowych i prywatnych szkołach oraz po dopełnieniu warunków

unormowanych t. zw. pragmatyką nauczycielską do ustalenia w szkołach państwowych.

Kandydaci na nauczycieli przedmiotów t. zw. artystyczno-technicznych muszą kończyć szkołę średnią ogólnokształcącą lub seminarjum nauczycielskie i następnie odbywać dwu lub trzyletnie studia w odpowiednich uczelniach wyższych lub akademickich.

Z uczelni tych Państwowe Instytuty: Robót Ręcznych i Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz Studja Wychowania Fizycznego w uniwersytetach w Poznaniu i Krakowie są uczelniami, stworzonymi wyłącznie dla celów kształcenia kandydatów na nauczycieli robót ręcznych i nauczycieli ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich. Nauka kończy się t. zw. egzaminem końcowym, do którego mogą być dopuszczani także ekster-ni. Egzamin ten jest odpowiednikiem egzaminu na stopień naukowy. Dalszy przebieg kształcenia nie różni się od tego, jaki przepisany jest dla nauczycieli przedmiotów naukowych.

Jak widać z powyższego, każdy nauczyciel w szkole średniej i seminarjum musi mieć ukończone co najmniej trzyletnie (dla wychowania fizycznego i robót ręcznych 2 letnie) studia wyższe.

Jest to zmianą na korzyść w stosunku do czasów przedwojennych, gdy do nauczania niektórych przedmiotów dopuszczano z reguły nauczycieli, nie mających wcale studjów wyższych.

Stosunek władz szkolnych i społeczeństwa do czynnych nauczycieli był w szkołach średnich odmienny niż w powszechnych. Ustawą z roku 1922 uznano kwalifikacje nauczycielskie nabyte w b. pań-

stwach zaborczych za ważne, w wyjątkowych tylko wypadkach żądano wykazania się znajomością przedmiotów polonistycznych. Ponadto ułatwiono pewnej liczbie nauczycieli czynnych uzyskanie prawa do nauczania na mocy niepełnych studjów wyższych i zadowalającej praktyki lub też na mocy specjalnego egzaminu uproszczonego.

Dokształcaniu nauczycieli niekwalifikowanych poświęcono stosunkowo mniej starań niż w szkolnictwie powszechnem. Wynikało to w znacznej mierze stąd, że władze szkolne wysiłek swój skierować musiały przede wszystkim na dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych. Dokształcanie nauczycieli prowadzono głównie przez organizowanie dwu, trzy i czteroletnich kursów dokształcających.

Na specjalną uwagę zasługuje tu działalność b. Państwowego Instytutu Pedagogicznego, który zaznaczył się zwłaszcza organizacją dwuletnich kursów i studjów dla nauczycieli niektórych przedmiotów naukowych, a specjalnie dla przedmiotów pedagogicznych. Pozatem zorganizowano szereg kursów wakacyjnych, ułatwiających przygotowanie się do egzaminu uproszczonego.

Dla celów dokształcania nauczycieli szkół średnich i seminarjów zorganizowano ponadto stałą pomoc instruktorską z całego szeregu przedmiotów naukowych. Zorganizowano również przy Ministerstwie trzy pracownie: humanistyczną, geograficzną i biologiczną, które udzielają nauczycielom pomocy w sprawach naukowych i dydaktycznych.

Szkolnictwo zawodowe. W szkolnictwie zawodowym zagadnienie nauczycielskie ma

zasadniczo postać odmienną niż w innych działach szkolnictwa. Z całą siłą występuje tu zagadnienie, zarysowujące się już trochę w szkolnictwie średnim, czy nauczycielem w szkole zawodowej może i powinien być tylko specjalista, posiadający prócz tego wykształcenie pedagogiczne, czy też wystarczy dobry fachowiec. Niewątpliwie ideałem byłoby pierwsze rozwiązanie, jest ono jednak dotąd w Polsce bardzo trudne do osiągnięcia. Szkolnictwo zawodowe rozrasta się bowiem bardzo szybko i potrzebuje wielu, coraz to nowych sił nauczycielskich, których brak jest zupełny. Przemysł i rzemiosła zatrudniają korzystnie dobrych fachowców, którym nie opłaci się przejść na nauczycieli do szkół zawodowych. Tembardziej trudno jeszcze wymagać odbywania dodatkowych studjów lub składania egzaminów.

To też rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928 uwzględnia cały kompleks tych trudności. Przewiduje mianowicie w szkołach zawodowych nauczycieli i instruktorów. Kwalifikacje ich do nauczania są uzależnione od tego, w jakiej szkole i jakich przedmiotów uczą.

Przedmiotów ogólnokształcących mogą uczyć we wszystkich szkołach zawodowych tylko nauczyciele, którzy zależnie od typu szkoły muszą mieć kwalifikacje przepisane do nauczania w szkołach średnich lub tylko w szkołach powszechnych.

Zaznaczyć tu jednak należy, że szkoły zawodowe dążą do tego, aby nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących byli całkowicie oddani i zatrud-

nieni w swojej szkole, aby wytworzyć personel nauczycielski specjalnie oddany szkołom zawodowym. Ludzie ci będą mogli wówczas lepiej dostosować się do potrzeb szkolnictwa zawodowego.

Rysunku elementarnego odręcznego, geometrycznego i zdobniczego może uczyć tylko nauczyciel, który zda specjalny egzamin przepisany dla szkół zawodowych.

Do nauczania przedmiotów pomocniczych dopuszcza się oprócz nauczycieli szkół średnich lub powszechnych — zależnie od typu szkoły — jeszcze osoby, posiadające świadectwa szkół akademickich lub zawodowych o poziomie więcej niż średnim.

Przedmiotów zawodowych uczyć mogą zależnie od typu szkoły, w której chcą uczyć,—osoby, które ukończyły szkołę akademicką lub zawodową, o poziomie więcej niż średnim lub średnim i odbyły określoną co do czasu trwania praktykę zawodową pozaszkolną, nienauczycielską, uznaną przez Ministra W. R. i O. P. za odpowiednią. Do nauczania zawodu powołuje się w szkołach zawodowych żeńskich średnich i niższych nauczycielki ze świadectwami osobnych seminarjów lub kursów dla kształcenia nauczycielek do tych szkół zawodowych. W innych szkołach nauczycielami zawodu mogą być fachowcy z kwalifikacjami określonymi w sposób analogiczny, jak dla osób uczących przedmiotów zawodowych.

Instruktorami zawodu mogą być fachowcy, chociażby nawet nie ukończyli szkół zawodowych, o ile posiadają odpowiedni tytuł fachowy (np. mistrza) i praktykę zawodową uznaną przez Ministra W. R. i O. P. za odpowiednią. W szkołach zawodowych

żeńskich funkcje instruktorek pełnią także nauczycielki zawodu i absolwentki seminarjów zawodowych.

Odrębne stanowisko zajmują tylko szkoły zawodowe żeńskie. To też w roku 1927/28 było 7 zawodowych seminarjów nauczycielskich żeńskich z 471 uczenicami. Przygotowywały one nauczycielki dla tych zawodów, w których jest większe zapotrzebowanie, t. j. nauczycielki gospodarstwa domowego, krawiecczyni, bielizniarstwa i haftu.

Dokształcanie było dotychczas stosowane tylko w stosunku do czynnych nauczycielek szkół zawodowych żeńskich i w niewielkim bardzo zakresie.

Wzrost liczbowy i stan obecny nauczycielstwa szkół zawodowych charakteryzują następujące liczby: w roku 1921/22 było 2501 nauczycieli, w roku 1928/29 zaś już około 5500 nauczycieli.

ROZDZIAŁ IX.

Szkoły wyższe.

Szkolnictwo wyższe w Polsce posiada bardzo dawne, bo sięgające XIV, wieku tradycje. W roku 1364 Król Kazimierz Wielki założył pierwszą szkołę w Krakowie, która w wieku XV i XVI nabiera szczególnego rozgłosu i znaczenia. Krakowskie „Studium generale” kształciło wówczas wielu cudzoziemców, zwłaszcza Niemców, Węgrów, Szwedów i Duńczyków. Z Polaków najslawniejszym uczniem był Mikołaj Kopernik.

W XVI wieku powstało w Wilnie Collegjum na-

ukowe, podniesione w r. 1578 przez króla Stefana Batorego do godności Uniwersytetu. W XVII w. akt fundacyjny Króla Jana Kazimierza w roku 1661 powołuje do życia Uniwersytet Lwowski. Uniwersytet Warszawski powstał w r. 1817.

Zatem już u schyłku średniowiecza Polska kładzie niejako kamień węgielny pod szkolnictwo wyższe, które w Polsce odrodzonej rozwija się szeroko. Szkoły wyższe w Polsce utrzymuje bądź Państwo, bądź zrzeszenia prywatne.

Państwowemi szkołami akademickimi są obecnie następujące uczelnie:

1. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie,
2. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie,
3. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie,
4. Uniwersytet Warszawski,
5. Uniwersytet Poznański,
6. Politechnika Lwowska,
7. Politechnika Warszawska,
8. Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie,
9. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,
10. Akademia Górnicza w Krakowie,
11. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

Ponadto Państwo utrzymuje: *Akademia Szt. Rol. i Leśn.*

12. 1) Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie, który jest szkołą wyższą o czteroletnim studjum.

13. 2) Uniwersytety państwowe są uczelniami wielowydziałowymi.

1) W 1932/33 państw. 13

Wszystkie Uniwersytety posiadają następujące wydziały: teologiczne (oprócz Poznania), prawa, medycyny, humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze. (W Krakowie te dwa ostatnie wydziały są złączone, jako Wydział filozoficzny).

Ponadto istnieją jeszcze: w Uniwersytecie Krakowskim wydział rolniczy,

w Uniwersytecie St. Batorego w Wilnie—studjum rolnicze i wydział sztuk pięknych,

w Uniwersytecie Warszawskim—wydziały: teologii ewangelickiej, farmaceutyczny i weterynaryjny, oraz studjum teologii prawosławnej,

w Uniwersytecie Poznańskim—wydział rolniczo-leśny.

Politechnika Lwowska dzieli się na wydziały: 1) inżynierji lądowej i wodnej, 2) architektury, 3) mechaniczny, 4) chemiczny, 5) rolniczo-leśny i 6) ogólny.²⁾

Politechnika Warszawska ma 7 wydziałów: 1) inżynierji lądowej,³⁾ 2) wodnej,³⁾ 3) mechaniczny, 4) elektryczny, 5) chemji, 6) architektury i 7) geodezyjny.³⁾

Akademja Medycyny Weterynaryjnej jest uczelnią jedno-wydziałową,

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego ma wydziały: rolniczy, leśny i ogrodniczy. (Te gałęzie wiedzy można studjować także na wydziałach rolnych w Uniwersytetach w Krakowie i Wilnie, oraz na wydziałach rolniczo-leśnych Uniwersytetu Poznańskiego i Politechniki Lwowskiej).

Akademja Górnicza w Krakowie ma wydziały górniczy i hutniczy,

Akademja Sztuk Pięknych ma wydziały malarstwa i rzeźby.

Biorąc za punkt wyjścia dzień 1 grudnia 1927 r. frekwencja na tych uczelniach tak się przedstawiała:

	Męż- czyzn	Kobiet	Razem
1. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	5044	1728	6772
2. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie	2052	994	3046
3. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie	4015	1733	5748
4. Uniwersytet Warszawski	6018	3353	9371
5. Uniwersytet Poznański	3039	827	3916
6. Politechnika Lwowska	1893	93	1986
7. Politechnika Warszawska	3493	168	3661
8. Akademia Medycyny Weteryn. we Lwowie,	435	4	439
9. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie	651	237	888
10. Akademia Górnicza w Krakowie	535	—	535
11. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.	154	50	204
12. Państw. Instytut Dentystyczny w Warszawie	75	335	410
Razem	27454	9522	36976

Jeżeli chodzi o kierunek studjów, jakim się poświęcała młodzież na uczelniach państwowych, to przedstawia się ta kwestja w sposób następujący:

Poświęcało się studjom	Męż- czyzn	Kobiet	Ogółem
Teologii katolickiej	636	5	641
„ ewangelickiej	75	1	76
„ prawosławnej	176	1	177
prawnym	8341	741	9082
humanistycznym.	2631	4023	6654
matematyczno-przyrodniczym	2336	1403	3739
filozoficznym	1619	1362	2981
lekarskim	3217	625	3842
dentystycznym	75	335	410
weterynaryjnym	691	9	700
farmaceutycznym	292	330	622
rolniczo-leśnym i ogrodnictwem	1523	332	1855
inżynierji lądowej i wodnej	1497	16	1513
„ mechanicznej	1066	5	1071
elektrotechnicznym	715	7	722
chemji	778	114	892
architekturze	676	84	760
geodezji	166	—	166
politechnicznym ogólnym.	216	18	234
górnictwem	398	—	398
hutnictwem	137	—	137
sztuk	193	111	304
Razem	27454	9522	36976

Prywatne szkolnictwo wyższe stanowiły następujące uczelnie z poniższą ilością studentów:

	Męż- czyzn	Kobiet	Razem
Wyższa Szkoła Handlowa w Warsz.	1209	430	1639
Wyższa Szkoła Handlu Zagr. we Lwowie	191	55	246
Wyższa Szkoła Handl. w Poznaniu	476	48	524
Wyższe Studium Handl. w Krakowie	306	90	396
Uniwersytet Lubelski	318	129	447
Wolna Wszechnica Polska w War- szawie	380	244	624
Szkoła Nauk Polit. w Warszawie	503	61	564
Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi (obec- nie nie istniejąca)	165	22	187
Razem . .	3548	1079	4627

Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie korzysta na mocy osobnej ustawy z praw szkoły akademickiej).

Jeżeli chodzi o kierunek studjów, jaki obrali studenci uczelni prywatnych, to sprawa ta przedstawia się w ten sposób:

Poświęca się studjom:	Męż- czyzn	Kobiet	Ogółem
handlowym	2182	623	2805
uniwersyteckim	698	373	1071
nauk społecznych	668	83	751
Razem . .	3548	1079	4627

1) w 1932/33 - 11 szkół wyższych prywatnych.

Ogólna liczba studujących na uczelniach wyższych państwowych i prywatnych wynosiła:

	Męż- czyzn	Kobiet	Ogółem
Uczelnie państwowe	27454	9522	36976
„ prywatne	3548	1079	4627
Razem	31002	10601	41603

W państwowych uczelniach wyższych pracowało w owym czasie:

	Prof. zwyczaj.	prof. nadzwyczaj.	zast. prof.	docentów	innych wykł.	adjunktów	asyst. st. i mł.
1. Uniw. Jagielloński	90	22	12	46	14	15	174
2. Uniw. Stefana Batorego w Wilnie	32	42	18	5	11	14	126
3. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie	72	18	9	42	23	13	150
4. Uniw. Warszawski	73	37	12	36	62	29	193
5. Uniw. Poznański	56	40	11	11	59	18	124
6. Politycz. Lwowska	40	22	5	5	71	33	145
7. Politycz. Warszawska	40	22	2	6	62	15	178
8. Akad. Med. Weter.	5	5	2	5	19	1	27
9. Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.	12	10	1	—	23	12	43
10. Akad. Górniczej w Krakowie	19	6	—	1	20	6	28
11. Akad. Szt. Pięknych	8	7	1	11	—	—	4
12. Państw. Inst. Dent.	1	1	2	13	—	2	21
Ogółem	448	232	74	181	369	158	1213

Łącznie 2675 osób personelu naukowego.

Budżet roczny szkolnictwa wyższego wynosił 31.180.140 złotych.

ROZDZIAŁ X.

N a u k a.

W okresie niewoli narodu nauka polska żyła w każdym z zaborów politycznych życiem odrębnem — w zależności od stosunku władzy zaborczej do swobód obywatelskich i stopnia rozwoju kultury polskiej, we wszystkich zaś bytowała w warunkach dalekich od normalnych. Jedynie w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną europejską w b. zaborze austriackim nauka polska uzyskuje odpowiednie warunki rozwoju, opierając się o organizację tamtejszych szkół akademickich, Akademję Umiejętności w Krakowie i liczniejsze, niż w innych zaborach, towarzystwa naukowe specjalne. Nie znajdując warsztatu pracy, ani nawet znośnych warunków do pracy naukowej w kraju, wielu wybitnych uczonych polskich pracowało na obczyźnie, oddając swą pracę i geniusz na usługi innych narodów i ich nauki, z nieuniknionym uszczerbkiem dla chwały nauki polskiej przez występowanie pod znakiem obcych organizacyj.

Mimo niewoli i trudności w organizowaniu pracy kulturalnej, naród dążył stale w kierunku podtrzymania pracy naukowej. W pewnych zaś okresach rozluźnienia więzów niewoli ujawniał żywiołowy wprost pęd do pracy naukowej, dowodzący, że w normalnych warunkach bytu nauka polska mogłaby kwitnąć.

Wymowną ilustracją tego jest rozwój nauki polskiej w b. Galicji po spolszczeniu uniwersytetów w Krakowie i Lwowie, oraz wzmożenie ruchu na-

ukowego w b. zaborze rosyjskim po utworzeniu szkoły Głównej w Warszawie.

Po odzyskaniu niepodległości, a nawet w latach wojny, ruch organizacyjny w nauce wzmacnia się. Powstają nowe towarzystwa naukowe, istniejące dawniej zmieniają swą organizację i statuty, rozszerzając działalność na teren całej Polski przez tworzenie oddziałów w innych dzielnicach Polski.

Nie bez znaczenia dla sprawy rozwoju nauki w niepodległej Polsce jest praca Rządu Polskiego od r. 1919, a w szczególności Ministerstwa W. R. i O. P. w kierunku popierania twórczości naukowej przez subwencjonowanie pracy i badań naukowych, przez zasilanie towarzystw naukowych, muzeów, bibliotek, zakładów i instytutów naukowo-badawczych, przez subwencjonowanie wydawnictw naukowych, przez udział w organizowaniu stosunków międzynarodowych naukowych w zjazdach, kongresach i związkach naukowych, stworzenie nowych uniwersytetów (Poznań) lub wskrzeszenie dawnych (Wilno), wydatne zwiększenie liczby katedr w istniejących (Kraków, Lwów, Warszawa), wreszcie przez utrzymywanie stacyj naukowych zagranicą, tworzenie katedr i wykładów polskich zagranicą i t. p.

W r. 1928 Rząd uchwałą specjalny Fundusz Kultury Narodowej, przeznaczony na inwestycje kulturalne, a więc i naukowe.

Obecnie Polska posiada: około 5.000 pracowników naukowych, wraz z pracownikami zatrudnionymi w szkołach akademickich (profesorami, docentami i pomocniczymi siłami naukowymi); Polską Akademię Umiejętności (w Krakowie), wchodzącą

Fundusz Kult. Nar. w r. 1936 przekazał

w skład Union Académique Internationale; towarzystwa naukowe ogólne o akademickim charakterze pracy w głównych ośrodkach naukowych, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu i w Wilnie. Ogólne towarzystwa naukowe istnieją również w kilku miastach nieuniwersyteckich — w Płocku, Toruniu i Przemyślu. Liczba istniejących obecnie towarzystw naukowych specjalnych, których zadaniem jest pielęgnowanie licznych gałęzi wiedzy teoretycznej i stosowanej, przekracza 100, nie licząc towarzystw ogólnokulturalnych. Do najstarszych i najliczniejszych zarazem należą: Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika we Lwowie, Polskie Towarzystwo Historyczne we Lwowie, Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza we Lwowie, Tow. Prawnicze w Warszawie i Lwowie, Tow. Lekarskie w Wilnie (istniejące od 100 zgorą lat). Kasa im. Mianowskiego, istniejąca od r. 1871.

Z innych organizacyj naukowych wymienić należy muzea naukowe i zbiory, których Polska posiada bezmała 100. Do największych należą: Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie wraz z Muzeum Etnograficznym, Państwowe Muzea: Zoologiczne i Archeologiczne w Warszawie; w Krakowie: Muzeum Narodowe, Muzeum Etnograficzne na Wawelu, Muzea Fizjograficzne i Archeologiczne Polskiej Akademii Umiejętności, Muzeum Czapskich; we Lwowie: Muzeum im. Dzieduszyckich, Ossolineum, Muzeum Miejskie i ukraińskie Muzea Tow. im. Szewczenki i im. Szeptyckiego; w Poznaniu: Muzeum Wielkopół-

skie i im. Mielżyńskich; w Wilnie Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk; wreszcie Muzeum Przemyskie, Płockie i Tatrzańskie (w Zakopanem) i inne drobniejsze. Poza zakładami i instytutami w szkołach wyższych istnieje kilka instytutów naukowo-badawczych, jak: Instytut Chemiczny Badawczy, Instytut Fizyczny przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Instytut Biologii doświadczalnej im. M. Nenckiego, Instytut Nauk Antropologicznych (przy T-wie Nauk. Warsz.) wszystkie w Warszawie.

Ponadto Polska posiada zagranicą 2 stacje naukowe: w Paryżu i w Rzymie, zorganizowane przez Polską Akademię Umiejętności przy bardzo wydatnej pomocy finansowej Rządu, stoły pracy w stacjach zoologicznych w Neapolu i Roscoff, katedry i lektoraty języka i literatury polskiej (resp. literatur słowiańskich) w Rzymie, Londynie, Brukseli, Turynie, w Szwajcarji (katedra ruchoma), w Lille, Strasburgu i Bratisławie, wreszcie w Ann Arbor (Massachusetts, Stany Zjednoczone).

Polska należy do następujących związków międzynarodowych naukowych: Conseil International de Recherches, Union Académique Internationale, Conseil permanent pour l'exploration de la mer, Komisja Bałtycka Geodezyjna, Institut d'Etudes Slaves, Commission de la coopération intellectuelle i innych drobniejszych.

ROZDZIAŁ XI.

Biblioteki.

Ponieważ najistotniejszym warsztatem pracy naukowej, przynajmniej w niektórych jej działach, są

biblioteki, przeto rozwój ich ma dla nauki pierwszorzędne znaczenie.

Zamiłowanie do zbierania książek zawdzięcza Polska przedewszystkiem klasztorom, one to bowiem pierwsze zbierały i przechowywały je, tworząc zaczątki bibliotek, a gdy powstała Akademia Krakowska, już z początkiem XV wieku każdy z czterech wydziałów tej uczelni posiada własny księgozbiór. Połączenie ich było zawiązkiem istniejącej do dnia dzisiejszego prastarej Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, która jest dumą i chlubą Polski.

Pierwszą znaczną, jak na owe czasy, biblioteką XVI-go wieku, tworzoną w duchu Odrodzenia, była biblioteka Zygmunta Augusta; do znakomitych również należy biblioteka Akademii Wileńskiej, a z prywatnych — hetmana Jana Zamoyskiego i innych którzy naśladowali króla i magnatów. Poza biblioteką Akademii Lwowskiej w wieku XVII do najwybitniejszych należy biblioteka króla Jana III Sobieskiego w Żółkwi, a z prywatnych Jana Wielopolskiego, Szafranców i Wolskich.

W XVIII wieku powstaje drugi szereg bibliotek, wśród których pierwszorzędnym blaskiem świeci „emporium scientiarum“, założone przez biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego i brata jego Andrzeja Stanisława Załuskiego, biskupa krakowskiego. Ten zasobny księgozbiór, zwany przez współczesnych „sapientiae domus“, nie tylko ilością, ale i jakością wzbudza podziw w całym kraju i poza granicami, a podarowany następnie Rzeczypospolitej, był chlubą narodu. Gromadził również książki i ryciny

mecenas nauk i sztuk w Polsce, król Stanisław August, który pierwszy zaszczerpia w kraju smak wykwintny. Za przykładem króla poszli Czartoryscy, Wiśniowieccy, Czaccy, biskup Ignacy Krasicki, Józef Maksymiljan Ossoliński, Stanisław Lubomirski, Joachim Chreptowicz i wielu innych.

Wiek XIX-ty to wiek rozwoju bibliotek w Polsce. Oprócz wielkich bibliotek Uniwersytetu Warszawskiego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, Liceum Krzemienieckiego powstaje cały szereg znakomitych księgozbiorów prywatnych w kraju, a nawet dwie wielkie biblioteki polskie w Paryżu i Rapperswilu.

Wiek XX-ty jest przełomowym w rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Z chwilą bowiem wskrzeszenia Państwa Polskiego w czasie wielkiej wojny europejskiej powstał przy Departamencie Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wydział Bibliotek celem wykonywania ogólnego zarządu i opieki nad bibliotekami, utrzymywanymi przez Państwo i będącymi jego własnością, jak również i bibliotekami naukowymi, należącymi do gmin, urzędów i innych instytucyj publicznych lub prywatnych, pobierających dotacje i zasiłki ze skarbu Państwa, bibliotekami fundacyjnych zakładów, stojących pod kontrolą Państwa, fideikomisów i osób prywatnych, o ile zarządy ich lub właściciele zgodzą się na ingerencję władz rządowych, oraz nad bibliotekami publicznymi, ludowymi i oświatowymi. Pierwszy to raz od czasu Komisji Edukacji Narodowej rozciągnięto opiekę nad bibliotekami.

Dotąd zarejestrowano na zasadzie otrzymanych odpowiedzi na rozesłane kwestjonariusze 22,531 bibliotek polskich, z nich największą ilość tomów posiadają biblioteki: Uniwersytecka w Warszawie około 740.000 tomów dzieł i roczników czasopim, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 660.000 tomów, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie około 490.000 tomów, Uniwersytecka w Poznaniu około 350.000 tomów, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie około 320.000 tomów, Uniwersytecka Publiczna w Wilnie około 320.000 tomów. W roku 1923 powstała Książnica-Miejska im. Kopernika w Toruniu, licząca przeszło 100.000 tomów, w r. 1925 — Państwowa Biblioteka im. Eustachego i Emilji Wróblewskich w Wilnie, zawierająca około 90.000 tomów dzieł pierwszorzędnych, a dnia 24 lutego 1928 roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzeniem swoim ustanowił w Warszawie Bibliotekę Narodową, dla której zebrano już około pół miliona tomów dzieł i rękopisów, łącznie ze zbiorami repperswilskimi, sprowadzonymi ze Szwajcarji i rękopisami po bylej bibliotece Załuskich, rewindykowanymi z Rosji. W okresie dziesięciolecia Odrodzonej Ojczyzny starano się nadać charakter polski bibliotekom poznańskiej Uniwersyteckiej, bydgoskiej, toruńskiej i łuckiej, udzielono zasiłków przeszło 200 bibliotekom niepaństwowym, nabyto księgozbiory pierwszorzędnej wartości, które wcielono do zbiorów przyszłej Biblioteki Publicznej w Wilnie i Biblioteki Publicznej w Łucku.

Przystąpiono do zorganizowania Instytutu Bibliograficznego, dla którego zebrano już 850.000 ty-

tułów druków polskich i łacińskich i rozpoczęto dnia 4 lipca 1927 r. rejestrację druków periodycznych i nieperiodycznych, wydawanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami, o ile dotyczą Polski, oraz ogłaszanie wykazów tych druków i tablic statystycznych produkcji wydawniczej.

W roku 1927 zaczęto wydawać „Przegląd Biblioteczny“, na którego łamach omawiane są wszelkie zagadnienia, związane z teorią i praktyką bibliotekarstwa, zwłaszcza te, które dotyczą najżywotniejszych i aktualnych problemów organizacji bibliotek w Rzeczypospolitej Polskiej.

Uwzględniając szerokie znaczenie, jakie dla ekonomji bibliotek posiada uruchomienie dubletów, znajdujących się w zbiorach bibliotek uniwersyteckich, podjęto pracę nad ich skatalogowaniem.

Rozpoczęto budowę gmachów dla bibliotek: Jagiellońskiej i Politechniki Lwowskiej, a w opracowaniu jest projekt konkursu na gmach Biblioteki Narodowej.

ROZDZIAŁ XII.

Sztuka i kultura artystyczna.

Czynności Ministerstwa obejmują także sprawy sztuki i kultury artystycznej.

Pierwszym organem urzędowym w tej dziedzinie był referat sztuk pięknych, utworzony dnia 1 grudnia 1917 r. przy Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Dekretem z dnia 5 grudnia 1918 r. zostało utwo-

rzony Ministerstwo Sztuki i Kultury z tem, że miało do niego należeć „zawiadywanie i opieka nad sztuką, literaturą piękną, zabytkami, muzeami sztuki, teatrami i wykształceniem estetycznem narodu”.

Ustawą z dnia 17 lutego 1922 r. Ministerstwo Sztuki i Kultury zostało przekształcone na Departament Sztuki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

1. Jest tu sprawowana przede wszystkim opieka nad zabytkami sztuki i kultury. Podstawę jej organizacji dał dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r.; rozwinęło ją zaś obowiązujące dziś rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. Całe Państwo jest podzielone na okręgi konserwatorskie (obecnie jest ich 8); okręgami zawiadują urzędy konserwatorskie, które od r. 1920 wchodzi w skład urzędów wojewódzkich, jako t. zw. sztuki; kierownikami ich są konserwatorzy. W r. 1928 zostało utworzone stanowisko Konserwatora Generalnego, który koordynuje prace konserwatorów okręgowych.

Konserwatorzy nie tylko opiekują się zabytkami sztuki, lecz są doradcami wojewodów i informatorami Ministerstwa we wszystkich sprawach, związanych z potrzebami kulturalnymi województw. Podejmują też nieraz rozległe prace propagandowe (tak np. zainicjowana przez oddział sztuki przy urzędzie wojewódzkim w Wilnie restauracja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej doprowadziła do wielkiej manifestacji artystyczno-kulturalnej). Konserwatorzy współdziałają z Dyrekcjami Okręgowymi Robót Publicznych w sprawach budowlano-artystycz-

nych, załatwiają sprawy wywozu zabytków i dzieł sztuki z granic Państwa, opinują o projektach pomników, zasiadają wreszcie w okręgowych Komisjach Konserwatorskich (stanowiących organy doradcze wojewodów) i w Biskupich Komisjach t. zw. Mieszanych, powołanych na skutek Konkordatu do sprawowania opieki nad zabytkami sztuki i kultury, znajdującymi się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych.

Konserwatorzy celem uzgodnienia swoich programów i wzajemnego zapoznania się z wynikami swych prac odbyli 13 zjazdów, połączonych z objazdami różnych okręgów.

2. W odniesieniu do współczesnych sztuk plastycznych zajęto się przede wszystkim zagadnieniem szkolnictwa. W r. 1922 zorganizowano Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie, która jest trzecią uczelnią (obok Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Wydziału Sztuk Pięknych w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie), poświęconą studjom artystycznym o wyższym poziomie, a obejmuje malarstwo, rzeźbę, sztuki dekoracyjne i rzemiosło artystyczne. Ministerstwo ponadto roztacza opiekę nad całym prywatnym szkolnictwem z zakresu sztuk plastycznych, przygotowując wnioski o koncesjach na szkoły i kontrolując te szkoły zapomocą wizytacji. Szkół tych jest 58.

Ministerstwo współdziałało w trzynastu wystawach artystycznych, bądź inicjując, bądź subsydując ich organizację.

Ministerstwo rozdziela co roku 14 stypendjów dla artystów-plastyków, subsyduje szereg zrzeszeń

artystycznych, udziela subwencji na wydawnictwa z zakresu sztuk plastycznych i urządza rozmaite konkursy, mające na celu ujawnienie talentu młodych artystów.

W r. 1927 Ministerstwo doprowadziło do wzniesienia pomnika Chopina w Warszawie.

Ministerstwo opiekuje się też sztuką ludową, popierając prace inwentaryzacyjne w jej zakresie, a także subsydując warsztaty przemysłu ludowego.

3. W zakresie literatury popierano twórczość przez udzielanie subsydjów na wykończenie dzieł literackich i studia przygotowawcze do nich, przez subsydjowanie wydawnictw literackiego charakteru i przez stypendja (6 dla literatów, 4 dla dziennikarzy); wspomagano również szereg zrzeszeń literackich w ich inicjatywach i pracach organizacyjnych.

W r. 1925 ustanowiona została Nagroda Literacka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Laureatami jej zostali: w r. 1925 Stefan Żeromski za „Wiatr od Morza“, w r. 1926 Kornel Makuszyński za „Pieśń o Ojczyźnie“, w r. 1927 Leopold Staff za „Ucho Igielne“, w r. 1928 Juljusz Kaden-Bandrowski za nowele „W cieniu zapomnianej olszyny“.

Ministerstwo współdziałało także z Komisją Kodyfikacyjną w sprawie uchwalenia polskiego prawa autorskiego.

4. W dziale muzyki główną uwagę poświęca się szkolnictwu. Rząd utrzymuje 3 państwowe Konserwatoria Muzyczne: w Warszawie, Poznaniu i Katowicach¹⁾ (organizowane obecnie), roztacza również opiekę nad całym szkolnictwem muzycznym pry-

watnem, koncesjonując szkoły i kontrolując je za pomocą wizytacyj. Szkół tych jest około 100.

Wobec braku uregulowanych podstaw prawnych, programowych i w części metodycznych zaprojektowano w r. 1928 reformę ustroju całego szkolnictwa muzycznego i dla jej gruntownego przygotowania powołano specjalną Komisję.

W r. 1928 utworzona została Nagroda Muzyczna Ministerstwa W. R. i O. P. dla kompozytorów polskich. Pierwszym laureatem tej Nagrody został Karol Szymanowski (za koncert skrzypcowy z orkiestrą).

Ministerstwo rozdziela corocznie 4 stypendja na studia muzyczne i wspomaga szereg szkół muzycznych, oraz stowarzyszeń poświęconych krzewieniu muzyki; subsyduje też wydawnictwa muzyczne.

Z budżetu Ministerstwa otrzymują wreszcie znaczniejsze subwencje Filharmonja (50.000 zł.) i Opera Warszawska (500.000 zł.).

5. W zakresie sztuki teatralnej poświęcano przede wszystkim uwagę prowincji, subsydując teatry stałe w Wilnie, Toruniu, Grudziądzu i Katowicach i popierając przedsięwzięcia objazdowe; współdziałano też ze związkami teatrów ludowych. W stolicy subwencionowano przedstawienia o charakterze monumentalnym. (W r. 1928/29 wydano na teatry 400.000 zł.).

6. Z Departamentem Sztuki organizacyjnie złączona jest Dyrekcja Zbiorów Państwowych. Powstała ona w r. 1922, początkowo jednak jako organ wykonawczy Ministerstwa Robót Publicznych (w związku z rozpoczynającą się wówczas

czas rewindykacją dzieł sztuki i pamiątek narodowych z Rosji, oraz restauracją i urządzeniem wnętrz gmachów Reprezentacyjnych); dopiero w r. 1924 przejęło ją Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Do inwentarza Dyrekcji Zbiorów Państwowych należy urządzenie Zamku Królewskiego i Łazienek, nadto około 6000 obiektów zabytkowych w Warszawie i na Wawelu, w tem około 400 przedmiotów, które stanowią podstawę galerji sztuki polskiej współczesnej.

Do Zbiorów Państwowych należy też kolekcja numizmatyczna, wynosząca 35.000 obiektów i biblioteka złożona z około 5000 tomów.

ROZDZIAŁ XIII.

Oświata pozaszkolna w Polsce.

Pogląd historyczny i ogólna charakterystyka stanu obecnego.

Przed r. 1918 Polacy działali w najgorszych warunkach dla rozwoju swej narodowej kultury i oświaty. Mimo to jednak społeczeństwo czyniło wysiłki, nieraz wybitne, aby warunkom tym przeciwdziałać i zwalczać ciemnotę zwłaszcza tam, gdzie swobodny rozwój oświatowy był wszelkimi sposobami krępowany przez b. państwa zaborcze.

„Przez oświatę do wolności“ stało się hasłem polskich działaczy oświatowych, a polski ruch oświatowy i kulturalny odegrał do pewnego stopnia rolę polityczną.

W b. zaborze pruskim założone zostało w 1880 roku Towarzystwo Czytelń Ludowych, w b. zaborze austriackim w 1891 r. — Towarzystwo Szkoły Ludowej, w b. zaborze rosyjskim w 1905 r. — Polska Macierz Szkolna.

Obok tych organizacyj na przełomie 19 i 20 w. Uniwersytety w Krakowie i Lwowie rozpoczęły Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, przyczyniając się w ten sposób do rozszerzenia oświaty w szerokich masach, zaś oświatowe Komitety związków zawodowych organizowały Uniwersytety ludowe na wzór Zachodu. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza był mianowicie b. czynny przed wojną w Krakowie i Lwowie. Wielkie także znaczenie miały placówki oświatowe, które prowadziły tajną pracę w zaborze rosyjskim.

Podczas rosyjskiej rewolucji 1905 — 1907 r. oświata polska mogła być prowadzona jawnie. Dwa towarzystwa „Kultura Polska“ i „Uniwersytet dla Wszystkich“ były specjalnie czynne. Jednak z nastaniem reakcji zostały zgnębione.

Sytuację tę zmienił dopiero rok odzyskania Państwa niepodległego, pamiętny rok 1918. Państwo Polskie wzięło pod swoją opiekę oświatę dorosłych, powołując do życia Wydział Oświaty Pozaszkolnej w Ministerstwie Oświecenia Publicznego.

Liczne samorządy zainteresowały się tym ruchem i w ten sposób rozszerzyła się akcja na cały kraj; z roku na rok wyłaniały się nowe społeczne organizacje.

Skutkiem przedstawionych okoliczności historycznych oświata pozaszkolna w dzisiejszej Polsce

pod pewnemi względami różni się od oświaty pozaszkolnej zagranicą, gdyż kształcenie dorosłych musi w pewnej mierze ograniczyć się do zaspakajania potrzeb tych, którzy nie mieli możliwości otrzymania nauki szkolnej.

Poza tem cechą charakterystyczną polskiego ruchu oświaty dorosłych jest wzrastające dążenie do związania go z akcją społeczną wogóle, jak np. z ruchem spółdzielczym, rolniczym, miejscowym samorządem, z opieką społeczną i t. p.

Metody pracy są odmienne w różnych częściach kraju, mają więc charakter regionalny.

Formy kształcenia dorosłych.

Najczęściej spotykaną formą kształcenia dorosłych w Polsce są Kursy dla dorosłych.

Kursy te są to wieczorne lekcje, organizowane bądź to dla analfabetów, bądź też dla tych, którzy mają już pewne przygotowanie. W miejscowościach wiejskich lekcje te trwają tylko podczas zimy (w ciągu trzech kolejnych okresów), w miastach są prowadzone cały rok z wyjątkiem zwykłych wakacyj. Przeważa tu kurs czteroletni (8 semestrów). Kursy takie są specjalnie dobrze zorganizowane w Warszawie przez Magistrat. W miejscowościach wiejskich są one zwykle prowadzone przez lokalny samorząd, a także przez różne organizacje społeczne. Nauczycielami na kursach są przeważnie nauczyciele szkół powszechnych.

Inną szeroko stosowaną formą są odczyty, często prowadzone serjami. Wiele instytucyj ma b. bo-

gate zbiory przezroczy, a są czynione próby ilustrowania niemi odczytów, wygłaszanych przez radio.

Uniwersytety ludowe są w Polsce dwojakiego typu: 1) wyższy kurs wykładów, organizowany na „Kursach dla dorosłych” w mieście i 2) t. zw. „Regionalne Uniwersytety Powszechne. Mają one z jednej strony charakter kursów dokształcających, z drugiej — instruktorskich dla pracowników społecznych. Poza tem wakacyjne kursy, trwające kilka tygodni (obecnie organizowane w 5-ciu powiatach) mają na celu zachęcić nauczycieli i Koła na prowincji do czynnej pracy w życiu społecznem, gospodarczem i kulturalnem.

Dalszą formą o podobnym charakterze jest Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny mający około 5 tysięcy studjacych. Ten usiłuje społeczeństwu na prowincji uprzystępnić wiedzę w różnych gałęziach: daje wskazówki przy samokształceniu i publikuje specjalne popularne pismo periodyczne p. t. „Wiedza i życie”.

Ta sama forma została przyjęta przy instruowaniu pracowników spółdzielczych.

Dla młodzieży wiejskiej są tworzone Wiejskie Uniwersytety Ludowe. Są one oparte na systemie duńskim: mają zwykle dwa kursy, jeden dla młodzieży żeńskiej, drugi — dla młodzieży męskiej. Jest w Polsce 5 uniwersytetów tego typu, z tych jeden jest niemiecki.

Uderzającą i charakterystyczną cechą tej formy kształcenia w Polsce jest gorące życzenie młodzieży wiejskiej odegrania czynnej roli w społeczeństwie i kulturalnem życiu narodu. Młodzież wiejska tworzy

*stępnego zrealizowania analfabetyzmu
wśród przedsiębiorczych 1936*

Koła Młodzieży Wiejskiej, które znajdują się w całej Polsce. Ruch ten ma charakter kulturalny i wychowawczy, i to odróżnia go od innych tego typu zagranicznych ruchów, które głównie koncentrują się na wyłuszczeniu jasno określonego programu agrarnego, względnie politycznego.

W miastach młodzież organizuje się w Koła Młodzieży Robotniczej lub tworzy specjalne kluby, zwane Świetlicami. Ta klubowa praca jest specjalnie rozwinięta w Warszawie.

Dla młodzieży robotniczej ze Świetlic są tworzone latem wakacyjne obozy, a kluby te są podobne do klubów Y. M. C. A., lub angielskich settlementów.

Dążeniem społeczeństwa w różnych częściach kraju jest wznoszenie specjalnych budynków, jako ognisk kształcenia dorosłych i życia kulturalnego. Są to Domy Ludowe.

Domy te są wznoszone przez organizacje lokalne, bardzo często przez towarzystwa połączone, a w obecnej chwili liczba ich wynosi 881.

W Domu Ludowym jest możliwość stosowania wszystkich form oświaty pozaszkolnej, w ten sposób staje się on ogniskiem życia społecznego danej miejscowości.

Doniosłe znaczenie dla ruchu oświatowego mają biblioteki publiczne. Do dziś akcja ta jest może niedostatecznie skoordynowana z punktu widzenia tej gałęzi służby społecznej, ruch biblioteczny stara się podążać jednak ręką w rękę z ruchem oświatowym, a uregułuje to projekt ustawy sejmowej odnośnie bibliotek publicznych, który jest już gotowy i nieza długo wejdzie pod obrady Sejmu.

Przedstawienia teatralne, towarzyskie zebrania, zabawy ludowe, uroczystości narodowe i t. p. są organizowane przez każde oświatowe towarzystwo, a specjalne wysiłki idą w kierunku wyszkolenia chórów i orkiestr. Samorząd m. Warszawy tworzy na szeroką skalę koła śpiewacze i koncerty dla ludności. Liczne są w zachodniej części Polski towarzystwa śpiewacze.

Podejmowane są wydawnictwa oświatowe dwójakiego typu:

1) publikacje dla ogółu, jak podręczniki dla kształcenia dorosłych, czasopisma etc.,

2) książki dla pracowników oświatowych. Specjalna biblijografia tych publikacyj niedawno wyszła z druku. Wiele oświatowych towarzystw wydaje własne czasopisma, z których najważniejszymi są: „Polska Oświata Pozaszkolna” i „Oświata Polska”.

Specjalny rodzaj oświaty dorosłych prowadzony jest w wojsku. Ustawą z 21 lipca 1919 r. ustanowiona została przymusowa nauka elementarna dla żołnierzy.

Naukę prowadzą oficerowie, podoficerowie, bądź specjalnie zaangażowani nauczyciele. Praca ta ma wielkie znaczenie i jest wyrazem usiłowania zapewnienia każdemu żołnierzowi znajomości czytania i pisanja, zanim ukończy służbę wojskową.

Jedną z najbardziej ważnych prac polskiej oświaty dorosłych jest praca nad wyszkoleniem pracowników oświatowych i dlatego są b. często organizowane kursy instruktorskie. Krótkim kursem jest 5 lub 6 dniowy powiatowy kurs instruktorski dla nauczycieli szkół powszechnych, przygotowujący

ich do kształcenia dorosłych. Dłuższe 6 tygodniowe i dwumiesięczne kursy tego rodzaju są tworzone każdego roku w Warszawie, jak również kilkumiesięczne kursy dla bibliotekarzy.

Wiele społecznych i oświatowych instytucji prowadzi krótsze lub dłuższe kursy instruktorskie dla swych członków dostosowane do podejmowanych przez te instytucje prac (towarzystwa dramatyczne, młodzieży i t. p.).

Już wiele lat temu odczuwano konieczność posiadania szkoły o wyższym poziomie w zakresie oświaty dorosłych i pracy społecznej. W 1925 r. Wolna Wszechnica w Warszawie z inicjatywy szeregu instytucji oświatowych utworzyła „Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej”. „Studjum” ma 4 wydziały: dla nauczycieli i instruktorów oświatowych dla dorosłych, bibliotekarzy, pracowników opieki społecznej w miastach i na wsi, wreszcie pracowników opieki nad dzieckiem.

Ustalony został kurs 2 letni, a słuchacze otrzymują dyplom po piśmiennej dysertacji i egzaminie. By wstąpić na Studjum słuchacze muszą mieć przynajmniej rok praktyki pracy społecznej, a z pośród tych mają pierwszeństwo kandydaci ze studjami uniwersyteckimi. Już powyżej 150 osób otrzymało przeszkolenie. Studjum jest subsydjowane przez Państwo i władze samorządowe.

Organizacja Oświaty Dorosłych.

Oświata dorosłych w Polsce jest oparta na 3 czynnikach: Państwie, samorządzie i organizacjach społecznych.

Państwo rozwija swą działalność w zakresie oświaty dorosłych zapomocą swego organu, jakim jest Wydział Oświaty Pozaszkolnej w Ministerstwie W. R. i O. P.

Celem Wydziału jest rejestrowanie i kordynowanie akcji oświatowej, pomaganie organizacjom społecznym, inicjowanie nowych prac.

Ponieważ jest pożądane, by pracę oprzeć na zasadach naukowych, Ministerstwo Oświecenia utworzyło w 1923 r. naukowe ognisko oświaty dorosłych: „Pracownię Oświaty Pozaszkolnej“, która ma bibliotekę, złożoną z 5 tys. tomów z zakresu oświaty dorosłych i przedmiotów pokrewnych w różnych językach.

To ognisko jest podstawą, na której naukowy instytut kształcenia dorosłych zbuduje swą przyszłość.

Wydział organizuje ogólnokrajowe konferencje, na których omawiane są każdorazowo różne zagadnienia z zakresu oświaty pozaszkolnej. W konferencjach biorą udział delegaci - członkowie wszystkich ciał oświatowych.

Odbyło się dotychczas 12 ogólnokrajowych konferencyj oświaty pozaszkolnej.

Od 1921 do 1923 r. Ministerstwo wydawało miesięcznik „Oświata Pozaszkolna“.

Obok tego Państwo przyczyniło się do powstania licznych bibliotek w miastach i osiedlach, organizowało kursy instruktorskie dla pracowników oświatowych i subsydjowało wiele towarzystw dla prac społecznych.

Budżet Oświaty Pozaszkolnej w r. budż. 1928—

1929 wynosił 466.000 złotych, na rok 1929/30 uchwalono 1.000.000 złotych.

Akcja samorządów na rzecz oświaty dorosłych nie jest oparta na ustawie państwowej, lecz na dobrej woli. Mimo to, jest wiele samorządów (miejskich i powiatowych), które są zainteresowane tą akcją.

Samorządy powiatowe łożą na oświatę pozaszkolną około 1 miliona złotych. Samorządy miejskie około 3 milionów, w tem Warszawa 1 milion, Łódź $\frac{1}{2}$ miliona.

Istnieją dwa rodzaje prywatnych instytucyj, które zajmują się oświatą dorosłych: instytucje społeczne takie, jak związki spółdzielcze, związki zawodowe, związki rolnicze i inne, które często mają wydziały oświatowe, — oraz instytucje całkowicie oddane pracy oświatowej i kulturalnej.

Te drugie mogą być podzielone na dwa typy: towarzystwa oddane różnym formom oświaty dorosłych (kursy dla dorosłych, biblioteki, domy ludowe i t. p.), które często są czynne w poszczególnych dzielnicach Polski — i instytucje, które specjalizują się w jednej tylko gałęzi oświaty.

Niektóre towarzystwa pracują same, lecz większa liczba jest połączona w dwie federacje mianowicie:

1. Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych;

2. Federacja Oświatowa Organizacyj Społecznych (F. O. O. S.).

Do Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych przystąpiły te organizacje, które, jak to wzmiankowano powyżej, działają w różnych gałę-

ziach kształcenia dorosłych w poszczególnych dzielnicach Polski, a więc:

1) Tow. Szkoły Ludowej z centralą w Krakowie, które działalnością swoją obejmuje południe Polski (dawny zabór austriacki);

2) Tow. Czytelń Ludowych z centralą w Poznaniu rozciąga akcję na Polskę zachodnią (dawny zabór pruski);

3) Polska Macierz Szkolna z centralą w Warszawie, która rozciąga działalność na centralną i wschodnią Polskę (b. zabór rosyjski).

Do Zjednoczenia Pol. Tow. Ośw. należą również Pol. Macierz Szkolna Cieszyńska i Pol. M. Szk. Ziem Wschodnich w Wilnie.

Do Federacji Oświatowej Organizacyj Społecznych (F. O. O. S.) należą te społeczne organizacje, które, jak wzmiankowane wyżej (spółdzielcze, zawodowe i rolnicze związki etc.) mają specjalne wydziały pracy oświatowej:

1. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych;

2. Związek Towarzystw Spółdzielczych i Spożywczych Rzplitej Pol.;

3. Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Łącznie z temi do federacji należą organizacje, których specjalnością jest kształcenie dorosłych:

1. Instytut Oświaty Dorosłych (dawniej Centr. Biuro Kursów dla dorosłych);

2. Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny;

3. Związek Teatrów Ludowych.

Również należą:

1. Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych.

2. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej.

Następujące instytucje i organizacje są w kontakcie z Federacją:

1. Studium Pracy Społeczno-oświatowej Wolnej Wszechnicy w Polsce;
2. Związek Bibliotekarzy Polskich;
3. Warszawskie Tow. Bibliotek Publicznych;
4. Zawodowy Związek Pracowników Kolejowych (Wydział Oświatowy).

Inne organizacje.

Obok organizacji zjednoczonych w te dwa wielkie związki, jest kilka towarzystw oddanych oświacie dorosłych, które pracują same. Tu należy wymienić:

- Zjednoczenie Młodzieży Polskiej;
- Związek Strzelecki;
- Polskie Towarzystwo Krajoznawcze;
- Polski Biały Krzyż;
- Y. M. C. A.

Wśród instytucyj mniejszościowych wysuwają się na czoło:

- Ukraińskie Tow. Proświta;
- Białoruski Instytut Kultury;
- Żydowskie Tow. Kursów Wieczornych dla Robotników;

Biblioteczne i oświatowe organizacje niemieckie m. in. Uniwersytet Ludowy typu duńskiego w Dorfeldzie pod Lwowem.

Nadto b. liczne instytucje lokalne.

Instytucją specjalnie powołaną do gromadzenia

funduszków na cele inwestycyjne w zakresie pracy społeczno-oświatowej jest „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej”. Do „Skarbu” należy 17 instytucji społecznych głównie z pośród tych, które grupują się przy F. O. O. S.

Wedle danych statystycznych na rok 1928/29 w Polsce było 881 domów ludowych.

Kursy i szkoły dla dorosłych były prowadzone w 3452 miejscowościach przy 5073 zespołach i 128551 słuchaczach, nadto w 52 miejscowościach prowadzono 231 zespołów uniwersytetu powszechnego przy 9489 słuchaczach.

ROZDZIAŁ XIV.

Wychowanie fizyczne i Higjena szkolna.

Wychowanie fizyczne.

Wielkie hasła, żądające należytego postawienia sprawy wychowania fizycznego w szkole polskiej, które wygłosiła jeszcze w swych wiekopomnych ustawach Komisja Edukacji Narodowej, a które w 150 lat później powtórzył t. zw. sejm nauczycielski w Warszawie w r. 1919, były w ciągu ubiegłego dziesięciolecia przez władze oświatowe polskie stopniowo realizowane. Stopniowo w miarę sił i środków. Rozpatrzmy punktami te zagadnienia.

Ćwiczenia cielesne w programach szkolnych. W szkołach powszechnych w trzech niższych oddziałach poświęca się na ten przedmiot 6 razy tygodniowo po $\frac{1}{2}$ godziny, w czterech wyższych wprowadzono od roku 1929 również 6 razy po $\frac{1}{2}$ godziny, zamiast dotychczasowych 4 razy tygodniowo

po $\frac{1}{2}$ godziny; w gimnazjach, seminarjach nauczycielskich zamiast 2-ch godzin tygodniowo jest również począwszy od roku 1929 trzy razy tygodniowo po godzinie względnie 6 razy po $\frac{1}{2}$ godziny. Poza tem odbywają się popołudniowe gry i zabawy ruchowe. Młodzież akademicka w pewnym odsetku (10—15%) ćwiczy w związkach sportowych. W uwagach do programów ministerjalnych, opracowanych przy współudziale fachowców i znawców sprawy wychowania fizycznego, podane są wskazówki metodyczne dla nauczycieli oraz wskazówki higieniczne do prowadzenia ćwiczeń cielesnych.

Zarządzenia ministerjalne w sprawie podnoszenia wychowania fizycznego. W ciągu 10 lat Ministerstwo Oświecenia wydało cały szereg zarządzeń, mających na celu organizowanie i popieranie wychowania fizycznego. Określono cele, do jakich ma służyć fundusz gier i zabaw, pochodzących z opłat, wnoszonych przez młodzież szkolną (4 zł. rocznie), a mianowicie przeznaczono go na urządzenie boisk, zakup przyrządów do zabaw i gier ruchowych, zorganizowanie nauki pływania i sportu wioślarskiego w odpowiednich miejscowościach, ułatwienie niezamożnej młodzieży brania udziału w wycieczkach turystycznych, wreszcie na budowę schronisk noclegowych i domów wycieczkowych. Pozatem rozporządzenia ministerjalne unormowały cały szereg zagadnień z tej dziedziny, jak zakładanie kółek sportowych, udział młodzieży w zawodach gimnastyczno-sportowych, sprawę stroju ćwiczebnego młodzieży, organizację świąt sportowych, sprawę odznaki sportowej i t. p.

Warunki lokalowe i terenowe do ćwiczeń cielesnych. Nowsze budynki szkolne, zwłaszcza większe, niemal wszystkie zaopatrzone są w sale gimnastyczne. Dawne sale zwłaszcza na terenie województw zachodnich wyremontowano. Co się tyczy wyposażenia sal w przyrządy gimnastyczne, to dziś około $\frac{1}{4}$ sal gimnastycznych szkół państwowych wyposażona jest zupełnie, około $\frac{1}{2}$ częściowo, tylko $\frac{1}{4}$ nie posiada wcale przyrządów gimnastycznych. Gorzej rzecz się ma ze szkołami prywatnymi, z których zaledwie $\frac{1}{10}$ jest wyposażona zupełnie, $\frac{1}{3}$ — częściowo, reszta, t. j. więcej niż połowa nie posiada zupełnie przyborów gimnastycznych. Gdy przed 10 laty rzadko gdzie ćwiczano w ubraniu ćwiczebnym, dziś zgórą połowa młodzieży ćwiczy w specjalnym stroju gimnastycznym.

Boisko już zarządzeniem Ministerstwa z r. 1922 uznane zostało za nieodłączną część szkoły. Samorządy miejskie i ziemskie coraz więcej wykazują zrozumienia dla tych spraw i rezerwują place pod boiska szkolne. Pewną trudność stanowi wynalezienie terenów boiskowych dla szkół w dużych miastach.

Stan uprawiania ćwiczeń cielesnych i sportów. Gdy chodzi o ćwiczenia metodyczne, to coraz skrupulatniej przestrzegana jest zasada, że tylko istotnie chorzy uczniowie zwalniani są z ćwiczeń częściowo i na czas ograniczony. Z gier ruchowych cieszy się największem powodzeniem piłka siatkowa i koszykowa. Sporty (wycieczki turystyczne, pływanie, wiosłowanie, kolarstwo, łyżwiarstwo, narciarstwo, tenis) uprawiane są przez młodzież coraz gorliwiej. Z funduszków gier i zabaw pewien od-

setek idzie na organizowanie po szkołach wypożyczalni tych przyborów dla niezamożnych uczniów. Coraz silniej się rozwija sport pływacki i wioślarski. Buduje się baseny szkolne do pływania (Warszawa 3, Bielsko 1), urządza się przystanie wioślarskie szkolne (Warszawa, Kalisz, Kraków, Bydgoszcz, Wilno), zwiększa się tabor wioślarski szkolny (do 200 łodzi szkolnych dla szkół średnich, zwłaszcza w Poznańskim i na Pomorzu, nie licząc łodzi, posiadanych przez Akademickie Związki Sportowe).

Dotacje na cele wychowania fizycznego ze strony Ministerstwa. Potrzeby wychowania fizycznego w szkolnictwie zaspakaja się z różnych źródeł. W szkołach powszechnych pewne zresztą drobne sumy na ten cel dają samorządy. W szkołach średnich państwowych służy do tego celu fundusz gier i zabaw, wynoszący około pół miliona złotych rocznie. W szkołach średnich prywatnych przeznaczają się na te cele kwoty z ogólnego budżetu szkoły. Na popieranie wychowania fizycznego Ministerstwo wydatkowało w r. 1926 — 139.800 zł., z czego około 100.000 zł. zostało udzielone w formie zasiłków na popieranie sportu wodnego wśród młodzieży szkolnej. W r. 1927 wydatkowano na te cele 147.000 zł., w r. 1929/30 prelimitowana kwota wynosi 297.000 zł. Pośrednio w pewnym stopniu zwłaszcza młodzież korzysta z dobrodziejstw Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, który na cele wychowania Fizycznego rozporządza na rok 1929 sumą 9.500.000 zł.

Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli ćwiczeń cielesnych. Kwalifikacje

nauczycieli ćwiczeń cielesnych w początkach istnienia centralnych władz oświatowych polskich (rok 1919) były bardzo niedostateczne, zwłaszcza na terenie województw centralnych, wschodnich i zachodnich. Duży odsetek tych nauczycieli (około 50%) należał do kategorii niewykwalifikowanych, 30% gimnazjów nie miało wcale nauczycieli. Temu wielkiemu brakowi sił nauczycielskich w tej dziedzinie w znacznej mierze zaradził szereg parotygodniowych dokształcających kursów, a przede wszystkim jednoroczne, potem dwuletnie kursy (instytuty) wychowania fizycznego w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie, które wykształciły ogółem 811 nauczycieli, w tem 40% kobiet. Większość tych nauczycieli posiada maturę gimnazjalną, mniejsza część maturę seminaryjną. Organizujący się w Warszawie na Bielanach Centralny Instytut Wychowania Fizycznego (budowa na ukończeniu) będzie miał za zadanie w pierwszej linii kształcenie kadr nauczycieli ćwiczeń cielesnych dla szkół, a następnie instruktorów dla klubów sportowych.

Nadzór nad stanem wychowania fizycznego. Bezpośredni nadzór nad stanem wychowania fizycznego w szkołach sprawują: dyrekcja szkoły wraz z lekarzem szkoły, oraz kierownicy ćwiczeń cielesnych. W drugiej instancji — wizytatorzy higieny szkolnej i wychowania fizycznego przy kuratorjach oraz współpracujący z nimi instruktorzy wychowania fizycznego. Nad całością prac czuwa wydział wychowania fizycznego i higieny szkolnej Ministerstwa, z którego ramienia naczelny wizytator wychowania fizycznego wizytuje szkoły na ca-

łym terenie Rzeczypospolitej, urządzając konferencje okręgowe z dyrektorami szkół i z nauczycielami ćwiczeń cielesnych na temat aktualnych zagadnień z dziedziny wychowania fizycznego.

Higjena szkolna.

Higjena budynku szkolnego. Na czoło zagadnień higieniczno szkolnych wysuwa się sprawa budownictwa szkolnego. Higienicznie urządzonego budynku szkolnego — to niewątpliwie rozwiązanie połowy zagadnień higieniczno-szkolnych dla danej szkoły. Bez wytworzenia atmosfery higienicznej w szkole, co znowu niemożliwe jest w braku odpowiedniego budynku szkolnego, mowy być nie może o racjonalnem propagowaniu higieny w szkole.

Niemal wszystkie nowowznoszone budynki na 7 i więcej oddziałów posiadają specjalne sale gimnastyczne, urządzenia natryskowe i t. p., boiska, które stanowią nieodzowną część szkoły.

Ministerstwo Oświecenia wydało zarządzenia, dotyczące zaopatrzenia szkół w ustępy, w naczynia do mycia rąk, w aparaty do picia wody, w odpowiednie ławki szkolne i t. p.

Ze sprawozdań inspektorów szkolnych wynika, że kilka tysięcy szkół wiejskich, przeważnie w województwach centralnych i zachodnich, które nie posiadało ustępów, zaopatrzyło się w te pomieszczenia, dalej, że niemal w każdej szkole dziś znajdują się przybory do mycia rąk.

W Ministerstwie został też opracowany model ławki szkolnej, możliwie odpowiadający wymaganiom techniki, higieny i pedagogiki. Szczegółowe rysunki zostały podane do wiadomości inspektorów szkolnych, i dziś stare, wadliwe ławki w wielu szkołach zamienia się na nowe, podług podanych wzorów.

Opieka higieniczno - lekarska. Idea otoczenia dziecka w szkole opieką higieniczno-lekarską datuje się w Polsce od czasów Tadeusza Czackiego, wizytatora Liceum Krzemienieckiego, który jako duchowy spadkobierca i wykonawca uchwał wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej już w r. 1805 wprowadził do swego liceum po raz pierwszy w Polsce, a nawet pierwszy w Europie, lekarza szkolnego. Wskazał mu taki zakres czynności, jaki współczesna higiena szkolna lekarzom szkolnym stawia. Wśród burz dziejowych sprawa opieki lekarskiej w szkołach poszła w niepamięć. Odrodziła się w ostatnim ćwierćwieku w szkolnictwie prywatnym polskim, a zwłaszcza szybko poczęła się rozwijać, kiedy powstały władze oświatowe polskie. Kiedy jeszcze w r. szk. 1920/21 zaledwie 39% gimnazjów i 21% seminarjów nauczycielskich posiadało stałą opiekę lekarską, dziś 92% gimnazjów, niemal 100% państwowych seminarjów nauczycielskich i 90% prywatnych, oraz prawie wszystkie szkoły zawodowe posiadają zorganizowaną opiekę lekarską.

Z ogólnej liczby 3.500.000 dziatwy i młodzieży, uczącej się w szkołach powszechnych na terenie całej Rzeczypospolitej, zgórą pół miliona otoczone jest stałą lub niestałą opieką lekarską.

Z liczby 632 miast i miasteczek, jakie znajdują

się na terenie całego Państwa, w 178 czyli w 28% ogólnej liczby, opieka higieniczno-lekarska nad działalnością szkolną została zorganizowana. Tak np. Warszawa liczy 55 lekarzy szkolnych dla szkół powszechnych, z których każdy poświęca szkole 3 — 4 godzin dziennie. Łódź — 30, Kraków — 8, Poznań i Wilno po 7, Białystok, Bydgoszcz, Katowice po 5, Włocławek, Kalisz i Lublin po 3, Płock i Siedlce po 2, cały szereg miast po 1; oprócz tego w wielu miastach do pomocy lekarzom szkolnym dodane są higienistki szkolne, których np. Warszawa liczy 36, Łódź — 26, Lwów — 14, Bydgoszcz i Kraków po 6, Wilno — 5, Kalisz — 3, Lublin, Płock i Siedlce po 2 i t. d. Oprócz tego w 56 z ogólnej liczby 275 powiatów została zorganizowana opieka lekarska nad szkołami powszechnymi miejskimi.

Już w r. 1918 Ministerstwo Oświecenia w porozumieniu z b. Ministerstwem Zdrowia wydało przepisy, obowiązujące szkoły i zakłady wychowawcze, co do zapobiegania szerzeniu się w nich chorób zakaźnych. Zostały podane terminy odosobnienia, zarówno dla uczniów, dotkniętych chorobą, jak i dla ich rodzeństwa, które stykało się z chorym.

Propaganda higieny przez szkołę. W celu propagandy higieny wśród młodzieży szkolnej, poza wytworzeniem atmosfery higienicznej w szkole, na co Ministerstwo zawsze kładło największy nacisk, lekarze szkolni obowiązani są do wygłaszania pogadanek i odczytów na tematy higieniczne (co najmniej 4 w każdej klasie), oraz prowadzić systematyczną naukę tego przedmiotu w odpowiednich klasach. Wystawy szkolne przeciwalkoholowe, przeciw-

gruźlicze uzupełniają tę propagandę. Dla nauczycielstwa organizuje się specjalne kursy przeszkolenia higienicznego.

Kliniki i polikliniki szkolne. Poza wykrywaniem zboczeń i braków fizycznych u dziatwy szkolnej dążyć należy do możliwie wczesnego ich usuwania. Stąd potrzeba specjalnych klinik i poliklinik szkolnych.

Na czoło potrzeb wysunęła się sprawa zorganizowania pomocy dentystycznej dla dziatwy szkolnej, gdyż jak wykazały badania powyżej 50% dziatwy szkolnej dotkniętej jest próchnicą zębów. W tym kierunku istotnie dokonano dużo. Kiedy jeszcze w r. 1918 ani jedna szkoła państwowa nie posiadała zorganizowanej pomocy dentystycznej dla dziatwy szkolnej, a ze szkół prywatnych lub samorządowych tylko gmina miasta Krakowa tę pomoc zorganizowała, dziś po latach 10 istnienia władz oświatowych polskich 40% szkół średnich państwowych i 70% państwowych seminarjów nauczycielskich posiada własnych dentystów szkolnych z gabinetami dentystycznymi na miejscu w szkole. Wzorem państwowych szkół średnich poszło 66 szkół prywatnych średnich, a poza tem specjalne poradnie dentystyczne szkolne zgromadziły u siebie następujące miasta: Warszawa, Łódź, Wilno, Kraków, Lwów, Włocławek, Radom, Kalisz, Płock, Lublin, Skierniewice, Będzin. Dotychczas w 170 szkołach zostały urządzone gabinety dentystyczne szkolne.

Przychodnie do leczenia chorób oczu i do badania siły wzroku dziatwy szkolnej czynne są w Warszawie, Lwowie, Łodzi i Krakowie.

Dla dzieci dotkniętych zboczeniami mowy (jąkanie, bełkotanie, seplenienie) zostały zorganizowane poradnie w Warszawie w r. 1921, w Krakowie w r. 1925, we Lwowie w r. 1926.

Dla ułatwienia dziatwie szkolnej, kończącej szkoły powszechne, wyboru zawodu, zostały zorganizowane poradnie psychotechniczne w Warszawie i w Łodzi.

Jako wzorową poliklinikę szkolną, w której udziela się dziatwie szkolnej porad w różnych specjalnościach, wymienić należy państwową poradnię szkolną uczniów publicznych szkół we Lwowie, przy ul. Strzeleckiej 5. Podobna, choć nieco na mniejszą skalę urządzona poliklinika istnieje w Warszawie przy ul. Sosnowej 4 i w Wilnie.

W celu walki z plagą dziatwy w wieku szkolnym, jaką jest gruźlica (2—4% dziatwy dotknięta jest gruźlicą czynną, a 40 — 60% ma gruczoły chłonne powiększone) rozwinięto w szkołach akcję kolonijną, która wciąż się rozszerza. Gdy w r. 1923 wysłano w całej Polsce na kolonie letnie 17.000 dziatwy w wieku szkolnym, w r. 1927 wysłano już 60.000. Koszty kolonij letnich, które w r. 1927 wyniosły 4.000.000 złotych, pokrywa częściowo skarb Państwa (8%), resztę samorządy i instytucje prywatne z ofiar społeczeństwa. Niektóre kolonie czynne są przez cały rok, przeobrażając się w szkoły uzdrowiska (Skołimów i Miłosna pod Warszawą, Orusza pod Królewską Hutą, Ustroń pod Kępem, Zakopane i Busko). W celu wzmocnienia odporności organizmu 10 — 15% dziatwy szkolnej zwłaszcza w miesiącach zimowych korzysta z dożywiania w szkole.

ROZDZIAŁ XV.

Szkolnictwo dla mniejszości narodowościowych i wyznaniowych.

Zgodnie z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej organizacja szkolnictwa polskiego zapewnia wszystkim mniejszościom narodowościowym, wyznaniowym lub językowym całkowite równouprawnienie w korzystaniu ze wszystkich urządzeń szkolnych publicznych i państwowych, oraz możliwość zachowania i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowej bądź w szkołach publicznych i państwowych, bądź też w szkołach prywatnych.

Z różnych powodów rzeczowych przedewszystkiem ze względu na znaczne różnice w rozsiedleniu i odmienne interesy poszczególnych grup mniejszościowych ustawy i przepisy, dotyczące szkół publicznych względnie państwowych przewidują w celu uczynienia zadość potrzebom i życzeniom danych mniejszości różne urządzenia szkolne, a mianowicie: oddzielne szkoły, szkoły wspólne lub posiadające przynajmniej naukę języka danej mniejszości, jako osobnego przedmiotu.

Oddzielne szkoły powszechne (mniejszościowe) są zakładane wtedy, jeżeli zażądata tego rodzice co najmniej 40 dzieci w wieku szkolnym, należących do danej mniejszości w granicach jednego obwodu szkolnego.

Wspólne szkoły dwujęzyczne (utrakwistyczne) przewidziane są tylko na terenach narodowo mieszanym z ludnością ruską (ukraińską) i polską, oraz

białoruską i polską, a powstają wtedy, gdy w obwodzie szkolnym rodzice co najmniej 40 dzieci zażądają ruskiego (ukraińskiego) względnie białoruskiego, a rodzice co najmniej 20 dzieci polskiego języka nauczania. W utworzonej w takim wypadku szkole, dzieci otrzymują naukę w połowie ogólnej liczby godzin po rusku (ukraińsku) względnie białorusku, w połowie zaś po polsku. Doświadczenia wykazują, że takie urządzenie nauki z uwzględnieniem dwóch pokrewnych i znanych dzieciom języków nie wpływa ujemnie na rozwój i postępy dzieci, rodzice zaś właśnie taką szkołę dwujęzyczną uważają za najlepiej odpowiadającą ich życzeniom i interesom.

Naukę języka ojczystego danej mniejszości, jako osobnego przedmiotu, wprowadza się wtedy, jeżeli w szkole znajdzie się co najmniej 18 dzieci, których język ojczysty jest inny, aniżeli język nauczania w tej szkole. Nauki religji udziela się zawsze zgodnie z życzeniem rodziców w języku ojczystym dzieci, a zapewnia się naukę tę na koszt Państwa wszędzie, gdzie jest co najmniej 12 dzieci należących do danego wyznania.

W myśl powyższych zasad dla wszystkich mniejszości, bez względu na to, czy stanowią mniej lub więcej znaczne grupy, istnieje możliwość otrzymywania bądź pełnej, bądź częściowej nauki w języku ojczystym w szkołach powszechnych publicznych.

W dziedzinie szkolnictwa prywatnego obywatele należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem szkół i innych za-

kładów wychowawczych na zasadzie przepisów ogólnie obowiązujących.

Według danych zawartych w roczniku statystyki Rzeczypospolitej z roku 1928 stan szkolnictwa dla mniejszości w roku szkolnym 1927/28 przedstawia się następująco:

Dla mniejszości niemieckiej istnieje 658 publicznych szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania i 9 szkół polsko-niemieckich. Nadto wszędzie, gdzie liczba dzieci niemieckich w szkole publicznej z polskim językiem nauczania wynosi 18, udziela się tym dzieciom nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu, a w każdej szkole, gdzie jest 12 dzieci niemieckich jednego wyznania zapewnia się im na koszt Państwa naukę religii w języku ojczystym.

Liczba prywatnych szkół niemieckich wynosi 221, a powstają one w tych miejscowościach, gdzie z powodu małej liczby dzieci nie ma warunków do utrzymywania szkoły publicznej. Prywatne szkoły korzystają często za zgodą władz szkolnych z budynków publicznych.

Jeżeli się zważy, że liczba dzieci niemieckich w wieku szkolnym wynosi ogółem około 100.000, a z tego 88.930 otrzymało naukę w szkołach publicznych, 9225 w szkołach prywatnych, z pozostałych zaś niecałych 2.000 część uczyła się w domu, część zaś uczęszczała do szkół średnich niemieckich, to okazuje się, że naogół potrzeby szkolne dzieci niemieckich znajdują pełne zaspokojenie w szkole z niemieckim językiem nauczania.

Publicznych szkół powszechnych z ruskim (ukraińskim) językiem nauczania istnieje 804, dwujęzycz-

nych z ruskim (ukraińskim) i polskim językiem nauczania 2120, nadto w 1722 szkołach udziela się nauki języka ruskiego (ukraińskiego), jako przedmiotu. Dzieci ruskie (ukraińskie) mają przeto zapewnioną albo całą naukę w swoim języku, albo połowę lekcyj po rusku, albo przynajmniej naukę języka ruskiego (ukraińskiego), jako przedmiotu w 4646 szkołach, przyjąć więc można, że ani jedno dziecko ruskie nie pozostaje bez nauki języka ojczystego w większym lub mniejszym zakresie.

Prywatnych szkół powszechnych z ruskim (ukraińskim) językiem nauczania jest tylko 31, z czego również można wnosić, że ludność ruska, mając pełne zaspokojenie swych żądań w szkołach publicznych, nie widzi potrzeby utrzymywania szkół prywatnych.

Z białoruskim językiem nauczania było publicznych szkół powszechnych 72, a mianowicie w 26 nauka odbywała się wyłącznie po białorusku, w 46 w połowie po białorusku i po polsku.

Oprócz tego w licznych szkołach wprowadzono naukę języka białoruskiego, jako przedmiotu.

Prywatnych szkół powszechnych z białoruskim językiem nauczania było tylko dwie.

Stosunkowo nieznaczną liczebnie mniejszość stanowią litwini, dla których utrzymywano publicznych szkół powszechnych z litewskim językiem nauczania 48, a w niektórych szkołach z polskim językiem nauczania udzielano nauki języka litewskiego, jako przedmiotu.

Prywatnych szkół litewskich otwarto 77 w tych miejscowościach, gdzie znalazła się choćby drobna grupa dzieci litewskich. Dla ludności czeskiej osiadłej

w kilku powiatach w województwie wołyńskiem utrzymuje się publiczne szkoły powszechne z czeskim językiem nauczania w liczbie 17, a w kilku szkołach udziela się nauki języka czeskiego, jako przedmiotu. Prywatnych szkół czeskich istnieje 9.

Dzieci żydowskie uczęszczają głównie do publicznych szkół powszechnych z polskim językiem nauczania, w których otrzymują zwolnienie od pisania, rysunków i robót ręcznych, względnie zupełne uwolnienie od zajęć szkolnych w sobotę. Nauka religji odbywa się w tym języku, jakiego życzą sobie rodzice. Na życzenie rodziców może być dodatkowo wprowadzona nauka języka hebrajskiego. W odpowiednich warunkach tworzy się dla dzieci żydowskich osobne szkoły lub oddziały, w których nie odbywa się nauka w sobotę. W tych szkołach i oddziałach zatrudniani są z reguły nauczyciele żydzi.

Prywatne szkoły powszechne dla dzieci żydowskich mają polski, hebrajski lub żydowski (jidysz) język nauczania. Do prywatnych szkół z hebrajskim i żydowskim językiem nauczania, których było razem 385, uczęszczało około 40.000 dzieci, co stanowi 1/7 ogółu dzieci żydowskich w wieku szkolnym.

Oprócz szkół powszechnych utrzymywane są kosztem Państwa także szkoły średnie (gimnazja) dla mniejszości, a mianowicie: z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym 7, z niemieckim 7 państwowych i 3 komunalne. Prywatnych szkół średnich było z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) 15, białoruskim 4, litewskim 2, niemieckim 31, hebrajskim 17, żydowskim (jidysz) 7.

Celem przygotowania nauczycieli należyce uzdol-

nionych do udzielania nauki w szkołach mniejszościowych utrzymuje się państwowe seminarja nauczycielskie z językiem wykładowym niemieckim 1, ruskim (ukraińskim) 2, w 6 seminarjach wprowadzono naukę języka ruskiego (ukraińskiego), w 7 naukę języka białoruskiego i w 1 naukę języka litewskiego w takim zakresie, aby wychowankowie tych zakładów osiągnęli wystarczające przygotowanie do udzielania nauki także w szkołach z danym językiem nauczania. Przygotowanie nauczycieli dla szkół bardzo nielicznych (np. czeskich) odbywa się zapomocą urządzania odpowiednich kursów.

Oprócz seminarjów państwowych istnieją także seminarja nauczycielskie prywatne z językiem wykładowym poszczególnych mniejszości, a mianowicie: z ruskim (ukraińskim) 7, niemieckim 2, hebrajskim 2, żydowskim 1.

W programach, a zwłaszcza w podręcznikach szkolnych przeznaczonych dla szkół mniejszościowych znajduje właściwe uwzględnienie historia i kultura danej mniejszości. O ile chodzi o podręczniki szkolne, to niektórym szkołom mniejszościowym czyni się daleko idące ułatwienia i zezwala się im na używanie podręczników wydanych zagranicą mimo, że nie są one przystosowane do potrzeb krajowych, np. szkoły niemieckie korzystają z licznych podręczników wydanych w Niemczech, a szkoły czeskie i litewskie posługują się podręcznikami wydanymi w Czechosłowacji i Litwie.

O ile niema narazie w kraju odpowiednio przygotowanych nauczycieli dla szkół mniejszościowych władze szkolne zezwalają na zatrudnienie w tych

szkołach także obywateli obcych. Z tego udogodnienia korzystają przede wszystkim szkoły niemieckie. W roku szkolnym 1927/28 było w publicznych i prywatnych szkołach niemieckich zatrudnionych na stanowiskach nauczycielskich 89 osób obywateli Państwa Niemieckiego.

Szkoły prywatne należycie prowadzone otrzymują zasilki z funduszków samorządowych i państwowych.

Uwzględnianie języka ojczystego w publicznych i prywatnych szkołach dla mniejszości nie ogranicza się do samego nauczania. Język ojczysty, jako język nauczania w danej szkole jest uwzględniany narówni z językiem państwowym w całej administracji wewnętrznej szkoły, na posiedzeniach rad pedagogicznych i konferencjach, w korespondencji z rodzicami i w świadectwach szkolnych.

Rodzice i przedstawiciele mniejszości mają odpowiedni udział w organach administracji szkolnej, w szczególności w Opiekach szkolnych, Radach szkolnych miejscowych, Dozorach szkolnych, Radach szkolnych powiatowych i okręgowych, mają przeto zapewniony wgląd i wpływ na sprawy szkolne.

Z powyższego przedstawienia wynika, że w dziedzinie szkolnictwa mniejszości narodowe, względnie wyznaniowe w Polsce korzystają z pełnego równouprawnienia, które w wielu wypadkach wychodzi znacznie poza normy zawarte w traktatach pokojowych o ochronie mniejszości, i mają zapewnione wszystkie warunki swobodnego rozwoju narodowego.





SPIS RZECZY.

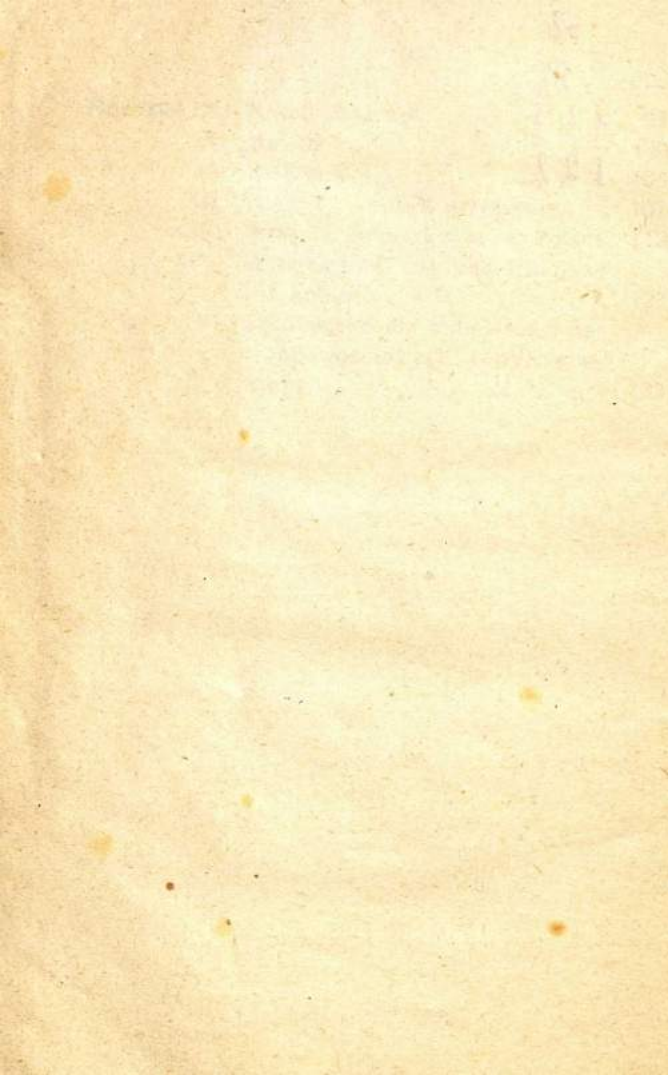
Oświata i Szkolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej.

	Str.
Przedmowa	5
Rozdział I. Dane ogólne	7
„ II. Z dziejów oświaty w Polsce:	
Okres 963—1795	8
Szkola Polska w niewoli (1795—1914)	15
Czasy wielkiej wojny (1914— 1918)	21
Stan rzeczy w 1918 r.	23
„ III. Organizacja i rozwój szkolnic- stwa w okresie 1918 — 1928.	25
Organizacja władz szkolnych	25
Budżety oświatowe	30
Główne zagadnienia i wy- tyczne organizacji szkol- nictwa Polskiego	32
„ IV. Wychowanie przedszkolne	36
„ V. Szkolnictwo powszechne	41
„ VI. Szkolnictwo średnie ogólno- kształcące	52
„ VII. Szkolnictwo zawodowe	66
„ VIII. Kształcenie i dokształcanie na- uczycielstwa	78

	Str.
Rozdział IX. Szkoły wyższe	93
„ X. Nauka	100
„ XI. Biblioteki	103
„ XII. Sztuka i kultura artystyczna .	107
„ XIII. Oświata pozaszkolną w Polsce	112
„ XIV. Wychowanie fizyczne i higiena szkolna	123
„ XV. Szkolnictwo dla mniejszości na- rodowościowych i wyznanio- wych	133

✓
110

122





XXVIII

**Wydawnictwa
do 1945 r.**

A

Biblioteka Gł. AP w Siedlcach

nr inw.: BR - 11528



br.11528